

Równe szanse, równy dostęp

Dekada Jantara

OPTAN '05

Ostre strzelanie

Grecja bez kompleksów

Raport Rady Europy

Ostre strzelanie w Koszalinie..... s. 7

13 zawody strzeleckie o Puchar Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców wyłoniły w zaciętej rywalizacji nowych liderów, potwierdziły też wysoki poziom i profesjonalizm służb ochrony zrzeszonych firm

**Nasze sprawy w Sejmie s. 16**

Jan Filip Libicki, Małgorzata Olejnik i Sławomir Piechota to osoby niepełnosprawne, które od swych wyborców otrzymały mandat poselski. Czy ich głos będzie słyszalny w Sejmie?

**Ważne spotkanie w Brukseli s. 17**

Dotyczyło ono interpretacji zasad pomocy publicznej w aspekcie wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz przyszłego kształtu rozporządzenia Komisji Europejskiej, które tę kwestię będzie regulować

**Raport Rady Europy..... s. 20**

Konferencja „Dostęp osób niepełnosprawnych do praw społecznych w Europie” wykazała jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie w Polsce...

Dekada Jantara w Słupsku s. 26

„Jantar” Sp. z o.o. jest co prawda spadkobiercą firm o wieloletnim stażu, jednak dynamiczny rozwój przedsiębiorstwa rozpoczął się od jego przekształcenia, tj. 10 lat temu. Jubileuszowa uroczystość odbyła się w Polanicy Zdroju

**Przegląd twórczości OPTAN '05..... s. 44**

Kolejna, już ósma, edycja OPTAN-u w Grudniadzu zgromadziła 120 niepełnosprawnych artystów. Prócz udziału w konkursach mieli oni okazję uczestniczyć w warsztatach i konsultacjach

**Sprawozdanie z realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych**

Komu ma służyć ten dokument? – zastanawiamy się po raz kolejny. Chyba najbardziej poprawie samopoczucia urzędników...

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Relacja z Targów „Rehabilitacja” w Łodzi
- Jubileusz 10-lecia działalności POPON
- Rozstrzygnięcie i gala konkursu „Otwarte Drzwi”
- Nowe inicjatywy środowiskowe

Na okładce:

Fragment jednego ze spektakli wystawionego w ramach Przeglądu OPTAN '05 w Grudniadzu
fot. Joanna Zarzycka

Zwycięstwo skuteczności, ale co z Polską?

Zakończył się największy maraton wyborczy trzeciej – chyba nie tylko – Rzeczypospolitej. Takiego zaawansowania demagogii, nieczystych zagrywek, absurdów i zwyczajnych fałszów, jakie zafundowano społeczeństwu w trakcie kampanii nie spodziewał się chyba nikt. Tym bardziej, że konkurenci do urzędu prezydenckiego, wywodzący się niejako z tego samego pnia, od wielu miesięcy zapowiadali utworzenie wspólnego rządu...

Wysiłek włożony w odebranie wiarygodności konkurentowi oraz żonglerka pojęciami, często rodem ze słownika peerełowskiego, zaowocowały natomiast utratą wiarygodności przez całą klasę polityczną i brakiem możliwości stworzenia silnej koalicji.

Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska nie potrafiły się wznieść ponad – prawdziwe lub domniemane – urazy doznane w przeszłości, a odrzucenie możliwości stworzenia „POPiS-u” wynikało nie tyle z różnic programowych lecz z niepokonanych apetytów personalnych. Od koalicji ważniejsza okazała się kontrola nad służbami specjalnymi. To nie tylko brak umiaru i politycznego profesjonalizmu, to również, a może przede wszystkim, lekceważenie wyborców. I to tych relatywnie niewielu wyborców, których nie zraziła forma i przebieg kampanii, frekwencję wyborczą uznać bowiem należy za jedną z największych porażek trzeciej Rzeczypospolitej.

Szkoda, że Platformie Obywatelskiej zabrakło męstwa i myślenia w kategoriach pro publico bono, że obrażona wyłączyła się z gry, wypychając Prawo i Sprawiedliwość w objęcia populistów. Szkoda, że minimalnie zwycięskie PIS nie chciało ustąpić ani stolka, a jeden z jej liderów jasno wyłożył, że „polityka to nie jest działalność charytatywna”, co w kontekście flirtu z Samoobroną przekłada się nad prymat skuteczności nad smakiem. Można zatem mówić również o zwycięstwie pragmatyzmu nad ideologią.

W efekcie będziemy mieli słaby rząd mniejszościowy skazany na egzotyczne, doraźne koalicje i daleko idące kompromisy. Rząd będący zakładnikiem wspierających go populistycznych ugrupowań, których tezy programowe są nie tylko niemożliwe do spełnienia, ale podkopują fundamenty gospodarki rynkowej i są społecznie demoralizujące. Żądań renegocjacji traktatu akcesyjnego z UE i większych dopłat dla rolników, czy zasiłków dla wszystkich bezrobotnych „nie z własnej winy” nie można określić inaczej.

Jak to pogodzić z planami moralnej rewolucji mającej być fundamentem czwartej Rzeczypospolitej, której patronuje prezydent elekt?

Ryszard Rzebkowski

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebkowski.

tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221..5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl

Numer zamknięto: 31.10.2005 r.

www.niepełnosprawni.info.pl

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TRIADAPRESS, Katowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Promocja działań samorządów

Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych



III ogólnopolski konkurs programów samorządowych na rzecz osób niepełnosprawnych „Równe szanse, równy dostęp” – organizowany przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – rozstrzygnięty. Podobnie jak w przypadku Eurowizji jego finał i wieńcząca go gala odbyły się u laureata poprzedniej edycji, którą to w Olsztynie w 2004 r. wygrał powiat człuchowski. Gala finałowa konkursu odbyła się w Człuchowie we wrześniu.



Koncert orkiestry Vita Activa z Gdańska pod batutą Miry Lipińskiej...



...i wspólne granie z udziałem gości



Przemarsz z mityngu sportowo-rekreacyjnego na galę finałową konkursu

Program imprezy był dość napięty, od godzin przedpołudniowych trwał mityng sportowo-rekreacyjny osób niepełnosprawnych, który zakończył się około godziny 13.00 wręczeniem nagród ufundowanych przez PFRON i gorącym posiłkiem dla uczestników. Po wzmocnieniu organizmu rozpoczął się przemarsz zespołów, przy akompaniamencie człuchowskiej orkiestry dętej, złożonej z utalentowanych muzycznie gimnazjalistów i licealistów, do auli szkolnej, gdzie odbyła się oficjalna część finału konkursu.

Honorowym gościem gali była wicepremier Izabela Jaruga-Nowacka, zaś w rolę jej gospodarzy wprawnie weszli Roman Sroczyński – prezes Zarządu PFRON i Aleksander Gappa – starosta powiatu człuchowskiego. O laureatach informowaliśmy szerzej w wakacyjnym numerze „NS”, nagrodzone programy przedstawiamy natomiast w tym numerze.

Rozdanie nagród wzbogacił szereg imprez towarzyszących, m.in. występ Grażyny Łapińskiej, która zaśpiewała cztery kompozycje ze swojej płyty „Pięć wino, piję życie” oraz koncert zespołu

Poetica Music, prezentującego kompozycje do tekstów poetyckich Karola Wojtyły. Wystąpiła także orkiestra VITA ACTIVA z koła PSOUU w Gdańsku, pod batutą Mirosławy Lipińskiej, wykorzystująca w swoich kompozycjach wyłącznie instrumenty perkusyjne, a złożona z osób niepełnosprawnych intelektualnie, ich opiekunów oraz wolontariuszy. Wzbudziła ona niekłamany podziw i uznanie widzów.

Po wręczeniu nagród przedstawicielom wyróżnionych samorządów i zakończeniu występów artystycznych wicepremier Izabela Jaruga-Nowacka wraz z zaproszonymi gośćmi i gospodarzami powiatu pojechała do miejscowości Czarne, gdzie dokonano otwarcia nowoczesnego ośrodka rehabilitacyjnego dla osób niepełnosprawnych. Obiekt posiada 50 miejsc noclegowych, odpowiednią infrastrukturę i oferuje uczestnikom turnusów szeroką gamę zabiegów rehabilitacyjnych potrzebnych osobom niepełnosprawnym. W planach jest także budowa na terenie ośrodka krytego hipodromu.

Bartosz Szymik
fot. NS

Na pierwszym planie dostojni goście i gospodarze imprezy



Premier Izabela
Jaruga-Nowacka
i Roman
Sroczyński,
prezes Zarządu
PFRON przed
przecięciem wstęgi
i otwarciem
ośrodka
w Czarnem



Prezentacja nowych i tradycyjnych



Tradycyjnie razem, w połowie września, miały miejsce dwie edycje imprez promocyjno-wystawienniczych zorganizowanych przez Targi Kielce: V Targi Rehabilitacji, Sanatoriów i Uzdrowisk REHMED-EXPO i X Międzynarodowe Targi Spółdzielcze.

Na tych pierwszych dominowali producenci i dystrybutorzy sprzętu rehabilitacyjnego, ortopedycznego i medycznego prezentując szeroką jego gamę m.in. z zakresu elektro-, magneto-, lasero- i hydroterapii (BTL, TECHNO-MEX), fototerapii (TANTUM), aparaty służące do hydromasażu, diatermii, elektrostymulacji (MEDISANA) oraz leczenia ultradźwiękami, ponadto elektroniczną aparaturę medyczną i rehabilitacyjną (ASPEL) oraz aparaturę diagnostyczną (CQ Elektronik System), ciśnieniomierze, holtery, aparaty EKG, glukometry (MEDICAL, PMT). Ważnym uzupełnieniem tej oferty był sprzęt z zakresu kinezyterapii – stoły do rehabilitacji i masażu, kabiny UGUL, rotory do ćwiczeń i nauki chodzenia (KINESIS, OPIW Opole), pionizatory oraz przedmioty ortopedyczne: protezy, gorsety, pasy, kołnierze, obuwie i wkładki ortopedyczne (Krakowskie i Warszawskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego), wózki inwalidzkie (K. STEFAŃSKI, REHAMOBIL), poduszki ortopedyczne (ALTER) i przeciwoleżynowe (PNEUMAT), fotele do masażu (QUOPEX) i trójkołowe rowery rehabilitacyjne (TOLEK).

Nie zabrakło też oferty uzdrowisk: Buska, Iwonicza, Rymanowa i Szczawna-Jedliny dotyczącej profilaktyki, leczenia i rehabilitacji. Instytut Zdrowia Człowieka, dysponujący ośrodkami w Muszynie, zaproponował – prócz lecznictwa sanatoryjnego – realizację unikatowych programów psychologicznych wspomagających rehabilitację, a Klinika Rehabilitacji VICTORIA w Radzynie – interesujące zabiegi w zakresie kinezyterapii ogólnoustrojowej oraz ciekawe programy turnusów rehabilitacyjnych.

Nas najbardziej zainteresowały propozycje samochodów dla i do transportu osób niepełnosprawnych. Ich adaptacją

dla potrzeb tych osób zajmuje się m.in. firma OBRĘCKI Sp. z o.o. z Kielc, prowadząca działalność od ponad 14 lat i posiadająca status ZPCh. Stosuje w tym z a k r e s i e z i n d y w i d u a l i z o w a n e rozwiązania w zależności od rodzaju dysfunkcji, podkreślić też należy, że wszelkie sprawy związane z zakupem

nie tylko ople i chevrolety wyposażone w szeroką gamę urządzeń do ręcznej obsługi sprzęgła, gazu i hamulca, ale



Świątokrzyskie wiedźmy wykonane przez uczestników WTZ



i użytkowaniem samochodu – jego finansowaniem, ubezpieczeniem, serwisem, indywidualnym tuningowaniem, naprawami blacharskimi i lakierniczymi dokonywane są na miejscu – „pod jednym dachem”. Potwierdzeniem mocnej pozycji i wszechstronności firmy OBRĘCKI Sp. z o.o. jest przyznany jej w 2004 r. tytuł Najlepszego Dealera Wielomarkowego w Polsce wg GM i Chevrolet.

Z kolei na ciekawie zaaranżowanym stoisku General Motors można było podziwiać



produktów

również pojazdy wyposażone w podnośniki, windy i składane najazdy aluminiowe do samochodów oraz systemy zabezpieczenia wózków inwalidzkich w czasie transportu. Naszym zdaniem na miano przeboju zasługują fotele obrotowe „Recaro-Inva-Turn” ułatwiające przesiadanie się z wózka do pojazdu, montowane w wersji dla kierowcy i/lub pasażera.

Pojazdy te są wyposażane przez GRUPĘ REHA POLSKA współpracującą z Oplem, koszt pełnego oprzyrządowania do ręcznej obsługi wynosi 3,4 tys. zł, a – jak zapewniał Wojciech Latos, przedstawiciel firmy – 95 proc. tej kwoty jest refundowane w ramach programu PFRON „Pegaz”. Nowością zaś jest w pełni automatyczna skrzynia biegów, dopłata do której jest już relatywnie niewielka, wynosi bowiem 3,5 tys. zł.

Targom REHMED-EXPO towarzyszyły liczne specjalistyczne konferencje i seminaria, z których pierwsza – „System wsparcia aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych” – została zrealizowana w poprzednim numerze „NS”. Zaprezentowano m.in. Europejski Fundusz Społeczny jako narzędzie wsparcia organizacji pozarządowych na rzecz aktywizacji osób niepełnosprawnych, nowoczesne metody protezowania kończyn dolnych, rynek wyrobów medycznych w Polsce, rolę aktywności ruchowej w procesie rehabilitacji oraz racjonalnego myślenia i działania jako elementu profilaktyki chorób nowotworowych.

Wśród wielu wydarzeń towarzyszących miały miejsce pokazy możliwości i sprawności osób na wózkach firmowane przez Fundację Aktywnej Rehabilitacji, dużym też zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Zwierciadło dusz” będąca przeglądem twórczości plastycznej osób niepełnosprawnych z województwa świętokrzyskiego.

Targi te umożliwiły nie tylko zapoznanie się z nowymi produktami i innowacyjnymi technologiami w dziedzinie szeroko pojętej rehabilitacji, były też okazją do spotkań osób, którym bliska jest problematyka zaspokajania potrzeb osób niepełnosprawnych i wymiany poglądów w tym zakresie.

dokończenie na str. 12

ZPCh na Targach BHP w Katowicach



Równoległe z dużymi XI Międzynarodowymi Targami Spawalniczymi INTERWELDING odbyła się w Katowicach, w terminie 18-20 października, związana z nimi dziesiąta edycja Targów BHP, wśród których wystawców znalazły się cztery zakłady pracy chronionej: „Zgoda” z Konstątnynowa Łódzkiego, krakowski „Hutnik”, „Sedyko” z Radomia i Spółdzielnia „Warszawska”.

„Zgoda” jest znanym producentem ochron indywidualnych, tj. filtrujących półmasek przeciwpółpyłowych – jako pierwsza firma w Polsce wprowadziła je do produkcji w 1979 r. – sorbentów wykonanych z materiałów włóknistych służących do likwidacji rozlewów cieczy ropopochodnych i innych cieczy niebezpiecznych, specjalistycznych rękawic ochronnych, m.in. termicznych, trudnopalnych, stylonowych oraz dzianych, bielizny zawodowej z dzianin, a także innych ochron indywidualnych, takich jak ochraniacze do helmu i odbłaskowej konfekcji ostrzegawczej. – Oferujemy m.in. – powiedziała



Justyna Kudaj, prezes Zarządu spółdzielni – nowe wzory półmasek płaskich w klasie P2 oraz rękawic i sorbentów. 80 proc. naszej produkcji to właśnie półmaski używane głównie w przemyśle ciężkim, ale również np. w młynach i stolarniach – wszędzie tam, gdzie występują zagrożenia pyłowe. Wszystkie te wyroby posiadają stosowne certyfikaty i atesty, są oznaczone znakiem CE, tzn. spełniają wymogi norm Unii Europejskiej. Spółdzielnia w zasadzie utrzymuje zatrudnienie na poziomie 400 osób, z czego 70 proc. stanowią osoby niepełnosprawne.



Z kolei Spółdzielnia Inwalidów „Hutnik” z Krakowa specjalizuje się w produkcji odzieży ochronnej do zastosowań specjalnych, tj. niepalnej, chroniącej przed odpryskami gorących metali, żużla, przed promieniowaniem cieplnym i płomieniem, przed substancjami chemicznymi, a także ubrania dla spawaczy, ubrania niepalne, antyelektrostatyczne oraz typowe ubrania robocze. – Są to ubrania o bardzo wysokim standardzie – zapewniał

Wacław Kruk z „Hutnika” – spełniają wszelkie wymogi norm polskich i unijnych. Wśród naszych odbiorców są m.in. stocznie, KGHM czyli huty miedzi, gdzie na niektórych stanowiskach panują ekstremalnie trudne warunki. Od wielu lat specjalizujemy się bowiem w szyciu odzieży ochronnej dla pracowników na stanowiskach najtrudniejszych pod względem środowiska pracy i najbardziej zagrożonych. Prócz zapewnienia bezpieczeństwa dają one również poczucie komfortu, charakteryzuje je też estetyczny wygląd. Są one stale modernizowane pod względem ergonomii i jakości.

Aktualnie Spółdzielnia „Hutnik” zatrudnia 115 pracowników, a wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych wynosi ok. 65 proc.

Jotka
fot. ina-press



Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych zorganizował w październiku kolejny wyjazd studyjno-szkoleniowy do kolejnego kraju Unii Europejskiej, celem zapoznania się ze specyfiką rozwiązań systemowych wspierających zatrudnienie osób niepełnosprawnych.

Grecja bez kompleksów



Ambasada RP w Atenach, przed głosowaniem w wyborach prezydenckich

Po wyjazdach z lat ubiegłych, kiedy zapoznawaliśmy się z polityką prowadzoną w tym zakresie przez bogate kraje „starej Unii”, mające za sobą wieloletnie doświadczenia polityki społecznej państwa dobrobytu, tym razem pojechalśmy do Grecji – kraju nie tak znacznie bogatszego od Polski, który miał w dodatku relatywnie krótki staż unijny.

W ramach studiów przygotowawczych dowiedzieliśmy się, że obowiązuje tam system kwotowy dla większych przedsiębiorstw (ponad 50 osób zatrudnionych), że obowiązek zatrudnienia osób potrzebujących specjalnego wsparcia na rynku pracy wynosi tam 5 proc., a w stosunku do jednostek administracji publicznej wynosi nawet 7 proc. Takie ustalenie kwot wymaganych było dla nas o tyle interesujące, że przecież w Polsce jednostkom administracji publicznej stawia

się w tym zakresie mniejsze wymagania niż innym.

W praktycznej realizacji programu szkoleniowego wielką pomoc okazał nam Wydział Ekonomiczno-Handlowy Ambasady Polskiej w Atenach, i dzięki temu nawiązaliśmy kontakty z Urzędem ds. Zatrudnienia i Zasobów Ludzkich, w którego gestii znajdują się sprawy zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Odbiliśmy spotkania z dwoma burmistrzami nie najbogatszych gmin w Atenach, spotkanie z przedstawicielką Urzędu ds. Zatrudnienia oraz zwiedziliśmy Państwowy Ośrodek Szkoleniowy dla Osób Niepełnosprawnych.

Na podstawie tych spotkań i oglądu rzeczywistości dokonaliśmy istotnych korekt naszej pierwotnej wiedzy o greckich rozwiązaniach. Przede wszystkim okazało się, że system kwotowy dla dużych firm

ma tu niewielkie znaczenie, ponieważ zdecydowana większość gospodarki greckiej to przedsiębiorstwa małe. Ponadto przedsiębiorstwa, które powinny spełniać wymóg zatrudnienia 5 proc. osób niepełnosprawnych, ale go nie spełniają, nie są obłożone w praktyce żadnymi sankcjami ekonomicznymi. Natomiast wyższe wymagania stawiane w tym zakresie wobec publicznych pracodawców, wynikają nie tylko z braku instrumentów w odniesieniu do pracodawców prywatnych, ale mieszczą się w swoistej, lokalnej strukturze wartości, zgodnie z którą celem zawodowym przeciętnego obywatela jest bezpieczna praca na państwowej posadzie. Na marginesie warto zauważyć, że brak sankcji za niewykonanie normy zatrudnienia owocuje także brakiem odrębnego funduszu typu naszego PFRON...

dokończenie na str. 13

Ostre strzelanie w Koszalinie

W deszczowy piątek, 16 września, pod patronatem komendanta policji w Koszalinie, „Głosu Koszalińskiego” i TKK MAX, odbyły się w Koszalinie XIII Zawody Strzeleckie o Puchar Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców. Ich organizatorami były właśnie ten Związek zrzeszający – co doskonale wiedzą Czytelnicy „NS” – przedsiębiorstwa usługowe o różnym statusie zatrudniające osoby niepełnosprawne oraz Spółdzielnia UNIA Koszalin. W mistrzostwach uczestniczyło 16 drużyn męskich i 4 drużyny żeńskie, reprezentujących 12 firm.



Porozumienie Branżowe
1984
ZWIAZEK PRACODAWCÓW

SPÓŁDZIELNIA UNIA KOSZALIN



Wszystko jednak miało swój początek w miejscowości Mielno skąd, pod eskortą policji, wyruszyli w kawałkademie samochodów organizatorzy, uczestnicy zawodów oraz zaproszeni goście. Uczestniczyliśmy w niej oczywiście także my. Pierwszym przystankiem na drodze do strzelnicy był koszaliński Rynek, na którym odbyło się

Piotra Krolla. Zachęcał on do zorganizowania w przyszłości tych zawodów na skalę międzynarodową. Głos zabrali również m.in. prezes Zarządu Spółdzielni UNIA Jadwiga Gurgurewicz oraz

zawody. Najpierw wszyscy zawodnicy zostali zgromadzeni w sali gimnastycznej, gdzie przypomniano zasady bezpieczeństwa obowiązujące na strzelnicy. W chwilę po tym zagrmiały już pierwsze strzały treningowe.

Zawody obejmowały dwie serie strzałów z pistoletu GLOCK-17. W pierwszej – strzelaniu dokładnym – zawodnicy wykonywali ich 10 do



prezes Zarządu Porozumienia Branżowego Krzysztof Pasternak, który oficjalnie otworzył zawody.

Po oficjalnym otwarciu nasza kawałkada ruszyła w kierunku ostatniego przystanku, jakim była nowoczesna kryta strzelnica bojowo-sportowa należąca do Spółdzielni UNIA, a oddana przez nią do użytku w roku ubiegłym.

Po dotarciu na miejsce i zrobieniu wszystkim drużynom pamiątkowych zdjęć, bez zbędnej zwłoki rozpoczęły się



zwykłej tarczy TS-2, tzw. olimpijki, w czasie 90 sekund (kobiety 120 sek.). Druga seria to strzelanie szybkie do tzw. francuza – 12 strzałów oddaje się do tarczy TS-9 – w kształcie pochylonego napastnika. To strzelanie jest zawsze najtrudniejsze dla zawodników – dwie

oficjalne otwarcie zawodów. Przybyłych na plac przed ratuszem zawodników i gości – wśród których znaleźli się przedstawiciele władz lokalnych i parlamentarzysty – hucznie przywitała orkiestra dęta. Dalsze powitania należały do wiceprezydenta miasta ds. rozwoju

serie po sześć strzałów z przeładowaniem magazynka oddane w ciągu 30 sekund (kobiety 40 sek.) to solidny sprawdzian celności, szybkości i koncentracji.

Rywalizacja była bardzo zacięta i wzbudzała wielkie emocje uczestników, w szczególności pań, którym zdarzało się, po nieudanej serii, wychodzić z osi ze łzami w oczach. Jednak koledzy z ekipy dzielnie dodawali im otuchy mocnymi uściskami, a przed wejściem na oś przyjacielskimi całusami, co niekoniecznie musiało wzmacniać koncentrację pań przy oddawaniu strzałów... Mężczyznom także puszczały nerwy i czasem można było zobaczyć co niektórych siedzących z twarzą w dłoniach, zerkających z niedowierzaniem na swój wynik na tablicy punktowej.

Nie obyło się także bez dziwnych i zabawnych sytuacji, jak w przypadku jednej z uczestniczek, która mierząc do „francuza” oddała ostatni strzał dokładnie w momencie zamykania się tarczy i tym samym



Najlepsi strzelcy indywidualni wśród pań i panów

przestrzeliła ją wzdłuż, prawie ją rozcinając. Był to oczywiście przypadek, skomentowany jednak żartobliwą propozycją, że powinna bezsprzecznie zająć za ten strzał pierwsze miejsce. Ten pomysł jednak odrzucono, a ostateczne wyniki zawodów przedstawiamy poniżej.

W klasyfikacji drużynowej mężczyzn zwyciężyła UNIA I Koszalin przed USI Poznań II i MSU Bydgoszcz. Wśród pań najlepszą drużynę wystawiła UNIA III Koszalin, za którą uplasowały się USI Poznań I i ERA Chorzów I.

W klasyfikacji indywidualnej mężczyzn można było zauważyć, że faworyt i zeszłoroczny zwycięzca, Wojciech Smorzewski z MUSI Piotrków II nie miał chyba najlepszego dnia, gdyż znalazł się dopiero na czwartej pozycji. Zwyciężył Krzysztof Krawiecki z ODRY Wrocław, za nim kolejno Rafał Rybak i Tomasz Flaczyk – obaj z USI Poznań II.

Kobiety tutaj także nie odstawały zbyt wiele w liczbie punktów i bez żadnych kompleksów mogłyby rywalizować z mężczyznami. Pierwsze



Zwycięskie drużyny kobiece



miejsce zajęła Anita Szczepańska z UNII III Koszalin, drugie Halina Kociemba również z Koszalina, a trzecie miejsce na podium przypadło Lidii Wieczorek z USI Poznań I – dotychczasowej wielokrotnej zwyciężczyni w tej kategorii. – To dobrze, że dziewczyny strzelają coraz lepiej – powiedziała dotychczasowa mistrzyni, nie okazując zbędnych emocji. – Cieszę się, że wreszcie mam godne konkurentki, bo zmotywuje mnie to do zintensyfikowania treningów i pogoni za nimi.

Nie można oczywiście pominąć wyników w konkurencji VIP, w której triumfowali gospodarze. Na pierwszym miejscu znalazł się Stefan Słomski z UNII Koszalin, a tuż za nim kolega z ekipy – Bogdan Cieślak. Trzecie miejsce zajął Piotr Pluszyński z DOMENY Bielsko-Biała. Pan Piotr i jego drużyna tradycyjnie przybyli na zawody w ludowych beskidzkich kapeluszach, z ciupagami w rękę.

Gospodarzom – jak zwykle – sprzyjały ściany, bo pozwolili wyrywać sobie zwycięstwo tylko w indywidualnej kategorii mężczyzn.



Wieczorem w hotelu Syrena w Mielnie odbyło się oficjalne wręczenie pucharów, medali i nagród zwycięzcom. Stres, napięcie, koncentracja i wszystkie emocje towarzyszące zawodom zaczęły powoli opadać i zaczęła się huczna zabawa, którą przerwały dopiero, natarczywie dobijające się przez szyby hotelu, pierwsze promienie słońca.

Bartosz Szymik
fot. ina-press



Najlepsi strzelcy drużynowi w kategorii panów i w kategorii VIP-ów

Równe szanse nielicznych

Konkursowi na najlepszy program działań realizowanych przez samorządy na rzecz osób niepełnosprawnych przyświecał szczytny cel wspierania ich ponadstandardowych działań na rzecz polepszania jakości życia osób z niepełnosprawnościami, a przede wszystkim na rzecz wyrównywania ich szans w dostępie do zatrudnienia i pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Ideą konkursu jest również promocja najlepszych rozwiązań w zakresie postrzegania i realizacji praw obywatelskich osób niepełnosprawnych zgodnie z duchem i literą

Karty Praw Osób Niepełnosprawnych



W roli gospodarzy: Roman Sroczyński, prezes Zarządu PFRON i Aleksander Gappa, starosta powiatu człuchowskiego

Do tegorocznej edycji Konkursu „Równe szanse – równy dostęp” zgłoszono łącznie 48 projektów, z czego 6 nie przeszło weryfikacji formalnej, stąd 42 projekty poddane zostały ocenie komisji. Mogłoby się wydawać, że to dużo, jednak te 48 projektów to zaledwie 2 proc. jednostek samorządu terytorialnego. Czyżby pozostałych 98 proc. samorządów samokrytycznie uznało, że nie czyni nic wartościowego i wykraczającego ponad standardy dla osób niepełnosprawnych? Byłaby to dość druzgocąca autoocena, wyraźnie wskazująca na konieczność radykalnej zmiany ich zadań wobec tego środowiska oraz sposobu ich kontroli i oceny.

Nagrody, finansowane ze środków programu PFRON „Promocja Integracji Osób Niepełnosprawnych”, przyznano w trzech kategoriach: gminy wiejskie, gminy miejskie oraz powiaty. W każdej kategorii przyznane zostały dwie nagrody w tematach: informacja dla każdego oraz pomoc bezpośrednia. Rozstrzygnięcie konkursu dokonało określonych konstatacji i ujawniło, że wspieranie zatrudniania osób niepełnosprawnych napotyka wciąż bariery nie do pokonania. W dwóch bowiem na trzy kategorie, tj. w gminach wiejskich i miejskich nie zgłoszono żadnego projektu dotyczącego realizacji zasady równego traktowania przy zatrudnianiu i kreowania polityki prozatrudnieniowej na



Przemawia honorowy gość gali konkursu – Izabela Jaruga-Nowacka, wicepremier

otwartym rynku pracy. To również daje wiele do myślenia. W innych tematach samorządy zaproponowały szereg ciekawych programów działań.

W kategorii gminy wiejskie nagrody przyznano w postaci 80 tys. złotych: Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Braniewie za projekt „Centrum Informacji Społecznej w Braniewie”, a gminie Nowa Wieś Wielka za projekt „Łańcuch rehabilitacyjny”. Pierwszy projekt to m.in. opis utworzenia zintegrowanej bazy danych połączonej z punktami CIS na dużym obszarze gmin sąsiadujących z gminą Braniewo. Zakłada on powszechny dostęp osób niepełnosprawnych i ich rodzin, opiekunów i wolontariuszy do szerokiej informacji o rynku pracy, organizacjach, programach, ośrodkach rehabilitacyjnych i wielu innych instytucjach i przedsięwzięciach.

Drugi z nagrodzonych projektów zakłada utworzenie i funkcjonowanie mieszkań dla osób z różnymi dysfunkcjami, które nie muszą i nie powinny być kierowane do domów pomocy społecznej oraz uruchomienie – w ramach projektu – Poradni Wspierania Rodziny.

W kategorii gminy miejskie nagrody po 120 tys. złotych dostały miasto Białogard za projekt „Zintegrowany system informacji dla osób niepełnosprawnych w Białogardzie” oraz gmina miejska Bartoszyce – za projekt „Klub Integracji Społecznej Bartki”.



Uroczystość poświęcenia nowego obiektu w Czarnem



Tłem gali był dwór Kazimierza Jagiellończyka „w wydaniu” uczniów miejscowych szkół

Zarówno Białogard, jak i Bartoszyce wskazują w swoich projektach sposoby na integrację niepełnosprawnych – pierwszy poprzez utworzenie zintegrowanego systemu informacji, drugi poprzez przedstawienie różnych sposobów na zapobieganie marginalizacji społecznej osób niepełnosprawnych.

Natomiast główną nagrodę w kategorii powiaty i 250 tys. złotych odebrał w tematach informacja dla każdego, jak i polityka prozatrudnieniowa na otwartym rynku pracy – Urząd Miasta Poznania za projekt „Wiedza dostępna dla wszystkich – udostępnianie i uprzystępnianie informacji osobom niepełnosprawnym”, oraz za projekt „Asystent pracy” – promocja i wdrażanie nowej formy usług wsparcia osób niepełnosprawnych na rynku pracy”. Nagrodzony pierwszy projekt pokazywał celowość i konieczność dostosowania form przekazu do potrzeb różnych grup odbiorców niepełnosprawnych, jak również ich opiekunów i innych osób działających dla i na rzecz ludzi z różnymi niepełnosprawnościami. „Asystent pracy...” natomiast jako program pilotażowy umożliwi zebranie doświadczeń we wdrożeniu nowej formy usług wsparcia osób niepełnosprawnych wchodzących na rynek pracy.

Natomiast w temacie pomoc bezpośrednia nagrodzono Urząd Miejski w Słupsku za projekt „Śmieję się

i płaczę tak samo” – adresowany do rodziców, opiekunów i wychowawców młodzieży niepełnosprawnej, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. Celem programu jest przede wszystkim zwiększenie świadomości w sposobie postrzegania seksualności niepełnosprawnych, pomoc w przygotowaniu ich do pełnienia ról osobistych w dorosłym życiu z uwzględnieniem tematów dotyczących fizjologii i biologii swego ciała, seksualności i prokreacji. Bardzo ważnym aspektem nagrodzonego projektu było także wskazanie na potrzebę i konieczność wypracowania prawidłowych zachowań rodziców, opiekunów i wychowawców wobec tych zagadnień.

*Grzech
fot. NS*



Występ Grażyny Łapińskiej uświetnił imprezę

Koncert orkiestry Vita Activa dostarczył wielu wzruszeń



Wieczorne spotkanie przy ognisku





Prezentacja nowych i tradycyjnych produktów

dokończenie ze str. 5

Na piątej edycji Targów REHMED-EXPO przyznano medale za następujące produkty:

- elektryczny schodolaz LIFTCAR PT dla PPHU REHAMOBIL z Łodzi,
- ogólnousprawniający turnus rehabilitacyjny z programem rekreacyjno-wypoczynkowym dla osób z dysfunkcją ruchu, w tym osób poruszających się na wózku dla Europejskiej Kliniki Rehabilitacji VICTORIA ze Sławy.

Ponadto przyznano medal Targów Kielce za aranżację stoiska prezentującego ofertę samochodów przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych dla GENE-RAL MOTORS POLAND Sp. z o.o. z Warszawy.

Wyróżnienia przyznano za:

- ofertę turnusów rehabilitacyjnych całorocznych i świątecznych dla Uzdrowiska Szczawno-Jedlina SA ze Szczawna Zdroju,
- odłączalne napędy do wózków inwalidzkich dla firmy K. STEFAŃSKI z Częstochowy,
- wieloparametrowy system komputerowej diagnostyki postawy ciała dla CQ ELEKTRONIK SYSTEM Artur Świerc Prywatne Przedsiębiorstwo Konstrukcyjno-Wdrożeniowe z Czernicy,
- urządzenie ręcznej obsługi gazu i hamulca typ V, zamontowane w opłu CORSA z automatyczną skrzynią biegów dla OBRĘCKI Sp. z o.o. z Kielc,
- pneumatyczną poduszkę przeciwdrażynową dla Zakładu Techniki Rehabilitacyjnej PNEUMAT z Bydgoszczy.

TARGI SPÓŁDZIELCZE

Odwiedzając REHMED-EXPO nie sposób było nie zapoznać się również z ofertą wystawców na Międzynarodowych Targach Spółdzielczych, tym bardziej że odbywały się one w jednym pawilonie. To jedyne takie przedsięwzięcie w kraju, nic więc dziwnego, że współorganizowała je Krajowa Rada Spółdzielcza, a towarzyszyło im I Spółdzielcze Forum Ekonomiczno-Gospodarcze i obrady Zgromadzenia Ogólnego KRS.

Wśród wystawców znalazły się też spółdzielcze zakłady pracy chronionej, m.in. „Gwarancja” z Olsztyna, „Łuksja” z Łukowa, „Mors” z Łodzi, częstochowska „Renoma”, „Domena” z Bielska-Białej i „Telemik” z Chrzanowa.

„Gwarancja” (rocznik 1952!) – jak nas zapewnił Henryk Kiliński, szef marketingu spółdzielni – wyszła już z trudnego zakrętu, zatrudnia aktualnie 70 pracowników, z czego ponad 70 proc. stanowią osoby niepełnosprawne. W Kielcach zaprezentowała wyroby własnej konstrukcji, m.in. szeroki asortyment wag szalkowych, pojemników na śmieci z popielniczką – na ulice i do obiektów użyteczności publicznej, grilli ogrodowych, a także skrzynki na wiertła, zabawki dla dzieci oraz regał sklepowy z regulowanym położeniem półek.

Wagi szalkowe, których „Gwarancja”



jest prawdopodobnie jedynym producentem w Europie, ciesząc się w ostatnim okresie dużym zainteresowaniem odbiorców, a wśród grilli nasze zainteresowanie wzbudził „Skaut” wyposażony w palenisko w kształcie głębokiego talerza, nad którym można umieścić np. spory garnek z zupą. Grille produkowane są z bardzo trwałych blach – na zamówienie również z blachy kwasoodpornej – ich spody są galwanicznie czernione, a pozostałe elementy są malowane proszko-wo farbą ognioodporną.

Z kolei bielska „Domena” ukazała swe nowe oblicze jako projektant i producent lekkiej konfekcji damskiej: żakietów, spódnic, spodni i bluzek. W tym roku

powstała pierwsza kolekcja wiosna – lato, w Kielcach natomiast zaprezentowano nową kolekcję jesienną. Stoisko było oblegane przez potencjalne klientki, co dowodzi utrafienia w ich gust pod względem kroju, kolorystyki i doboru materiałów, wśród których dominują tkaniny naturalne. Jest to kolekcja wyważona i klasyczna, przeznaczona dla kobiet pracu-

jących, o dominującej kolorystyce brązów, beży, a nawet ciemnego różu i pomarańczowego, w pełnej rozmiarówce.

A atrakcyjną kolekcję konfekcji damskiej przedstawiła również – znana Czytelniczkom „NS” – Spółdzielnia „Łuksja” im. gen.

Kleeberga z Łukowa, uzupełniając ją bielizną pościelową i stołową, ręcznikami i szlafrokami dla hoteli oraz konfekcyjnymi gadżetami reklamowymi.

Z kolei Spółdzielcze Zakłady Chemiczne „Mors” z Łodzi, które na rynku chemii gospodarczej funkcjonują już ponad 50 lat, zaoferowały zróżnicowane pod względem kolorystyki i rozmiarów znicze i lampiony nagrobkowe oraz rozcieńczalniki do farb, płyny do mycia naczyń i szyb, emulsje i pasty do podłóg, mydło w płynie, pastę BHP i wiele innych wyrobów z tego zakresu.

Karnisze sufitowe z aluminium i okleinowane, karnisze rurowe i drewniane oraz osprzęt do nich, ponadto przedłużacze elektryczne, pinezki, gwoździe i spinacze biurowe oraz listwy przypodłogowe z PCV – to natomiast część oferty częstochowskiej „Renomy” zaprezentowanej w Kielcach.

X Międzynarodowym Targom Spółdzielczym towarzyszyły kiermasz wystawianych produktów, występy spółdzielczych zespołów artystycznych, wystawa przygotowana przez Muzeum Historii Spółdzielczości w Polsce oraz inne wystawy i konkursy.

Ryszard Rzebko
Grzegorz Stanisławiak
fot. ina-press

Grecja bez kompleksów

dokończenie ze str. 6



Stosunkowo dużą rolę w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych odgrywa gmina. Jest ona z jednej strony ważnym pracodawcą dla takich osób, a z drugiej zajmuje się organizacją różnych form pomocy i opieki dla osób niepełnosprawnych – nazywanych w Grecji „osobami ze specjalnymi potrzebami”.

Wspomniany już Urząd ds. Zatrudnienia odgrywa naczelną rolę w promowaniu i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. W praktyce działa on za pośrednictwem urzędów terenowych. Skala jego działań, mimo wykorzystywania unijnych pieniędzy, jest relatywnie niewielka, bowiem na tworzenie nowych stanowisk pracy, dofinansowywanie wynagrodzeń, malejących w ciągu trzech lat do zera, i koszty adaptacji stanowisk pracy dysponuje w skali roku kwotą 3-4 mln euro.

Zwiedzany przez nas Ośrodek Szkoleniowy dla Osób Niepełnosprawnych realizował szkolenia dla osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, także pod względem materialnym lub rodzinnym. W cyklu rocznym w ośrodku szkoliło się 180 osób zdobywając m.in. takie kwalifikacje, jak: malarz ikon, stolarstwo z elementami rzeźby w drewnie czy pracownik biurowy. Ciekawe przy tym, że osoby szkolone przez ten rok uzyskiwały wynagrodzenie na poziomie 25 euro dziennie, co w przybliżeniu odpowiada poziomowi wynagrodzenia minimalnego. Dowiedzieliśmy się też,

Spotkanie w Urzędzie Gminy Egaleo (przedmieście Aten)

że w Grecji działa tylko jeden taki ośrodek, ale w innych ośrodkach prowadzonych przez stowarzyszenia czy fundacje około 10 proc. uczestników jest w podobny sposób dofinansowanych przez państwo.

Praktyka funkcjonowania tego ośrodka wskazuje na pewne podobieństwo do działających w Polsce zakładów aktywności zawodowej.

Zakładów pracy chronionej w rozumieniu polskim tego pojęcia – w zasadzie nie ma. Funkcjonują jedynie specjalne ośrodki produkcyjne prowadzone przez organizacje pozarządowe, lecz finansowane z budżetu krajowego. Najwięcej takich ośrodków prowadzonych jest przez rodziców i opiekunów dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Ich funkcjonowanie jest dosyć podobne do działających w Polsce warsztatów terapii zajęciowej.

Ponadto odbyliśmy też spotkanie z kierownictwem Wydziału Ekonomiczno-Handlowego Ambasady Polskiej, w trakcie którego oprócz zdobycia informacji na temat technik nawiązywania

kontaktów gospodarczych z przedsiębiorstwami greckimi, dowiedzieliśmy się wiele na temat procesu wchodzenia Grecji do Unii Europejskiej i absorpcji przez ten kraj funduszy europejskich. Wykorzystanie środków unijnych na budowę infrastruktury drogowej było tam relatywnie wysokie, ale już poziom inwestycji w miastach był dużo niższy. Potwierdzały to zresztą nasze obserwacje codzienne w Atenach, gdzie w wielu miejscach wynikająca ze statystyk przewaga Grecji w poziomie PKB na jednego mieszkańca była zupełnie niewidoczna, a mieszkańcy większych miast polskich nie mieli żadnych powodów do kompleksów.

Opisane poprzednio obserwacje dotyczące stosowanych w Grecji mechanizmów wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych wskazywały również



Ambasada RP, Wydział Ekonomiczno-Handlowy

że polskie rozwiązania są znacznie lepsze. Kompleksy odczuwaliśmy jedynie zwiedzając Akropol, Delfy czy Mykeny, gdzie patrzyliśmy na zakłete w kamieniu tysiące lat historii tworzonej w kolebce demokracji europejskiej.

Sumując wrażenia z wyjazdu trzeba powiedzieć, że przy bardziej porównywalnym z polskim poziomie rozwoju gospodarczego nasz system wsparcia osób niepełnosprawnych jest bardziej spójny i uporządkowany. Jeżeli będzie on wymagał korekt dostosowawczych, to nie powinno się jednocześnie burzyć tych wartości, które są w nim zawarte. Czasem aby to dostrzec, trzeba pojechać za granicę.

Jerzy Szreter
fot. Hubert Pora



Samoorganizacja środowiska: nowa

W siedmioosobowym gronie pod koniec września spotkali się liderzy organizacji oraz oddziałów wojewódzkich organizacji o charakterze ogólnopolskim, działających na Dolnym i Górnym Śląsku na rzecz niepełnosprawnych, by skoordynować działania i zadania w perspektywie zbliżających się zmian na polskiej scenie politycznej. Nie od dziś wiadomo bowiem, że kolejne ekipy rządzące lubią „majstrować” przy systemie rehabilitacji zawodowej w Polsce – najczęściej z opłakanymi rezultatami! – należałoby więc już dziś przygotować się do rozmów z przedstawicielami krystalizującego się nowego układu politycznego, by uniknąć lub zminimalizować niebezpieczeństwa następnych eksperymentów „na żywym organizmie”, może i z dobrymi chęciami, lecz często bez rozeznania i kompetencji.

Wprawdzie aktualnie panuje w tym obszarze spokój, ale – wzorem lat ubiegłych – można spodziewać się znów reformatorskich zapędów na chybcika, a w szczególności naprędcę wprowadzanych w życie nowelizacji aktów prawnych warunkujących funkcjonowanie systemu rehabilitacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych, zwłaszcza zaś dotkliwych w stosunku do ZPCh. Uwarunkowania polityczne i trwająca reorganizacja struktur dają szansę i swego rodzaju bonus czasowy, który należałoby poświęcić na budowę mocniejszych struktur lobbingowych z ramienia organizacji środowiska osób niepełnosprawnych, by przygotować atmosferę dla późniejszych merytorycznych kontaktów, niezbędnych w procesie kolejnych nowelizacji aktów prawnych, które nie są do uniknięcia, chociażby z powodu utraty ważności Rozporządzenia KE Nr 2204/2002 z dniem 31 grudnia 2006 r.

Krzysztof Pasternak, jako prezes Zarządu Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców i inicjator spotkania, zaproponował rozwiązanie zaakceptowane podczas ostatniego Zgromadzenia Ogólnego PB, zawarte w przyjętej wówczas strategii i taktyce działań wobec permanentnych zagrożeń dla systemu rehabilitacji zawodowej w Polsce.

Wobec stwierdzenia niewydolności i nieskuteczności dotychczasowych form współpracy organizacji środowiskowych, a także potrzeby stworzenia

nowego impulsu dla procesu integracji środowiska strategia ta przewiduje powołanie odpowiednich, niesformalizowanych struktur na szczeblu centralnym i lokalnym, które byłyby w stanie, dzięki konsolidacji potencjału kilku organizacji, promować wspólnie powzięte stanowiska w kwestiach najistotniejszych dla środowiska oraz oddziaływać na otoczenie w sposób jasny, czytelny, klarowny i jednoznaczny.

Zawarcie porozumień między organizacjami takimi, jak Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych oraz innymi, niekoniecznie związanymi wyłącznie z rehabilitacją zawodową, na szczeblu centralnym, pozwoliłoby zawrzeć analogiczne porozumienia regionalne. To z kolei umożliwiłoby skuteczniejsze oddziaływanie na struktury parlamentarne właśnie w ujęciu lokalnym, poprzez bezpośredni kontakt, gdyż struktury terenowe tych organizacji odgrywają istotną rolę w poszczególnych województwach, a podejmowane przez nie inicjatywy oddolne są skuteczniejsze niż sterowane odgórnie, mają też charakter skonkretyzowany, sprzyjający także nagłośnieniu w mediach lokalnych. Ważne jest również wypromowanie świeżego wizerunku tych struktur, jako nowoczesnych organizacji rządzących się przejrzystymi zasadami.

Powstaje pytanie, jaki jest sens tworzenia czegoś nowego od podstaw, jeżeli te same elementy, te same organizacje pretendujące do uczestnictwa w nowych strukturach, tkwią jeszcze w poprzedniej formule? K. Pasternak stwierdził, iż starą formułę należy rozwiązać, a w jej miejsce zbudować nową, w której przystąpienie do organizacji będzie się odbywało na wniosek pretendenta i po akceptacji sygnatariuszy, a działalność będzie miała charakter społeczny, przy braku odrębnej osobowości prawnej i zachowaniu autonomii członków porozumień.

Jan Tomczak, prezes Zarządu Dolnośląskiego Spółdzielczego Związku Rewizyjnego, stwierdził, że należy powołać nowe, mobilne i skuteczne ciało.

Z kolei Marian Bojarski, wiceprezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych dodał, że rozdrobnienie doprowadzi do sytuacji w której rząd, nie posiadając pewności, kto reprezentuje to środowisko, nie będzie widział poważnego partnera do konsultacji; nie należy jednak rezygnować z KRAZON-u, pamiętając o współpracy ze związkami zawodowymi.

Andrzej Pałka, prezes Zarządu Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. St. Kostki w Katowicach wyraził opinię, iż – ponieważ nowa obsada parlamentarna i rządowa będzie jeszcze przez jakiś czas niedoinformowana i będzie popełniać błędy – to najbardziej celowe jest działanie organiczne w terenie, a ponieważ zmiany organizacyjne proponowane przez PB wymagają pewnego czasu, należy podjąć działania natychmiastowe, chociaż nieformalne, także w kontekście już krążących nieformalnych informacji, nt. szykowanego „uderzenia” w środowisko osób niepełnosprawnych i ZPCh. Nie czekając na skutki, które trzeba będzie likwidować, należy przygotować materiał na kształt listy argumentów, najistotniejszych, jednolitych dla całego środowiska.

K. Pasternak podkreślił, że niezbędna jest zwłaszcza konsolidacja oddolna i wywarcie presji na konsolidację

formuła?

central, które – w sposób niezamierzony – zatracają sens i cel funkcjonowania organizacji, nie czując tak naprawdę problemów przedsiębiorców.

M. Bojarski dodał, iż w samym środowisku osób niepełnosprawnych, w obrębie innych organizacji, ZPCh są postrzegane bardzo negatywnie, jako podmioty wysuwające żądania, ukierunkowane tylko na własny zysk, kosztem i ze szkodą osób niepełnosprawnych. Należy usilnie dążyć do zmiany tego sposobu postrzegania pracodawców, m.in. poprzez proponowanie w swoich projektach mechanizmów korzystnych dla innych uczestników systemu.

Rolę i potrzebę dobrych relacji ze związkami zawodowymi podkreślił Piotr Pluszyński, zastępca prezesa PB. To samo dotyczy środowiskowych organizacji pozarządowych i innych ośrodków działających na rzecz osób niepełnosprawnych, którym należy unaocznic, iż ZPCh nie stanowią dla nich konkurencji, lecz są sprzymierzeńcem. Podmiotem systemu mają być bowiem właśnie osoby niepełnosprawne, a jego celem – wyrównywanie ich szans.

Dyskutanci podkreślili, że choć uczestnicy spotkania są zgodni i widzą sens konsolidowania organizacji w ujęciu regionalnym, to należy zdawać sobie sprawę, że to grono nie może niczego ustalić czy narzucić, może jedynie zainicjować pewne procesy, podsunąć ideę i wypracować narzędzia ułatwiające realizację inicjatyw oddolnych.

Jak zwykle w przypadku najlepszych choćby koncepcji zadecyduje praktyka, a zatem najbliższe miesiące przyniosą odpowiedź, czy inicjatywa zaakceptowana przez uczestników spotkania stanie się zarzewiem odnowy środowiska i podstawą jego ponownej integracji, bez partykularyzmów, fałszywych ambicji, animozji i niepotrzebnych swarów. Czy szansa ta zostanie wykorzystana?

Oprac. JO

Decentralizacja – tak, ale systemowa

Ocenie sytuacji, określeniu kierunków koniecznych działań oraz perspektywom systemu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych poświęcone było posiedzenie Krajowej Rady Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych, które odbyło się 12 października w Warszawie.

Odniesiono się do niektórych sygnałów płynących z wiodących ugrupowań politycznych, m.in., iż jednym z działań porządkujących, które przyczynią się do powstania „taniego państwa” ma być likwidacja PFRON. Pomysł ten – wielokrotnie „przerabiany” w przeszłości – uznano za mało fortunny wobec braku całościowej, perspektywicznej wizji funkcjonowania systemu. Propozycja przekazania środków będących w dyspozycji Funduszu do samorządów na dotychczasowych zasadach, również nie zyskała aplauzu zebranych przedstawicieli organizacji, powszechnie są im bowiem znane przykłady ich wydatkowania na cele znacznie odbiegające od ustawowych. Ponieważ jednak dalsza decentralizacja nie jest w dłuższej perspektywie czasowej do uniknięcia, środki te powinny być lepiej „znaczone” i przeznaczane na konkretnie określone, systemowe zaspokojenie potrzeb osób niepełnosprawnych. W innym przypadku lobby przedsiębiorców wnoszących niemałe wpłaty na PFRON zażąda ich likwidacji, nie jest bowiem ich obowiązkiem ponoszenie pozaustawowych danin na pomoc społeczną.

Uczestnicy spotkania zdecydowanie podkreślili potrzebę i gotowość wspólnego przygotowania propozycji rozwiązań systemowych, których istotnym elementem byłoby miejsce w tym systemie PFRON. Powinny one powstać z udziałem przedstawicieli parlamentu i w szerokiej konsultacji z reprezentatywnymi organizacjami środowiskowymi oraz zostać przedstawione Komisji Europejskiej, która przygotowuje nowe rozporządzenie, mające zastąpić Rozporządzenie Nr 2204/2002.

W tym celu postanowiono powołać zespół ekspertów, składający się z przedstawicieli organizacji zrzeszonych w KRAZON, którego zadaniem będzie przygotowanie w trybie pilnym podstawowych propozycji rozwiązań systemowych, które będą przedmiotem dalszych prac i uzgodnień.

W dalszym toku spotkania KRAZON poinformowano, iż trwają prace nad procedurami programu „Partner”, którego dotychczasowe zapisy eliminują dofinansowanie realizacji działań organizacji pracobiorców i pracodawców osób niepełnosprawnych w niektórych obszarach, drastycznie też obniżają im – do wysokości 50 proc. wydatków kwalifikowalnych – możliwość do dofinansowania kwotę przy realizacji innych projektów. Wobec tej zupełnie niezrozumiałej dyskryminacji, której skutki poniosą wyłącznie osoby niepełnosprawne aktywne zawodowo, postanowiono wystosować pismo do Rady Nadzorczej Funduszu zawierające propozycje zmiany tych zapisów.

Na zakończenie posiedzenia przedstawiciele organizacji zrzeszonych w Workability Europe dyskutowali na temat ich miejsca i pozycji w tej międzynarodowej strukturze, uznając za konieczny udział w jej najbliższym posiedzeniu, 28 października w Brukseli. Relacja z przebiegu tego spotkania znajduje się w tym numerze „NS”.

Poinformowano również o trwających rozmowach na temat uruchomienia programu pilotażowego, w ramach którego członkowie organizacji zrzeszonych w Workability Europe mieliby możliwość znacznie tańszego (na zasadzie licencji akademickiej) zakupu oprogramowania Microsoft czy komputerów DELL.

G.S.



JEDNAK DOLECIELI!

Nasze sprawy w Sejmie

W momencie zamykania październikowego numeru „NS” wiedzieliśmy, że spośród osób niepełnosprawnych, które kandydowały do Sejmu, mandat poselski otrzymał Sławomir Piechota z Wrocławia, o czym też poinformowaliśmy w felietonie „O takich co na Marsa wystartowali”. Wkrótce okazało się, że „naszych” w Sejmie jest jednak więcej, bo jeszcze dwoje posłów: Małgorzata Olejnik z Kielc i Jan Filip Libicki z Poznania. Wszyscy są parlamentarnymi debiutantami.

Kandydowali z różnych partii – bo trudno powiedzieć opcji – politycznych, łączy ich natomiast niepełna sprawność ruchowa, na co dzień bowiem posługują się wózkami inwalidzkimi. Czy będą z sobą współpracować? Co zamierzają czynić na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych? Czy ich głos będzie słyszalny w gronie 460 posłów? To pokaże czas, natomiast plany i zamierzenia „naszych” posłów postaramy się przedstawić wkrótce.



Jan Filip Libicki otrzymał najwięcej, bo 17.503 głosy wyborców, startując z listy Prawa i Sprawiedliwości w Poznaniu. Jest historykiem, absolwentem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, ma 34 lata, stan wolny. Wśród wielu zainteresowań posła dominuje kultura – jest bowiem wiceprzewodniczącym Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Poznania, uczestniczył też w organizacji koncertów jubileuszowych W. A. Mozarta. Był ponadto członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, inicjował zakup samochodów przeznaczonych do transportu osób niepełnosprawnych.

Małgorzata Olejnik otrzymała w wyborach do Sejmu 12.398 głosów, startując w Kielcach z listy Samoobrony RP. Absolwentka Liceum Ekonomicznego w Przemyśle, ma 39 lat, zamężna, pracuje w kieleckiej MUSI. Jest wybitną sportsmenką, która w łucznictwie sięgnęła po najwyższe laury, będąc trzykrotną medalistką Paraolimpiad (brąz w Atenach) oraz plasując się w ścisłej czołówce mistrzostw świata, Europy, Polski.



Sławomir Piechota, który znajdował się jako kandydat do Sejmu na listach Platformy Obywatelskiej, uzyskał we Wrocławiu 7.281 głosów. 45 lat, żonaty, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, radca prawny. Działacz samorządowy, był pełnomocnik wojewody ds. osób niepełnosprawnych, był wiceprezydent Wrocławia odpowiedzialny za politykę społeczną (w latach 1999-2002). Działacz środowiskowy, członek Rady Działalności Pożytku Publicznego, laureat pierwszego plebiscytu „Człowiek bez barier” w 2003 r., inicjator wielu wartościowych przedsięwzięć i opracowań dotyczących m.in. aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Oprac. Jotka

Ruszają konsultacje w sprawie nowego rozporządzenia

28 października w Brukseli w siedzibie Workability Europe (WIE) odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji członkowskich zainteresowanych udziałem w konsultacjach przygotowywanego przez Komisję Europejską nowego rozporządzenia w sprawie dopuszczalności pomocy publicznej, szczególnie w aspekcie wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych. Mimo zapowiadanego na ten dzień strajku generalnego w stolicy Belgii pojawiła się spora grupa osób reprezentujących organizacje z Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Szwecji oraz Polski (Narcyz Janas – przewodniczący OZON).

Pprzedmiotem dyskusji była w pierwszym rzędzie długo oczekiwana odpowiedź Dyrekcji Generalnej ds. Konkurencyjności (DGC) na pismo skierowane do niej przez grupę międzynarodowych organizacji zatrudnienia chronionego (zgrupowanych w ENSPER), w sprawie interpretacji budzących wątpliwości zapisów rozporządzenia. Sprawa ta wywołana została w zeszłym roku przez wprowadzenie w nowych krajach członkowskich przepisów radykalnie ograniczających możliwość pomocy publicznej dla pracodawców osób niepełnosprawnych, m.in. w Polsce i na Węgrzech. Spotkanie w dużej części poświęcono także przygotowaniu Workability Europe do zapowiadanych przez DGC konsultacji poświęconych nowemu rozporządzeniu, które ma wejść w życie 1 stycznia 2007 roku.

Zebrani członkowie WIE zapoznali się z przesłaną z DGC odpowiedzią na zadane przez ENSPER pytania szczegółowe oraz dokonali analizy jej znaczenia z punktu widzenia wpływu na przyszłą sytuację systemów wspomagania zatrudniania osób niepełnosprawnych w Europie. Uznano, że z odpowiedzi udzielonych na siedem pytań, cztery mają szczególne znaczenie dla rozważań nad kształtem przyszłego rozporządzenia.

Do stwierdzeń, które wywołały żywą dyskusję, należała przesłana przez komisarz Neelie Kroes odpowiedź na pytania: *Jak należy obliczać pomoc państwa? Jak należy kalkulować*

„mniejszą wydajność, koszty adaptacji środowiska pracy i dodatkowe koszty personelu pomocniczego i koszty ogólne związane z zatrudnianiem niepełnosprawnych pracowników?” Odpowiedź przysłana przez Dyrekcję Generalną ds. Konkurencyjności brzmiała: *Mniejsza wydajność pracownika niepełnosprawnego powinna być obliczona poprzez porównanie ogólnego wyniku pracy pracownika pełnosprawnego z wynikiem pracy danego pracownika niepełnosprawnego.*

Uczestnicy spotkania uznali, że rodzi ona wiele wątpliwości i konieczność sformułowania kolejnych pytań. Czy to oznacza, że należy najpierw zmierzyć wydajność pracowników pełnosprawnych, następnie niepełnosprawnych i poprzez porównanie dokonać oceny różnicy w wydajności? Dyskutanci byli zgodni, że realizacja tego zapisu w wielu krajach jest po prostu niemożliwa, z braku narzędzi pozwalających na dokonanie takich ocen. Dostrzeżono w takiej interpretacji elementy dyskryminujące osoby niepełnosprawne, podniesiono również praktyczną niemożność dokonania takich obliczeń. Podkreślono, że takie rozwiązanie wymagałoby dokonania radykalnych zmian w polityce społecznej wielu krajów i w praktyce oznaczałoby likwidację systemu subsydiowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, na skutek radykalnego zmniejszenia tej pomocy liczonej wg proponowanej metody.

Przedstawiciel SAMHALL przyznał, że jego firma zatrudniająca ponad 30 tysięcy osób niepełnosprawnych otrzymuje pomoc szwedzkiego państwa w wysokości 90 proc. kosztów operacyjnych funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Ponieważ dotychczasowa praktyka pomocy państwa dla zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne w wielu „starych” państwach Unii Europejskiej pomijała tak sformułowaną metodologię obliczania dodatkowych kosztów zatrudniania osób niepełnosprawnych, jeden z uczestników dyskusji wyraził przypuszczenie, że być może zapisy Rozporządzenia nr 2204/2002 dotyczą firm prywatnego sektora pracy chronionej w nowych państwach członkowskich (m.in. Polska, Węgry), działających dla zysku. Dyskutanci nie podzielili takiej linii rozumowania, stwierdzając, że ten akt prawny ma zapobiegać naruszaniu zasad konkurencyjności na wolnym rynku, ze strony każdego podmiotu otrzymującego pomoc publiczną. Istotny jest więc w nim sposób zapobiegania naruszaniu zasad wolnej konkurencji, a nie forma własności, w jakiej to następuje. Konkluzja dyskusji sprowadziła się do stanowiska, że dla większości krajów Unii Europejskiej taka metoda obliczania kosztów jest nie do przyjęcia, bez poważnych perturbacji dla całego systemu. Z tego powodu, zdaniem większości dyskutantów, należy zapobiec przyjęciu takiego rozwiązania w przyszłym rozporządzeniu. Jak słusznie zauważył przedstawiciel Holandii – decyzji o odrzuceniu takiej interpretacji przez organizacje reprezentujące pracodawców osób niepełnosprawnych winna towarzyszyć konstruktywna propozycja innego rozwiązania tego problemu. Jej przygotowanie pozostawiono uczestnikom spotkania.

Kolejnym problemem, który wyłonił się z analizy odpowiedzi DGC, była sprawa braku konkretnej i jednoznacznej

odpowiedzi na pytanie: *Czy w świetle rozporządzenia każdy pracodawca jest zobowiązany do obliczenia i udokumentowania kosztów zatrudniania niepełnosprawnego pracownika w odniesieniu do każdego indywidualnego pracownika? Czy nie byłoby w stosunku do zatrudnienia chronionego właściwszą metodą dokonywanie zbiorowej kalkulacji w oparciu o stopień niepełnosprawności i rodzaj wykonywanej pracy?*

Odpowiedź nie pozostawiła zbyt wielu złudzeń, potwierdzając konieczność dokonywania obliczeń w stosunku do każdego indywidualnego pracownika. Pojawiło się jednak wyraźne światło w tunelu dotyczące rozwiązania tej kwestii w przyszłym rozporządzeniu. Wyraźnie bowiem zaznaczono, że rozwiązanie to jest obowiązujące w ramach aktualnego rozporządzenia, sugerując jednocześnie możliwość jego zmiany w projekcie, który Dyrekcja Generalna ds. Konkurencyjności obiecała przesłać partnerom społecznym do konsultacji w najbliższym czasie.

Interesujący choć niejednoznaczny wydaje się także fragment odpowiedzi na pytanie, w którym zakres dokumentowania podwyższonych kosztów zatrudnienia osoby niepełnosprawnej pozostawia się decyzji danego państwa członkowskiego, a konkretnie systemu obowiązujących w nim rozliczeń księgowych.

Istotna z punktu widzenia systemu wspomagania zatrudnienia osób niepełnosprawnych wydawała się sugestia sformułowana przez autorów pytań, aby inny system rozliczania i kalkulacji kosztów zastosować do zatrudnienia chronionego, a inny – do zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Po raz kolejny padła odpowiedź, że aktualnie obowiązujące rozporządzenie nie „...rozdzieli w kalkulacjach koniecznego i możliwego poziomu pomocy publicznej dla pracodawców osób niepełnosprawnych – osobnego dla chronionego i otwartego rynku pracy”.

Istotne uzupełnienie dyskusji stanowił przedstawiony przez specjalistę

ds. lobbingu (zatrudnionego przez holenderską federację CEDRIS) wspierającego wysiłki WIE w zakresie współpracy z Komisją Europejską, dokument pod tytułem „Pomoc publiczna – Plan działania – Mapa drogowa reformy pomocy publicznej 2005-2009”, w którym DGC proponuje dosyć radykalną reformę systemu pomocy publicznej dla przedsiębiorstw. Istotnym postulatem zawartym w tym opracowaniu jest znaczne uproszczenie systemu rozliczania pomocy publicznej poprzez ograniczenie biurokracji. Uczestnicy spotkania stwierdzili jednogłośnie, że pozostaje on w rażącej sprzeczności z zapisami Rozporządzenia nr 2204/2002 domagającymi się od przedsiębiorców szczegółowego dokumentowania i rozliczania dodatkowych kosztów związanych z zatrudnianiem niepełnosprawnych pracowników.

Uczestnicy spotkania przedstawiciele członków WIE w Brukseli jednogłośnie podkreślili, że istnieje pilna potrzeba gruntownej analizy systemu pomocy publicznej dla podmiotów zatrudniających osoby niepełnosprawne oraz uzgodnienia i wprowadzenia takich rozwiązań, które respektując zasadę konkurencyjności wolnego rynku sprzyjałyby rozwiązywaniu istotnych problemów społecznych, do których z całą pewnością zaliczyć należy problem aktywizacji zawodowej i zatrudniania osób niepełnosprawnych.

Zwrócili się oni do władz WIE o wystąpienie do Komisji Europejskiej z prośbą o jak najpilniejsze rozpoczęcie konsultacji w sprawie nowego rozporządzenia o dopuszczalności pomocy publicznej. Przedstawiciel Polski zaapelował do kierownictwa WIE o umożliwienie aktywnego uczestnictwa w tych konsultacjach reprezentantom organizacji pozarządowych z nowych krajów członkowskich, w których na skutek zbyt restrykcyjnego stosowania przepisów rozporządzenia przez stronę rządową, system wspomagania zatrudniania osób niepełnosprawnych znalazł się w poważnych tarapatach.

Narcyz Janas

Spotkanie

„Zintegrowani Niepełnosprawni 2005” – pod tym hasłem kryje się już szóste z kolei spotkanie przedstawicieli regionalnych sejmików, rad i stowarzyszeń osób niepełnosprawnych, odbywające się w terminie 19-21 października w gościnnym i przyjaznym osobom niepełnosprawnym hotelu StarDadaj k. Biskupca.

Cykl corocznych spotkań został zapoczątkowany w listopadzie 2000 roku i wówczas jednym z wniosków była potrzeba kontynuowania debat i konsolidacji środowiska osób niepełnosprawnych, celem wypracowania propozycji rozwiązań, wspólnych działań na rzecz rozwiązywania poszczególnych problemów i doskonalenia systemowych rozwiązań wyrównywania szans osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i zawodowym.

Efektom pierwszego spotkania „Zintegrowani Niepełnosprawni” stało się powołanie Polskiej Federacji Związków Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych jednoczącej obecnie siedem regionalnych sejmików z terenu kraju. Są to: Wrocławski, Karkonoski, Warmińsko-Mazurski i Łódzki Sejmiki Osób Niepełnosprawnych oraz Lubelskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, Krakowska Rada Niepełnosprawnych i Elbląska Rada Konsultacyjna Osób Niepełnosprawnych. W tym roku podczas spotkania w Dadaju odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze tej Federacji, podczas którego zostały wybrane władze na kolejną, czteroletnią kadencję.

W skład Rady Federacji weszli: Tadeusz Krasoń (Wrocław) – prezydent, Alicja Jankiewicz (Lublin) – wiceprezydent, Tadeusz Milewski (Olsztyn) – wiceprezydent, Małgorzata Romaniuk (Olsztyn) – sekretarz, Teresa Bocheńska (Elbląg) – skarbnik

i seminarium regionalnych sejmików

W trakcie spotkania miało miejsce szereg wystąpień, m.in. na temat:

- kierunków działania PFRON w 2006 r. (Bogumił Maszewski, członek Rady Nadzorczej Funduszu),
- prac Komitetu Monitorującego SPO RZL (Alicja Jankiewicz z Lublina),
- genezy, dokonań, bieżącej sytuacji oraz zagrożeń istnienia PFRON (Marian Leszczyński, zastępca prezesa Zarządu Funduszu),
- przedstawienie Raportu Rady Europy „Dostęp osób niepełnosprawnych do praw społecznych w Europie (Maria Maciejska, dyrektor Miejskiego Zespołu ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie),
- prezentacja projektu „Kompleksowy system aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych – od szkoleń do zatrudnienia” realizowanego przez Fundację Pomocy Matematykom i Informatykom Niepełnym Ruchowo z Warszawy (Justyna Kalita z Fundacji).

Drugim, niezwykle istotnym tematem tegorocznego spotkania „Zintegrowani Niepełnosprawni” było przygotowane i przeprowadzone przez pracowników Warmińsko-Mazurskiego Oddziału PFRON seminarium dotyczące wytycznych dla beneficjentów (projektodawców) ubiegających się o dofinansowanie projektów w ramach SPO RZL.

Końcowym jego elementem była prezentacja projektów dofinansowanych z EFS w ramach Działania 1.4 w województwie warmińsko-mazurskim. Jako pierwszy został przedstawiony projekt Olsztyńskiej Szkoły Biznesu (OSB) i Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych (WMSON) pod nazwą „Handikap plus. Badania problemu niepełnosprawności na Warmii i Mazurach”. Prezentację poprowadził współautor projektu Krzysztof Wilczek (OSB).

Seminarium zostało zakończone prezentacją projektu Elbląskiej Rady Konsultacyjnej Osób Niepełnosprawnych, zatytułowanego: „Przez Indywidualne Ścieżki Zawodowe – powrót osób niepełnosprawnych na rynek pracy”. Projekt został przedstawiony przez Teresę Bocheńską z ERKON-u.

Zaprezentowano również bardzo interesujący i innowacyjny Program wspomagania zatrudnienia osób niepełnosprawnych TRENER – program pilotażowy, którego prezentacji dokonał Tadeusz Krasoń, prezes Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Obecne spotkanie „Zintegrowani Niepełnosprawni 2005”, podobnie jak w latach ubiegłych, stało się okazją do przeanalizowania aktualnej sytuacji osób niepełnosprawnych w regionie i w kraju oraz do sformułowania wnio-

sków i postulatów skierowanych do odpowiednich władz i instytucji, a w szczególności do nowo wybranych parlamentarzystów, aby na początku swojej pracy w Sejmie i Senacie mieli na uwadze potrzeby i interesy znacznej grupy, jaką są osoby niepełnosprawne i organizacje społeczne działające na ich rzecz.

W podsumowaniu trzydniowego spotkania i burzliwej debaty uczestnicy doszli do wniosku, że nie należy likwidować PFRON, w sytuacji, gdy brak instytucji, która mogłaby przejąć i realizować dotychczasowe cele i zadania Funduszu. Życzeniem zebranych – niestety, chyba jedynie pobożnym – było opracowanie długoterminowej polityki społecznej, która jest niezależna od układów politycznych.

Oprac. Jotka

Wnioski do Sejmu, Senatu i Rządu RP sformułowane podczas spotkania „Zintegrowani Niepełnosprawni 2005” (Dadaj 19-21.10.05) w imieniu Polskiej Federacji Związków Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych

1. Pojawiająca się propozycja likwidacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zdaniem uczestników spotkania jest w obecnej chwili pomysłem nie do przyjęcia, szczególnie w sytuacji, gdy brak konkretnych założeń nowych, lepszych rozwiązań w zakresie polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych. Istnienie PFRON jest gwarancją, że fundusze te zostaną wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem. Pomysł przejścia zadań przez budżet państwa, samorządy i inne instytucje publiczne można określić „jak wszyscy, to znaczy nikt”, a zakładane oszczędności będą iluzoryczne. Zamiast likwidować PFRON, należy usprawniać jego działanie. Tworzenie nowych stanowisk, struktur, związane z przekazywaniem zadań innym instytucjom publicznym nie daje żadnej gwarancji lepszego, racjonalniejszego wykorzystania środków a, naszym zdaniem, wręcz przeciwnie. Znacznie lepsze efekty da doskonalenie działania Funduszu. Nikt nie zapewni, że pieniądze przychodzące do samorządów będą przeznaczane tylko dla osób niepełnosprawnych, a nie na inne cele. Apelujemy do nowo powstającego Rządu i do parlamentarzystów o zaniechanie pochopnych, spektakularnych działań, postulujemy wypracowanie kompleksowych, doskonalszych rozwiązań systemowych wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, w konsultacji ze środowiskiem, w tym z Polską Federacją Związków Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych.
2. Uczestnicy spotkania wyrazili wiele krytycznych uwag dotyczących funkcjonowania Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych zgłaszając postulat do Sejmu i Rządu o wnikliwą analizę pracy Biura Pełnomocnika celem lepszego realizowania przez tę instytucję ustawowych zadań w ścisłej współpracy z przedstawicielami środowiska osób niepełnosprawnych.

W powyższych „Wnioskach...” zachowano pisownię oryginału

Brak dostępu do praw społecznych

Na konferencji „Dostęp osób niepełnosprawnych do praw społecznych w Europie” poświęconej omówieniu Raportu Rady Europy, a zorganizowanej 30 września przez Biuro Informacji Rady Europy w Warszawie, jego autor Marc Maudinet, dyrektor Narodowego Centrum Studiów i Badań nad Niepełnosprawnościami i Niedostosowaniem Społecznym (CTNERHI) w Paryżu wraz z przedstawicielką Rady Europy Muriel Grimmeissen przedstawili założenia realizowanych działań Rady Europy na rzecz osób niepełnosprawnych. Raport „Dostęp osób niepełnosprawnych do praw społecznych w Europie” został przyjęty przez Komitet ds. Rehabilitacji i Integracji Osób Niepełnosprawnych (CD-P-RR) na 26 sesji Rady Europy w Strasburgu w październiku 2003 roku i jest podsumowaniem Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych 2003.

Raport ten przedstawia ogólne zasady i środki mające umożliwić osobom niepełnosprawnym dostęp do praw społecznych w Europie. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w skład Rady Europy wchodzi 46 państw i w każdym z nich różnie są realizowane te zasady.

Prawa społeczne są uznawane za fundament funkcjonowania społeczeństwa nie tylko europejskiego i mimo postępu, jaki dokonał się w ostatnich latach, wciąż wiele z tych podstawowych praw pozostaje poza zasięgiem osób niepełnosprawnych. Przeszkody, które opisuje Raport, nadal utrudniają ten dostęp, co w konsekwencji uniemożliwia pełne uczestnictwo w wielu dziedzinach życia społecznego, jak np. edukacji, szkoleniu zawodowym, zatrudnieniu, dostępie do masowego transportu, informacji i komunikacji, a także opieki medycznej i pomocy socjalnej.

W podsumowaniu Raport zawiera zalecenia dla tworzenia zintegrowanej polityki skierowanej na ułatwianie dostępu osobom niepełnosprawnym do praw społecznych w Europie. Niewątpliwie zalecenia te są dobrym punktem wyjścia do tworzenia krajowych planów działań na rzecz osób niepełnosprawnych, choć nie ulega wątpliwości, że jest to jedynie lista (pobożnych?) życzeń do spełnienia. Brak odpowiedzi na pytanie o sposób realizacji przedstawionych zaleceń w polskich warunkach. Kreowanie polityki społecznej, w szeroko rozumianym zakresie, skierowanej na zaspokajanie potrzeb osób niepełnosprawnych jest zadaniem niezwykle trudnym, zważywszy na zróżnicowanie tych potrzeb w zależności od rodzaju

i stopnia niepełnosprawności. Dylematy te starali się rozstrzygnąć zaproszeni polscy eksperci zajmujący się na co dzień sprawami osób niepełnosprawnych.

Obecny na konferencji pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Leszek Zieliński powiedział, że Raport jest syntezą osiągnięć przełomu ostatnich lat i przyczyni się do poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych w dostępie do praw społecznych. Marc Maudinet zwrócił uwagę, że koncentruje się on na dostępie oraz jego ograniczeniach do praw społecznych w takim zakresie, w jakim brak tego dostępu stanowi formę dyskryminacji, utrudniającą osobom niepełnosprawnym uczestnictwo w życiu wspólnoty europejskiej. Nie omawia jednak szczegółowo wszystkich konsekwencji ograniczeń w zakresie praw społecznych, jak choćby spraw seksualności, przemocy czy starzenia się osób niepełnosprawnych.

Konferencja została podzielona tematycznie na bloki, w trakcie których zaproszeni eksperci omówili dostęp do praw społecznych w Polsce. Omówiono między innymi takie zagadnienia, jak dostęp: do systemu ochrony zdrowia i opieki medycznej, do mieszkań oraz środowiska zabudowanego, stref zurbanizowanych i transportu, do informacji, komunikacji i nowych technologii, edukacji, a także do szkolenia zawodowego i zatrudnienia.

Przedstawiciele Rady Europy odnosząc się do Raportu mieli okazję przekonać się, jak ważna jest w Polsce tematyka uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i jak krytycznie jest ono postrzegane i oceniane. Podczas dyskusji w każdym

bloku zaproszeni uczestnicy zadawali pytania i zgłaszali swoje opinie na temat podejmowanych działań, rzadko chwaląc podejmowane inicjatywy. Dało się kolejny raz słyszeć, że osoby niepełnosprawne stają się narzędziem dla pracodawców, którzy nie są zainteresowani ich zatrudnianiem, jeśli nie idą za tym korzyści finansowe.

Marek Kowalczyk, dyrektor Działu Analiz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie, w trakcie swojego wystąpienia stwierdził, że wprowadzony przez PFRON System Obsługi Dofinansowań (SOD) spowodował, że dla pracodawcy liczy się tylko osoba niepełnosprawna legitymująca się umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności, za którą otrzyma większe dofinansowanie podwyższonych kosztów zatrudnienia. Rodzi to pewnego rodzaju patologię – zwalnia się pracowników z lekkim stopniem niepełnosprawności lub „sugeruje” się im, by starali się o zmianę stopnia niepełnosprawności na wyższy, w celu utrzymania pracy.

Narcyz Janas, prezes Stowarzyszenia OZON, operując danymi statystycznymi dodał, że z badań wynika, iż tylko 5 proc. pracodawców jest zainteresowanych zatrudnieniem niepełnosprawnych pracowników. Dużym problemem jest brak wiedzy o niepełnosprawności wśród pracodawców, a 80 proc. nie zna przepisów oraz instrumentów wspomagających zatrudnianie niepełnosprawnych. Interwencja państwa w regulowaniu rynku pracy dla tych osób, w szczególności niejasne i często zmieniające się przepisy, stają się główną przeszkodą w podejmowaniu przez pracodawców decyzji o zatrudnieniu osoby niepełnosprawnej.

jest formą dyskryminacji

Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, nie ma sobie równych w temacie ograniczania barier architektonicznych dla osób poruszających się na wózkach. W swoim wystąpieniu omówił trudności w rozwiązywaniu tych problemów, ale również zwrócił uwagę na dającą się zauważyć poprawę w stosunku do lat poprzednich. Istotną rolę w ograniczaniu barier architektonicznych odgrywają programy realizowane przez PFRON, które, niestety, nie zawsze są dostępne dla potencjalnych zainteresowanych.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się tematyka dostępu osób niepełnosprawnych do edukacji i informacji. Dyrektor Centrum Kształcenia i Rehabilitacji w Konstancinie Jerzy Karwowski wyraził opinię, że problem edukacji młodzieży niepełnosprawnej poszedł w złym kierunku i został sprowadzony do kształcenia integracyjnego. Jego zdaniem nie można wprowadzać takiej formy bez przygotowania kadry nauczycieli. Niebezpieczeństwo tkwi także w zbyt często stosowanym nauczaniu indywidualnym, gdzie duża liczba godzin takiego nauczania łatwa jest do realizacji, ale nie daje odpowiedniego poziomu wiedzy i nie przygotowuje dziecka do dalszej ścieżki edukacji, a tym samym do przyszłego startu na rynku pracy. Organizacja szkół integracyjnych sprawiła, że zniknęły szkoły specjalne czy „szkoły życia”, a starostowie wybierają tańszą formę edukacji, jaką jest szkoła integracyjna. Na koniec podkreślił, że osoba niepełnosprawna musi być lepiej przygotowana do zawodu niż osoba pełnosprawna, by utrzymać się w miejscu pracy.

Uczestniczący w konferencji przedstawiciele Polskiego Związku Głuchych odpierali zarzuty o brakach edukacji osób niesłyszących na wszystkich poziomach, ale zwracali uwagę, że pomimo nakładu pracy w przygotowanie zawodowe tych osób napotykać one przeszkody związane z niechęcią pracodawców do ich zatrudniania. Artykułowano także brak celowych programów PFRON umożliwiających osobom z tą dysfunkcją sfinansowanie np. zakupu

komputera czy innych urządzeń pozwalających nabyć nowe umiejętności i podnieść swoje kwalifikacje zawodowe.

Konferencja przy okazji prezentacji Raportu obnażyła naszą niedoskonałość w wypracowywaniu programów poprawiających dostęp osób niepełnosprawnych do praw społecznych, jak i ich pełne funkcjonowanie w społeczeństwie. Jednocześnie należy podkreślić determinację organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych w mozołnym budowaniu środowiska pracodawców przyjaznego niepełnosprawnemu pracownikowi, a także zmiany nastawienia społeczeństwa do problemów niepełnosprawności.

Marc Maudinet podsumowując konferencję powiedział, że zaproponowane w raporcie ogólne zalecenia wraz z zaangażowaniem polskich instytucji i organizacji pracodawców powinny przynieść wymierne korzyści nie tylko najbardziej zainteresowanym, czyli osobom niepełnosprawnym, ale całemu społeczeństwu.

W sytuacji, kiedy stery władzy bierze ugrupowanie stawiające sobie za cel poprawę sytuacji całego społeczeństwa, pozostaje sobie życzyć, by nie powtarzały się chaotyczne i nieodpowiedzialne, a dyktowane tylko koniunkturą gospodarczą lub polityczną, zmiany mające istotny wpływ na kształt i sposób funkcjonowania rynku pracy osób niepełnosprawnych.

Na zakończenie, niestety, trzeba zwrócić uwagę, że na konferencji nie pojawił się żaden przedstawiciel ugrupowań chcących tworzyć koalicję. Czyżby jej temat i związany z nim był 5,5-milionowej populacji osób z niepełnościami był na marginesie ich zainteresowań?

Raport Rady Europy – mimo momentami nazbyt ogólnikowych stwierdzeń – jest wartościowym dokumentem i stanowi dobre źródło do poszukiwań rozwiązań problemów funkcjonowania osób niepełnosprawnych w społeczeństwie europejskim.

Dariusz Opiola

Panu Wiceprezesowi
Kazimierzowi Kuciowi
i jego rodzinie
wyrazy głębokiego współ-
czucia z powodu śmierci

Teściowej

składają
Rada, Prezes
oraz koleżanki i koledzy
Fundacji Ochrony Zdrowia
Inwalidów

Wyrazy głębokiego
współczucia
KAZIMIERZOWI KUCIOWI
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składają:
Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółki „JANTAR” w Słupsku

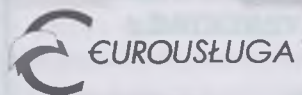
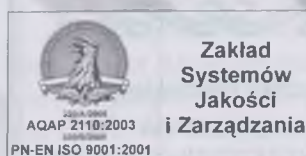
Z żalem zawiadamiamy, że
31 października 2005 roku
zmarł

dr Czesław Wydmański

Człowiek ogromnej wiedzy
i wielkiego serca, od wielu lat
związany ze środowiskiem
pracodawców osób niepełno-
sprawnych.

Rodzinę Zmarłego prosimy
o przyjęcie wyrazów głębo-
kiego współczucia

Redakcja „Naszych Spraw”
i przyjaciele



solidna
firma 2004



ZŁOTY LAUR
Umiejętności i Kompetencji



Szanowni Państwo!

Z przyjemnością przedstawiamy Państwu naszą ofertę nowej kolekcji odzieży damskiej Spółdzielni DOMENA.

Spółdzielnia DOMENA powstała jako samodzielna jednostka organizacyjna z siedzibą w Bielsku-Białej w 1963 roku. Rozwijając się dynamicznie, na przestrzeni lat stała się firmą nowoczesną, plasującą się pod względem wielkości sprzedaży produkcji i usług oraz ilości zatrudnionych pracowników na czołowych miejscach w regionie i kraju.

Nasz asortyment, wdrożone systemy jakości ISO-9001, ISO-14001, OHSAS 18001 oraz starannie dobierane materiały gwarantują satysfakcję naszych klientów.

Kolekcje DOMENY prezentowane są na wielu krajowych i zagranicznych targach i wystawach, zyskują uznanie klientów oraz jurorów, zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia, potwierdzając tym samym swoją wysoką jakość oraz walory użytkowe, m.in.:

- Złota Plakietka – Medal w konkursie DOBRY WYRÓB MERKURY '2000 przyznana dla wyrobu kurtka damska ocieplana na Targach Poznańskich – 2000 r. – edycja wiosenna,
- nagroda Prezydenta Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich „Wstęga Niemna” w kategorii najciekawszej oferty targowej za kolekcję odzieży sportowo-rekreacyjnej z termoweluru na Targach Przygranicza w Suwałkach – 2000 r.,
- Srebrna Plakietka – Medal w konkursie DOBRY WYRÓB MERKURY '2000 przyznana dla wyrobu kurtka damska ocieplana na Targach Poznańskich – 2000 r. – edycja jesienna,
- specjalne wyróżnienie dla Firmy na VIII Polsko-Litewskich Targach Przygranicza '2000

Oferowana Państwu kolekcja tworzy profesjonalny image aktywnej kobiety, ceniącej klasyczny a zarazem wyrafinowany krój. Różnorodna kolorystyka zestawień sprawia, iż nie sposób oderwać od nich wzroku.

W prezentowanej kolekcji dominują eleganckie jednorzędowe żakiety, spódnice oraz spodnie. Kolekcja wykonana jest z mieszanek bawełny, wiskozy, spandeksu i poliestru.

Uzupełnieniem oferty są białe i czarne bluzki oraz tuniki w stonowanych kolorach. Prezentowane modele oferujemy w rozmiarach:

- żakiety 38-48
- spódnice 36-48
- bluzki 34-42
- spodnie 40-48
- tuniki 42-46

Szczegółowe informacje dotyczące kolekcji uzyskają Państwo w Dziale Handlowym Spółdzielni: tel. (033) 828 04 32, fax (33) 828 04 52; e-mail: handel@domena.com.pl



Spółdzielnia DOMENA
u. Kuźnia 39 43-316 Bielsko-Biała
tel. 033. 828 04 00
faks 033. 828 04 26
e-mail: domena@domena.com.pl
www.domena.com.pl



» DOMENA «



Solidne podstawy dynamicznego rozwoju



JANTAR Sp. z o.o.
ul. Zygmunta Augusta 71
76-200 Słupsk
tel. 059. 843-37-48
fax: 059. 843-37-54
e-mail: jantar@jantar.slupsk.pl
www.jantar.slupsk.pl

Pod koniec 1988 r. grupa 400 pracowników postanowiła na bazie słupskiego oddziału Międzywojewódzkiej Spółdzielni Inwalidów Usług Różnych w Białogardzie powołać własną spółdzielnię, która rozpoczęła działalność gospodarczą w styczniu 1989 r.



Prezes Edmund Trzebiatowski wita zebranych

W latach 1993-95 zakupiono budynki w Słupsku i w Kołobrzegu. W tym okresie uruchomiono także usługi porządkowo-czystościowe, usługi przewozu osób niepełnosprawnych, obsługę Radia-Taxi, usługi archiwistyczne i składnicę akt w Słupsku.

Okresem przełomowym okazał się jednak rok 1995. Na Zebraniu Przedstawicieli w maju podjęto uchwałę o dalszej restrukturyzacji firmy. Dotychczasowi spółdzielcy 26 sierpnia założyli spółkę prawa handlowego, która rozpoczęła działalność 1 października. Już 6 listopada spółka uzyskała status ZPCh, a w grudniu nastąpiło przejęcie całej załogi Spółdzielni. W dniu przejęcia zatrudnienie wynosiło 474 osoby, w tym 292 osoby niepełnosprawne, a majątek trwały kształtował się na poziomie 1,5 mln zł. Tego samego roku zmodernizowano oddział w Bytowie, uruchamiając sklep z artykułami chemicznymi, armaturą, glazurą i innymi materiałami do remontu mieszkań oraz odzieżą roboczą i ochronną.



Wśród zgromadzonych dostojni goście

26 maja 1996 r. zakupiono zdewastowaną nieruchomość przy ul. Matuszewskiego 4 w Polanicy Zdroju, o łącznej powierzchni 1.441 mkw., która miała służyć głównie rehabilitacji i wypoczynkowi. Kilka miesięcy później przystąpiono do rozbudowy, modernizacji i remontu tego budynku dzięki częściowej pomocy PFRON. Obiekt oddano do użytku w 1999 r. Ośrodek z 56 miejscami noclegowymi w pokojach 1-, 2- i 3-osobowych oraz apartamentach dysponuje gabinetami zabiegowymi, siłownią, sauną, solarium, restauracją, drink-barem oraz parkingiem.

W następnych latach zakupiono kolejne budynki i uruchomiono nowe usługi, w tym monitoring pożarowy, monitoring włamaniowy i napadowy oraz utworzono Zakład Systemów Informatycznych w Bytowie, zajmujący się instalacją, sprzedażą i serwisem sprzętu komputerowego oraz kas fiskalnych.



Z roku na rok „Jantar” osiągał coraz lepsze wyniki finansowe i gospodarcze. Jako pierwsza firma na Pomorzu uzyskał w 2000 r. Certyfikat Systemu Jakości ISO 9002 na koncesjonowane usługi ochrony osób i mienia oraz usługi sprzątania, obecnie kontynuowany jako ISO 9001:2000. W czerwcu 2002 r. utworzony został oddział w Gdańsku, który monitoruje obiekty, świadczy usługi ochrony osób i mienia, a także usługi sprzątania oraz w oddziale w Szczecinku uruchomiono usługi elektronicznej ochrony obiektów.

Wspólnie z jedną ze słupskich spółek „Jantar” w 2002 r. kupił przedsiębiorstwo „Stolon” w upadłości, w którym ponownie ruszyła produkcja płatków ziemniaczanych. W dwa lata później zakupiono 50 proc. udziałów w znanej na krajowym i zagranicznym rynku spółce „Łosoś” zlokalizowanej we Włynkówku w SSE, która wyspecjalizowała się w produkcji konserw rybnych. Rozpoczęto również modernizację i rozbudowę ośrodka w Kołobrzegu w celu podniesienia jego standardu i rozszerzenia własnej bazy rehabilitacyjno-wypoczynkowej. W tym też roku utworzono filię w Szczecinie oraz zakupiono udziały w spółce ochroniarzkiej „Lex Crimen” w Koszalinie.

Dzisiaj „Jantar” posiada już ugruntowaną pozycję na rynku, cieszy się renomą oraz uznaniem wśród przedsiębiorców i instytucji nie tylko Pomorza. Spółka dysponuje majątkiem o wartości ponad 23 mln zł i 21 tys. mkw. powierzchni użytkowej budynków oraz posiada łącznie prawie 300 ha gruntów,



4 października w Polanicy Zdroju, w hotelu „Jantar” odbyły się obchody 10-lecia „Jantara” – Spółki prezentowanej już swego czasu na naszych łamach, która z powodzeniem, konsekwentnie realizuje strategię systematycznego rozwoju. Uroczystość z werwą prowadził Korneliusz Pacuda, znawca i propagator muzyki country, a wśród gości znaleźli się m.in. Marian Leszczyński, zastępca prezesa Zarządu PFRON, Krzysztof Pasternak, szef Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców, którego „Jantar” jest członkiem, przedstawiciele starostwa powiatowego i straży pożarnej w Słupsku oraz współpracujących i zaprzyjaźnionych firm, w tym słupskich ZPCh. Po ich powitaniu prezes Zarządu Spółki „Jantar” – Edmund Żmuda Trzebiatowski zaprezentował – ilustrowaną filmem – genzę przedsiębiorstwa, jego historię, dzień dzisiejszy i plany na najbliższe lata.



Hotel „Jantar” w Polanicy

W początkowej fazie jednostka działała w północno-zachodniej części byłego województwa słupskiego, a także na wschodzie województwa koszalińskiego, w zakresie usług dozoru mienia, produkcji cewek i transformatorów małej mocy w Słupsku, produkcji krawieckiej oraz dziewiarskiej w Szczecinku i Słupsku oraz usług prawnych.

„Jantar” nie posiadał wówczas własnego majątku i wyposażenia w narzędzia pracy. Prowadził działalność w wynajmowanych pomieszczeniach i na wypożyczonym sprzęcie. W obliczu przemian ustrojowych i gospodarczych, a także kryzysu ekonomicznego na przełomie lat dziewięćdziesiątych firma zmniejszyła sprzedaż usług oraz wyrobów, a także zredukowała zatrudnienie do 211 etatów. Wtedy to powołano nowy Zarząd Spółdzielni, który rozpoczął proces restrukturyzacji. Przyjęto nowy regulamin pracy i wynagradzania, zlikwidowano deficytową produkcję krawiecką w Szczecinku, a także dziewiarską w Słupsku. Decyzje te okazały się niezwykle skuteczne, ponieważ wówczas to właśnie, gdy inne firmy przechodziły kryzys, rozpoczęła się droga do sukcesu. Lata 1992-94 były okresem odzyskiwania utraconej pozycji na rynku oraz rozwoju dotychczasowych i wkraczania w nowe obszary działalności. Wzrost przychodów, coraz wyższy zysk, w całości inwestowany w dalszy rozwój, starannie budowany wizerunek na rynku stanowiły podstawy dynamicznego wzrostu wartości świadczonych usług.

Produkcja rękawic roboczych i ochronnych w Bytowie, w wyniku przejęcia w 1992 r. upadającej Młodzieżowej Spółdzielni Pracy „Kaszebe”, na bazie której utworzono oddział „Jantara”, usługi monitoringu, elektronicznego zabezpieczenia sklepów, hurtowni, magazynów, domów i mieszkań, usługi ochrony banków, sądów, prokuratur, imprez masowych, konwojowanie walorów pieniężnych i przesyłek znacznej wartości bankowozami, handel sprzętem AGD i RTV w Słupsku – to nowe kierunki ekspansji.



Prezes Edmund Trzebiatowski przyjmuje gratulacje od prezesów: Mariana Leszczyńskiego oraz Krzysztofa Pasternaka



w tym pod zabudowę około 10 ha. Roczne nakłady inwestycyjne kształtują się na poziomie kilku milionów zł, a wartość przychodów ze sprzedaży usług, produkcji i towarów to ponad 45 mln zł, z czego usługi stanowią 60 proc., produkcja 12,5 proc., a handel 27,5 proc. przychodów.

Spółka w ciągu 10 lat wyspecjalizowała się głównie w koncesjonowanych usługach ochrony osób i mienia wykonywanych przez ponad 900 ochroniarzy, w tym 400 licencjonowanych oraz usługach porządkowo-czystościowych, do których wykorzystywana jest najnowsza technologia i nowoczesny, specjalistyczny sprzęt. Zajmuje się także serwisem i sprzedażą systemów komputerowych, kas fiskalnych, projektowaniem, montażem i konserwacją systemów alarmowych i telewizji przemysłowej, handlem, a także produkcją transformatorów sieciowych, cewek styczników, przekaźników i elektromagnesów oraz rękawic ochronnych i roboczych różnych typów. Oferta obejmuje również wypoczynek i rehabilitację świadczone w ośrodkach w Polanicy Zdroju i Kołobrzegu.

W rankingu TOP 100 firm województwa pomorskiego „Jantar” został sklasyfikowany na 17. miejscu pod względem rentowności, na 8. miejscu pod względem zatrudnienia i 79. pod względem przychodów. Obecnie w firmie zatrudnionych jest ok. 1.800 pracowników na podstawie umowy o pracę oraz ok. 300 na umowę zlecenie. Blisko 700 osób stanowią kobiety. Spółka zatrudnia aż 1.441 osób niepełnosprawnych. Roczny przyrost zatrudnienia od kilku lat wynosi około 10 proc.

Z roku na rok umacniana jest pozycja na rynku, czego potwierdzeniem są uzyskane wielokrotnie nagrody i wyróżnienia, m.in. Gazeta Biznesu 2002, 2003 i 2004, Medal Europejski nadawany przez BCC i UKIE, Pomorska Nagroda Jakości oraz Solidna Firma.

Sukcesy mobilizują do podejmowania nowych inicjatyw i wyznaczania kolejnych, coraz ambitniejszych celów. W najbliższych latach „Jantar” planuje otworzyć Biura Terenowe w Bydgoszczy i Toruniu oraz rozbudować ośrodek w Kołobrzegu, co spowoduje stworzenie nowych stanowisk pracy dla blisko 40 osób, w tym dla niepełnosprawnych. Trwają starania, by na ten cel pozyskać fundusze ze środków unijnych. Tylko w 2004 r. nakłady na tę inwestycję wyniosły już 7,5 mln zł.

Na uroczystości jubileuszowej wyróżniono osoby zasłużone dla Spółki, wśród których znaleźli się m.in. Marian Leszczyński, zastępca prezesa Zarządu PFRON i Kazimierz Kuć, wiceprezes Zarządu FOZI, od wielu lat związany ze spółdzielczością inwalidów.

W wystąpieniach gości podkreślano wyjątkową aktywność gospodarczą „Jantara”, wysoką jakość usług i profesjonalizm działania tego największego na Pomorzu Środkowym wyspecjalizowanego przedsiębiorstwa usługowo-produkcyjnego, funkcjonującego już na terenie sześciu województw.

Do życzeń i gratulacji przyłącza się również redakcja „Naszych Spraw”, życząc dalszego rozwoju i ekspansji, być może na rynki europejskie. Dotychczasową działalność „Jantara” można uznać za wzorcową nie tylko na niwie gospodarczej, ale również – co należy szczególnie podkreślić – w aspekcie zatrudniania i rehabilitacji zawodowej licznej grupy osób niepełnosprawnych.

Oprac. Zespół „NS”
fot. ina-press, „Jantar”



W części artystycznej miał miejsce nie tylko pokaz, ale również nauka tańców country



- ★ Przewodniczący Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych na **posiedzenie Rady**, 12 października w siedzibie POPON w Warszawie.
- ★ Integracyjny Klub Sportowy i Komitet Organizacyjny na **ceremonię otwarcia XII Mistrzostw Polski w szermierze na wózkach**, 15 października oraz na **walki turniejowe**, 15-16 października w pawilonie szermierczym AWF w Warszawie.
- ★ Instytut Psychiatrii i Neurologii na **konferencję prasową w związku z obchodami Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego**, 17 października w sali konferencyjnej Instytutu w Warszawie.
- ★ Interservis Sp. z o.o. na **XIII Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego oraz Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych REHABILITACJA «05**, 20-22 października na terenie targowym przy ul. Skorupki w Łodzi.
- ★ Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji na **galę połączoną z rozstrzygnięciem plebiscytu „Człowiek bez barier 2005”**, 21 października w hotelu Sobieski w Warszawie.
- ★ Biblioteka Śląska i Zarząd Śląskiego Okręgu PZN na **konkurs czytania pismem punktowym Braille’a**, 21 października w siedzibie Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego BŚI w Katowicach.
- ★ Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” z Kalisza i Stowarzyszenie na rzecz Grup Specjalnych z Wiednia na **międzynarodowe seminarium „Europa bez granic to szansa integracji i aktywnej rehabilitacji osób niepełnosprawnych”**, 22 października w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie.
- ★ Śródmiejski Ośrodek Kultury i Klub Kazimierz w Krakowie na **wernisaż wystawy fotografii Doroty Małgorzaty Satoly**, 24 października w siedzibie Klubu.
- ★ Organizatorzy Festiwalu Piosenki Zaczarowanej „A na tym Rynku w Krakowie” na **ceremonię wręczenia honorowych statuetek „Przyjaciela Zaczarowanego Ptaszka”**, 25 października w kawiarni „Kaprys” w gmachu TVP w Warszawie.
- ★ Stowarzyszenie Studio Integracji z Łodzi oraz Stowarzyszenie Ekologiczno-Zdrowotne z Katowic na **prezentację i wystawę twórczości osób niepełnosprawnych w projekcie NASZA GALERIA**, 4 listopada w Teatrze Korez w Katowicach.
- ★ Organizatorzy na **wernisaż wystawy „Zabytki wielkiej kopalni w twórczości artystów niepełnosprawnych”**, 4 listopada w sali wystawowej „Kotłownia” Politechniki Krakowskiej.
- ★ Przewodniczący LAG WfBM z Saksonii i Zarząd poznańskiego WIELSPIN-u na **12 Polsko-Niemiecki Przegląd Zespołów Wokalno-Instrumentalnych Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie oraz koncert finałowy**, 12 listopada w auli UAM w Poznaniu.
- ★ Zarząd Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców na **Zgromadzenie Ogólne członków**, 15 listopada w hotelu Pałac Czarny Las w Woźnikach.
- ★ Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i MDK w Lublińcu na **VII Wystawę Twórczości Osób Niepełnosprawnych na temat „Nasz świat”**, 15 listopada w siedzibie MDK oraz na **IV Przegląd Twórczości Teatralno-Poetyckiej Osób Niepełnosprawnych**, 25 listopada tamże.
- ★ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych na **uroczystość z okazji 10-lecia działalności Organizacji**, 16 listopada w Pałacu Zamoyskich w Warszawie.
- ★ Zarząd PFRON na **uroczystość wręczenia nagród laureatom III Ogólnopolskiego Konkursu na najlepszą pracę magisterską w zakresie problematyki niepełnosprawności „Otwarte Drzwi” oraz na imprezy towarzyszące**, 24-25 listopada w Toruniu.
- ★ Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji na **Wielką Galę Integracji z okazji Europejskiego Dnia Osób Niepełnosprawnych**, 2 grudnia w Sali Kongresowej w Warszawie.
- ★ Rekreacyjny Klub Nieprzetartego Szlaku z Lublina na **Międzynarodową Konferencję Arteterapii „Od teatru do terapii – edukacja w służbie osób niepełnosprawnych – między teorią a praktyką”**, 4-5 grudnia w gmachu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Owocna wizyta i seminarium

W dniach 20-23 października Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu prowadząca 8 placówek rehabilitacyjnych na terenie południowej Wielkopolski gościła delegację swoich niemieckich partnerów. Na zaproszenie Stanisława Bronza, prezesa Fundacji, wraz z małżonkami przybyli: Erich Geike, dyrektor Donau-Ries-Werkstätten GmbH Lebenshilfe Donau-Ries oraz Johann Uhl, dyrektor Nordschwäbische Werkstätten GmbH Lebenshilfe Dillingen.

21 października gości przyjął prezydent Kalisza, Janusz Pęcherz. Było to już ich drugie spotkanie. Podczas pierwszego, w czerwcu 2003 r., została podpisana umowa o wzajemnej współpracy i partnerstwie pomiędzy kaliską organizacją a organizacjami z Niemiec. Zaowocowała ona dotychczas wymianą pracowników w celu doskonalenia umiejętności i doświadczeń, niemieccy partnerzy przekazali również Fundacji pojazdy do przewozu osób niepełnosprawnych i sprzęt rehabilitacyjny.

W tym samym dniu nastąpiło spotkanie delegacji niemieckiej w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu z Józefem Rackim, wicemarszałkiem województwa wielkopolskiego, na którego zaproszenie goście zwiedzili, pod opieką dr Teresy Kobrzyńskiej, Ośrodek Informacji Europejskiej w Rokosowie.

Wizyta niemieckich partnerów zbiegła się w czasie z międzynarodowym seminarium „Europa bez granic to szansa integracji i aktywnej rehabilitacji osób niepełnosprawnych”, zorganizowanym 22 października przez Fundację „Miłosierdzie” i Stowarzyszenie na rzecz Grup Specjalnych z Wiednia w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie. Wzięli w nim udział przedstawiciele organizacji z Chorwacji, Niemiec, Austrii, Czech, Ukrainy i Polski. Tematem seminarium były akty prawne dotyczące osób niepełnosprawnych i możliwości ich stosowania w praktyce w poszczególnych krajach. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele ROPS w Poznaniu, PCPR i MOPS z terenu Wielkopolski.

Na zakończenie wizyty goście z Niemiec ofiarowali na cele Fundacji pewną kwotę pieniędzy, którą prezes S. Bronz przeznaczył na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kaliszu.

G.S.

fot. Fundacja „Miłosierdzie”

Środki finansowe przeznaczone na realizację programu „PARTNER – wspieranie zadań realizowanych przez organizacje o zasięgu ogólnopolskim działające na rzecz osób niepełnosprawnych” w 2005 roku

Lp.	Nazwa i adres wnioskodawcy	Nr zadania (wg uchwały RN nr 3/2004)	Kwota dofinansowania w 2005 roku (w złotych) Ogółem
1	Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Warszawa	5, 7, 8, 10, 11, 14	7 729 770,00
2	Polski Związek Głuchych Warszawa	1, 5, 11	6 078 840,00
3	Polski Związek Niewidomych Warszawa	1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 11ab	4 464 700,00
4	Fundacja Aktywnej Rehabilitacji FAR Warszawa	1, 2, 3, 5, 7, 14	1 831 500,00
5	Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna Warszawa	6, 13	1 509 940,00
6	Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi Laski, Izabelin	1	1 507 500,00
7	Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych START Warszawa	2, 5, 7, 11	1 364 570,00
8	Fundacja im. Brata Alberta Radwanowice	1, 3	1 215 300,00
9	Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych Warszawa	3, 3b, 8, 13	1 067 600,00
10	Krajowe Towarzystwo Autyzmu Warszawa	1, 5	844 970,00
11	Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Warszawa	1, 2, 3, 7, 13	745 110,00
12	Stowarzyszenie „Po Pierwsze Rodzina” Warszawa	1	700 000,00
13	Polski Związek Emerytów i Rencistów Warszawa	4	301 500,00
14	Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Warszawa	2, 5, 7	286 380,00
15	Związek Harcerstwa Polskiego Warszawa	3, 5, 7	261 230 00
16	Polskie Towarzystwo Społeczno-Sportowe „Sprawni-Razem” Warszawa	7, 13	245 030,00
17	Olimpiady Specjalne – Polska Warszawa	2, 3, 5, 7, 13	243 000,00
18	Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących CROSS Warszawa	7	241 200,00
19	Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek Otwock	1	221 900,00
20	Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego Warszawa	3, 4, 5, 7, 11	202 830,00
21	Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Warszawa	1, 7	199 290,00
22	Prowincja Polska Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego pw. Zwiastowania NMP Warszawa	5, 7	194 820,00
23	Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym Warszawa	2, 3, 4, 7, 8, 11	162 440,00
24	Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ostrołęka	2, 5, 7	96 480,00
25	Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Bydgoszcz	2	93 000,00
26	Federacja Polskich Klubów Kobiet po Mastektomii „Amazonki” Poznań	2	90 760,00
27	Polskie Towarzystwo Laryngektomowanych Bydgoszcz	5	72 900,00
28	Zrzeszenie Studentów Polskich Warszawa	11	60 300,00
29	Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych Warszawa	2	54 800,00
30	Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Warszawa	3, 7	50 800,00
31	Polskie Towarzystwo Chorób Nerwowo-Mięśniowych Warszawa	1, 5	50 000,00
32	Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą Rabka	3	40 400,00
33	Fundacja Kuriera Spółdzielczego Warszawa	11a	36 180,00
34	Chrześcijańskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko” Kraków	11a	24 120,00
35	Towarzystwo Muzyczne im. E. Kowalika Warszawa	11	7 980,00
OGÓŁEM:			32 297 140,00

Beneficjenci programów celowych PFRON w 2005 r.

Obok i na następnych stronach prezentujemy zestawienie organizacji pozarządowych, które realizują w roku bieżącym zadania na rzecz osób niepełnosprawnych, dofinansowane przez PFRON w ramach programów „Partner” i „Promocja integracji osób niepełnosprawnych”. Źródłem tej informacji jest Biuletyn Informacyjny BIFRON nr 5-6 (55-56)/2005.

Rodzaje i numery zadań realizowanych w ramach programu „Partner”:

- 1) prowadzenie rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w różnych typach placówek;
- 2) organizowanie i prowadzenie szkoleń i kursów (również w formie kształcenia na odległość – on line), warsztatów, grup środowiskowego wsparcia oraz zespołów aktywności społecznej dla osób niepełnosprawnych;
- 3) organizowanie szkoleń (również w formie kształcenia na odległość – on line) i warsztatów dla członków rodzin osób niepełnosprawnych, opiekunów i wolontariuszy bezpośrednio zaangażowanych w proces rehabilitacji zawodowej, społecznej i leczniczej osób niepełnosprawnych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących:
 - procesu integracji osób niepełnosprawnych w najbliższym środowisku i społeczności lokalnej,
 - zwiększenia ich aktywności życiowej i zaradności osobistej oraz niezależności ekonomicznej,
 - podnoszenia umiejętności pracy z osobami niepełnosprawnymi, w tym sprawowania nad nimi opieki i udzielania pomocy w procesie ich rehabilitacji;
- 4) prowadzenie terapii psychologicznej dla osób, które stały się niepełnosprawne w stopniu znacznym lub umiarkowanym, w celu łagodzenia stresu spowodowanego niepełnosprawnością;
- 5) prowadzenie grupowych i indywidualnych zajęć, które:
 - mają na celu nabywanie, rozwijanie i podtrzymanie umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania, w tym w szczególności obejmujących naukę orientacji w przestrzeni i wykonywania czynności dnia codziennego przez osoby ociemniałe, zwiększających mobilność osób niepełnosprawnych ruchowo, ogólnie usprawniających osoby ze znacznym upośledzeniem ruchu i mowy,
 - rozwijają umiejętność sprawnego komunikowania się z otoczeniem osób z uszkodzeniami słuchu,
 - ogólnie usprawniają zaburzone funkcje organizmu i ograniczają deficyty rozwojowe osób z upośledzeniem umysłowym;
- 6) zwiększanie szans zatrudnienia lub utrzymania w zatrudnieniu osób niepełnosprawnych poprzez:
 - a) promocję wyrobów produkowanych w zakładach zatrudniających osoby niepełnosprawne, z uwzględnieniem działań wspierających:
 - wystawy,
 - targi,
 - wydawanie katalogów, prospektów i materiałów informacyjnych o producentach i wyrobach,
 - b) prowadzenie kampanii informacyjnej na rzecz zaniechania wobec osób niepełnosprawnych praktyk dyskryminacyjnych przez pracodawców;
- 7) organizowanie imprez:
 - kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych dla osób niepełnosprawnych,
 - o charakterze integracyjnym, wspierających aktywność osób niepełnosprawnych w tych dziedzinach;
- 8) organizacja giełd pracy i pośrednictwa pracy dla osób niepełnosprawnych;
- 9) utrzymanie i szkolenie psów przewodników dla osób niewidomych;
- 10) wyszukiwanie osób niepełnosprawnych w wieku aktywności zawodowej nie pozostających w zatrudnieniu i nie zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy w celu poinformowania o możliwościach zatrudnienia lub szkolenia oraz w zależności od potrzeb udzielenia pomocy w przygotowaniu do aktywnego poszukiwania pracy;
- 11) opracowywanie i/lub wydawanie, kierowanych do osób niepełnosprawnych:
 - a) wydawnictw ciągłych – periodycznych lub nieregularnych, funkcjonujących w środowisku osób niepełnosprawnych w szczególności, które będą w stanie poszerzyć swój zasięg czytelniczy,
 - b) wydawnictw zwartych: informatorów, poradników lub materiałów instruktażowych, publikowanych drukiem zwykłym, powiększonym lub pismem Braille’a, albo wydawanych na kasecie, płycie CD, dyskietce lub w internecie;
- 12) opracowywanie i/lub wydawanie, kierowanych do osób niepełnosprawnych:
 - a) książek naukowych lub popularnonaukowych,
 - b) literatury pięknej, publikowanych drukiem powiększonym lub pismem Braille’a, albo wydawanych na kasecie, płycie CD, dyskietce lub w internecie;
- 13) opracowywanie i/lub wydawanie publikacji dotyczących problematyki osób niepełnosprawnych.

PARTNER 2006

Rozpoczął się wyścig...

Rada Nadzorcza PFRON 28 września br. uchwałą nr 23/2005 przyjęła program „Partner 2006 – wsparcie projektów realizowanych na rzecz osób niepełnosprawnych przez organizacje pozarządowe”. Jego procedury Rada przyjęła i zatwierdziła 25 października, a już(?) na początku listopada był on dostępny na stronie internetowej PFRON. Termin składania wniosków o zawarcie porozumienia i wniosków o dofinansowanie realizacji projektów wyznaczono na 30 listopada br. Rozpoczął się wyścig...

Krótko przed przyjęciem procedur KRAZON skierowała do RN PFRON pismo wskazujące na zawarte w nich zapisy wprowadzające „specjalną” kategorię organizacji pozarządowych – działających na rzecz pracowników niepełnosprawnych oraz pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne – co ma charakter dyskryminacyjny. Głównym z tych zapisów jest ograniczenie dla tych organizacji kwoty na realizację każdego z projektów do wysokości 50 proc. wydatków kwalifikowalnych, podczas gdy w przypadku pozostałych organizacji wysokość ta wynosi 80 proc.

W piśmie tym wykazano, że rozwiązania te w sposób czytelny naruszają zapisy m.in. Konstytucji RP, ustawy o rehabilitacji, Konwencji Nr 159 MOP, Rezolucji nr 48/96 Zgromadzenia Ogólnego ONZ i wielu innych krajowych i unijnych aktów prawnych. Przedstawiono również propozycje zmian do programu.

W odpowiedzi prezes Rady Nadzorczej PFRON Leszek Zieliński poinformował, iż propozycje te zostały przekazane do zaopiniowania Zarządowi Funduszu, wymagają też one opinii Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

G.S.

Zadania, na których realizację przyznano dofinansowania

Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Województwo	Nazwa projektu	Kwota przyznanego dofinansowania (ogółem)
1	Fundacja „Mimo wszystko”	małopolskie	Festiwal Piosenki Zaczarowanej „A na tym Rynku w Krakowie”	257 860,00
2	Olimpiady Specjalne – Polska	mazowieckie	Promocja osób z niepełnosprawnością intelektualną w związku z przygotowaniem do wyjazdu i uczestnictwem sportowców Olimpiad Specjalnych Polska w VIII Światowych Zimowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych, Nagano 2005	167 270,96
3	Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji		Ogólnopolski plebiscyt „Człowiek bez barier” Ogólnopolska Kampania Parkingowa Wielka Gala Integracji	153 396,20
4	Mazurska Szkoła Żeglarstwa – Stowarzyszenie Giżycko	warmińsko-mazurskie	Festiwal Sportów Wodnych Osób Niepełnosprawnych	148 730,00
5	Stowarzyszenie Studio Integracji	łódzkie	Nasza Galeria – galeria plastyczna	125 332,00
6	Fundacja Inicjatyw na rzecz Niepełnosprawnych PRO OMNIBUS	kujawsko-pomorskie	Widowiska artystyczne, konferencje i seminaria Dialog Kultur „SINE FINES – Bez granic” Toruń – Ciechocinek	122 353,00
7	Stowarzyszenie „Razem dla Niepełnosprawnych”	mazowieckie	I Mityng Paraolimpijski im. Mariana Weissa – Konstancin 2005	92 436,00
8	Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Koło w Gdańsku	pomorskie	Międzynarodowe Spotkania z Twórczym Życiem Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną „Świat Mało Znany”	90 160,00
9	Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Zarząd Główny	mazowieckie	Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Metodyczna „Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych – bez granic i barier”	89 800,00
10	Fundacja „Nuta Nadziei”	pomorskie	Festiwal „Wędrujące Sceny”	80 320,00
11	Fundacja Osobom Niepełnosprawnym w Stróżach	małopolskie	Europejski Festiwal Osób Niepełnosprawnych	79 472,00
12	Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych START	mazowieckie	II część encyklopedii „Od Paryża 1924 do Aten 2004”	58 810,00
13	Fundacja Krzewienia Kultury Artystycznej Osób Niepełnosprawnych	mazowieckie	Prowadzenie działalności artystycznej Ogólnopolskiego Teatru Niepełnosprawnych – promocja twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych przy Teatrze Ateneum w Warszawie	56 400,00
14	Klub Lekkoatletyczny „Lechia” Gdańsk	pomorskie	33 Memoriał J. Żyłewicza – Międzynarodowy Mityng LA; Bieg 1500 m „wózkarzy” (KiM) i konkurs pchnięcia kulą (M); 12 Międzynarodowy Bieg św. Dominika. Bieg „wózkarzy” (KiM)	51 600,00
15	Stowarzyszenie Lubuskie Prezentacje Wokalne Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski	lubuskie	I Integracyjny Międzynarodowy Festiwal Artystyczny Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski Polska – Niemcy pn. Dzieci Europy – Lubsko 2005	45 300,00
16	Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi”	mazowieckie	„Przyjazny pracodawca”	41 315,00
17	Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem Oddział Wojewódzki w Rzeszowie	podkarpackie	Impreza integracyjna pn. „Jesteśmy tacy sami – Tele Lato na Zjawie” IX Wyścig Niepełnosprawnych na Wózkach im. prof. A. Hulka	41 080,00

w programie „Promocja integracji osób niepełnosprawnych”

Lp.	Nazwa wnioskodawcy	Województwo	Nazwa projektu	Kwota przyznanego dofinansowania (ogółem)
18	Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Zespołem Downa	wielkopolskie	Być jak Chagall – wystawa i kampania promująca potencjał artystyczny osób niepełnosprawnych intelektualnie	36 628,00
19	Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Tarnobrzegu	podkarpackie	Międzynarodowy Integracyjny Festiwal Piosenki i Teatru Osób Niepełnosprawnych	32 320,00
20	Towarzystwo Rodziców Dzieci Specjalnej Troski w Brodnicy	kujawsko-pomorskie	VIII Ogólnopolski Festiwal Artystyczny Osób Niepełnosprawnych pod hasłem „Pokonajmy bariery śpiewem, tańcem, sztuką i przyjaźnią”	31 456,00
21	Fundacja ARKA	śląskie	Konkurs „Uśmiech dobry na wszystko”. Wydanie zeszytów humoru	30 600,00
22	Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Olsztynie	warmińsko-mazurskie	Finał VII Europejskiego Biegu Sztafetowego Osób Niepełnosprawnych	23 956,00
23	Stowarzyszenie Pomocy Rehabilitacji i Turystyki Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promocja”	mazowieckie	Wycieczka/Pielgrzymka integracyjna do Rzymu w terminie 01-04 marca 2005 r. dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych	22 598,40
24	Stowarzyszenie Centrum Niezależnego Życia	kujawsko-pomorskie	Integracyjny Mityng Solny – Ciechocinek 2005, Prezentacje 2005 – „Sztuka bez Barier”	21 970,00
25	Fundacja Świadczenia Wszechstronnej Pomocy Materialnej i Duszpasterskiej Osobom Niepełnosprawnym im. Matki Teresy z Kalkuty	małopolskie	Wakacyjne turnusy integracyjno-wypoczynkowe dla osób niepełnosprawnych	18 294,00
26	Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Dwa Serca”	pomorskie	Koncert „Serca dla Chrzastówka”	16 900,00
27	Puławska Fundacja Osób Niepełnosprawnych „PA-KT”	lubelskie	Tylko integracja – Festyn Integracyjny, Międzynarodowa konferencja pn. „Osoby niepełnosprawne a rynek pracy”	16 840,00
28	Fundacja Społeczna „Razem”	łódzkie	Tomaszowska Majówka Integracyjna – Kiermasz Rozmaitości	14 861,20
29	Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem” w Zamościu	lubelskie	„Społeczeństwo obywatelskie – krok po kroku”. Międzynarodowa konferencja prezentująca doświadczenia budowy społeczeństwa obywatelskiego przez organizacje działające na rzecz aktywizacji społecznej osób niepełnosprawnych i ich rodzin	14 130,00
39	Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie”	wielkopolskie	Międzynarodowe Integracyjne Spotkanie Osób Niepełnosprawnych – Gołuchów 10-11 lipca 2005	11 080,00
31	Integracyjne Centrum Sportu i Rehabilitacji „Start”	lubelskie	Integracja oraz promocja sportu osób niepełnosprawnych. Organizacja zawodów łuczniczych „Koziołek 2005”	5 200,00
32	Fundacja „Miłosierdzie” Kalisz	wielkopolskie	Seminarium pn. „Europa bez granic to szansa integracji i aktywnej rehabilitacji osób niepełnosprawnych”	4 945,00
33	Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie”	wielkopolskie	Ogólnopolski konkurs plastyczny dla osób niepełnosprawnych „Jan Paweł II – Papież Polak i światowy Pielgrzym”	4 150,00

O kondycji ludzkiej

Ból to problem powszechny

Do 22 października trwała kampania nt. występowania i leczenia bólu ze szczególnym uwzględnieniem osób w podeszłym wieku. Był to temat przewodni V Europejskiego Tygodnia Walki z Bólem. Organizatorem akcji jest EFIC – Europejska Federacja Międzynarodowych Stowarzyszeń ds. Badania Bólu, a jej celem – edukacja i uświadomienie skali problemu lekarzom i innym pracownikom służby zdrowia. Ich bowiem znajomość tematu ma podstawowe znaczenie w leczeniu bólu, przeciwdziałaniu lekceważenia go i akceptowania jako elementu naturalnie towarzyszącego np. procesowi starzenia się.

Ból należy ograniczać, bo jest groźny dla życia człowieka, a przede wszystkim dla jego jakości. Pomagając w fazie początkowej w sygnalizowaniu choroby, później już tylko pogarsza kondycję ludzką. Bólu nie wolno ignorować, trzeba z nim walczyć i leczyć. Każdy sposób, również medycyny niekonwencjonalnej – jeśli nie szkodzi i nie drenuje portfela – jest dobry i godny polecenia. Tak twierdzą specjaliści i eksperci w dziedzinie leczenia bólu – członkowie EFIC. W 32 krajach europejskich praktykuje 15 tys. specjalistów ds. leczenia bólu. W Polsce zajmują się tym problemem członkowie Polskiego Towarzystwa Badania Bólu (PTBB), które wchodzi w skład Federacji. PTBB ustanowiło certyfikat jakości dla polskich poradni przeciwbólowych. Otrzymało go dotychczas osiem poradni na terenie kraju.

Szare konsekwencje bólów w plecach

Zależność podobno jest prosta: im bardziej bolą plecy, tym bardziej w mózgu cierpiącego kurczą się obszary związane z odczuwaniem emocji i myśleniem. Czyżby więc uprawniony był wniosek, że zanikowi ulegają nasze szare komórki? Jeśli tak jest, napotkamy trudności w uczeniu się i zapamiętywaniu, w podejmowaniu decyzji i realizacji codziennych czynności.

Dotychczasowe badania nad konsekwencjami bólów w plecach przeprowadzone na Uniwersytecie w Chicago potwierdziły powyższe zależności. Chociaż wątpliwe, by kiedykolwiek można było odwracać ujawnione zmiany, to terapia bólu pleców okazuje się być bardzo ważnym czynnikiem zdrowego życia.

Myśl pozytywnie – zmniejsz swój ból

Kolejny raz badania amerykańskich naukowców przerosły ich najśmielsze oczekiwania, potwierdzając prawdy znane medycynie naturalnej od zarania dziejów. W toku swoich badań potwierdzili, że człowiek, który myśli pozytywnie, sam może zredukować siłę odczuwanego bólu. Jesteśmy go w stanie kontrolować dzięki określonej części mózgu. Jak to możliwe? Nie tylko uszkodzona część organizmu wysyła sygnały o bólu, składa się na to szereg innych czynników. A zatem ból może być leczony również niekonwencjonalnymi metodami, a nie jak sądzono wcześniej, tylko farmaceutykami. Nasuwa się zatem konkluzja: – Myślmy pozytywnie, a z pewnością pocujemy się lepiej!

Jąkanie to też problem

22 października to Międzynarodowy Dzień Jąkających się

Zaburzenie rytmu i płynności mówienia to przypadek wstydlawy. Chciałoby się ją ukryć przed całym światem, bo jąkanie utrudnia kontakt werbalny, emocjonalny i społeczny. Jąkanie zbyt często jest także przeszkodą w zdobywaniu satysfakcjonującej pracy, wykonywaniu wielu zawodów. Jego

terapia jest bardzo trudna, bo bardzo wiele różnorodnych czynników może mu sprzyjać bądź je powodować. Wiedza na temat mechanizmu powstawania jąkania jest wciąż zbyt mała. Każdy jąka się w różnych sytuacjach i w różny sposób. Im wcześniej się leczy wszelkie zaburzenia mowy, tym lepiej, tym większe szanse na wyleczenie. Metod jest naprawdę wiele, trudno dzisiaj powiedzieć, która najlepsza. Wszyscy są zgodni, że najbardziej wymierne efekty przynosi terapia łącząca elementy psychoterapii i logopedii z wykorzystaniem wielu urządzeń elektronicznych jako sprzętu pomocniczego, takich jak np. cyfrowy korektor mowy, komputerowy echokorektor, masker, metronom... Bardzo ważne są także grupy wsparcia.

Najlepszy kontakt poprzez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Osób Jąkających się, ul. Głuska 138 20-380 Lublin oraz Polski Związek Jąkających się, ul. Dunajewskiego 6/21, 31-133 Kraków tel. fax 012 422-10-59.

Sportowa kariera

Kontrakty, popularność, światowa sportowa kariera czy większe pieniądze do tej pory były domeną pełnosprawnych sportowców. Częściowo ten stereotyp został przełamany przez Krzysztofa Bondurę, który jeszcze niedawno mieszkał w małej miejscowości pod Wrocławiem i jako wózkowicz borykał się z codziennymi trudnościami. Dzięki temu, że świetnie gra w koszykówkę na wózkach, trafił do zawodowej ligi hiszpańskiej. W Hiszpanii jest duże zainteresowanie tą dyscypliną. W lidze grają 32 drużyny – w Polsce jest ich tylko kilka – na mecze przychodzi po 500 kibiców, a na finały około tysiąca.

Krzysztof zaczął interesować się koszykówką na wózkach w wieku 13 lat. W kadrze grał od kilku lat. W Polsce występował w klubie Impel Start Wrocław, z którym zdobył mistrzostwo Polski. Mamy nadzieję, że jego osiągnięcia sportowe będą coraz większe i życzymy sukcesów!

Chcieć to móc

Piękną historię rodziny z niepełnosprawnym dzieckiem opowiedziano w jednym z kolorowych magazynów. Warto ją przytoczyć „ku pocieszeniu serc”. A to historia jakich wiele. Inteligencka rodzina, zajęta karierami naukowymi, została zmuszona przez los do całkowitej zmiany swego życia. Potrzeby niepełnosprawnej córki Zosi obudziły w nich niezwykle umiejętności. Wzięli sprawy w swoje ręce, założyli prywatną firmę wydawniczą. Oboje zrezygnowali z pracy naukowej, ucząc się wszystkiego od podstaw. Ale udało się. Wydają kilkanaście tytułów rocznie. Ich podręczniki są obecne w wielu szkołach, uczą się z nich setki tysięcy uczniów. Zbudowali dom całkowicie bez barier architektonicznych, by umożliwić córce samodzielny byt na co dzień. Zdołali jeszcze wśród rozlicznych obowiązków wykroić czas na wożenie Zosi do szkoły tańca. I znów się udało! Ze swoim partnerem zdobyła wysoką lokatę na mistrzostwach Polski w tańcach na wózkach.

To rzeczywiście piękna historia o kondycji ludzkiej, potrzebie samorealizacji na różne sposoby. A najbliższe plany, marzenia? Oczywiście udział w międzynarodowych zawodach w tej dyscyplinie i – być może – kolejne laury. Ta piękna historia wcale nie musi być jak z bajki, może i powinna stać się własnością wspólną, pokazywać drogę realizacji własnych marzeń innym, podobnym rodzinom.

Oprac. IKA

Niedostateczna pomoc państwa

„Pomóc może każdy” – pod tym hasłem 21 września w siedemdziesięciu krajach obchodzono światowy Dzień Choroby Alzheimer. Okazją do nagłośnienia problemów, z jakimi na co dzień borykają się chorzy oraz ich bliscy, była konferencja zorganizowana w warszawskim hotelu Radisson przez przedstawicieli Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimer.

Po raz pierwszy choroba została opisana przez niemieckiego neuropatologa Aloisa Alzheimera w 1906 roku. Znaczący wzrost zainteresowania nią mediów nastąpił za sprawą byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana, po publicznym ujawnieniu przez niego swojej choroby.

Skalę problemu uwypuklają statystyki, z których wynika, iż na świecie z powodu otępienia choruje 18 mln ludzi, w Polsce ponad 400 tys., z czego połowa z nich cierpi na alzheimera – jego najczęstszą postać.

Epidemiolodzy przewidują, że wraz z narastaniem zjawiska starzenia się społeczeństw oraz coraz skuteczniejszymi metodami diagnostyki, w najbliższych 20 latach liczba chorych na alzheimera podwoi się i w roku 2025 może osiągnąć 18 milionów osób. Organizacje zajmujące się chorymi oraz ich bliskimi alarmują, że polska służba zdrowia i pomoc społeczna nie są przygotowane na sprostanie takiemu wzrostowi zachorowań. Sytuację pogarsza fakt, iż świadomość społeczna i wiedza o chorobie jest znikoma.

Pierwsze objawy choroby, takie jak zapominanie podstawowych słów, funkcji związanych z pracą zawodową lub czynnościami dnia codziennego, czy problemy z rozpoznaniem godziny i dnia tygodnia często są bagatelizowane i usprawiedliwiane je wiekiem lub roztargnieniem. U chorych lepiej wykształconych pierwsze objawy są mniej widoczne, co utrudnia wczesne rozpoznanie choroby i wydłuża czas podjęcia decyzji o wizycie u specjalisty oraz leczenia, często

o kilka lat. Choroba trwa od 8 do 15 lat, w trakcie których pojawiają się problemy z wypowiedaniem słów, koordynacją ruchów, często uniemożliwiające wykonanie najprostszych czynności. W końcowej jej fazie chory już leży, przestaje rozpoznawać bliskich, a komunikacja z nim staje się niemożliwa.

Skutki choroby Alzheimera dotyczą także najbliższych, a w szczególności problem ten dotyczy opiekunów. Aż 90 proc. chorych do końca życia pozostaje w domu, izolując się wraz ze swoimi najbliższymi od otoczenia. Ponieważ choroba dotyka najczęściej osoby po 65 roku życia, zwykle opiekunami są współmałżonkowie, których średnia wieku wynosi 69-71 lat, przy czym największą grupę chorych stanowią kobiety, które żyją dłużej niż mężczyźni, więc częściej dożywają wieku, w którym choroba się rozwija. Należy zaznaczyć, iż stała opieka nad chorymi wymaga wielkiego wysiłku fizycznego i psychicznego, co skutkuje silnym stresem, nierzadko depresją, ponieważ to właśnie opiekunowie są poddawani coraz większej presji psychicznej wynikającej z pogarszającego się stanu chorego. Konieczność stałej opieki nad chorym powoduje, iż opiekunowie czynni zawodowo muszą zwalniać się z pracy, czy wręcz z niej rezygnować.

W Polsce, w odróżnieniu od krajów zachodnich, państwo nie wykazuje chęci pomocy chorym i ich opiekunom. Terapia lekami refundowanymi z grupy inhibitorów acetylocholinesterazy polegająca na spowolnieniu postępu choroby we wczesnym jej stadium, kosztuje od 40 do 100 zł miesięcznie, co nie stanowi bariery finansowej. Jednakże im choroba bardziej postępuje, tym większe są koszty jej leczenia, a 90 proc. tych kosztów ponosi się w zaawansowanym stadium choroby.

Od niedawna dostępny jest w Polsce lek *Memantina*, stosowany w fazie średniej i zaawansowanej alzheimera, jednak wobec braku jego refundacji, miesięczne koszty kuracji wynoszą około 500 złotych. To sprawia, że wielu pacjentów, zazwyczaj niezamożnych emerytów, zmuszonych jest przerwać leczenie. Dla wielu z nich kuracja ta jest wręcz nieosiągalna, podczas gdy lek ten jest w pełni refundowany nie tylko w zamożnych krajach Europy Zachodniej, ale także w będącej krajem na dorobku Rumunii.

Stosowanie nowoczesnych leków w terapii alzheimera znacząco wpływa na spowolnienie postępu choroby, a poprzez wydłużoną zdolność chorych do samodzielnego funkcjonowania przyczynia się nie tylko do poprawy jakości życia pacjentów i opiekunów, ale także zminimalizowałoby trudne do oszacowania koszty społeczne.

W wielu krajach państwo wspiera chorych oraz ich rodziny. Na przykład w Izraelu zagwarantowany jest bezpłatny dostęp do najnowszych leków, natomiast w Holandii istnieją bezpłatne domy opieki stałej, czasowej oraz dziennej dla chorych, a państwo przekazuje środki finansowe na opiekę nad nimi, co w znacznym stopniu odciąża rodzinę. Również w Grecji, Hiszpanii i we Włoszech rodzina chorego może liczyć na pomoc państwa, w tym także finansową.

W Polsce stowarzyszenia alzheimerskie działające od 1992 roku na rzecz chorych i ich rodzin za najpilniejsze działania do zrealizowania uważają ułatwienie chorym dostępu do specjalisty, zagwarantowanie nieodpłatnych leków, tworzenie oddziałów opieki paliatywnej oraz domów dziennego pobytu, a także budowę Centrum Alzheimerowskiego w Warszawie. Jednak zdaniem przedstawicieli Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, żadne z tych działań dotychczas nie jest realizowane i pozostają one poza strefą zainteresowania kolejnych rządów.

Radosław Tejchman

Otwórzcie Drzwi

Już po raz czwarty na znak solidarności z osobami chorymi na schizofrenię 18 września Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie zorganizował imprezy w ramach światowego programu „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi”. Przejście przez symboliczne drzwi było ważnym punktem IV Ogólnopolskiego Dnia Solidarności z Osobami Chorymi na Schizofrenię, który wzbogacono wystawą prac pacjentów Instytutu Psychiatrii i Neurologii. Zbierano również podpisy pod apelem do władz o pilne zajęcie się problemami ludzi z dysfunkcjami psychicznymi.

IKa

Lecznictwo, edukacja

Konstancin słynie z leczniczych walorów klimatycznych dzięki otaczającym go lasom sosnowym i tężni solankowo-bromowej – zachwala swoje położenie Centrum Kształcenia i Rehabilitacji w Konstancinie-Jeziornej. Jest to nowoczesny obiekt Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów prowadzący wielokierunkową działalność w zakresie edukacji, lecznictwa i rehabilitacji ruchowej oraz doskonalenia zawodowego osób z dysfunkcją narządu ruchu.



Niepubliczny Zespół Lecznico-Rehabilitacyjny – będący jednym z działów Centrum – specjalizuje się w leczeniu m.in. schorzeń ortopedycznych (kręgosłupa, wad postawy, stanów po urazach i złamaniach) oraz chorób reumatycznych, zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, skolioz i wielu innych.

CKiR zapewnia najwyższe standardy procedur diagnostycznych i rehabilitacyjnych. Specjaliści rehabilitacji, ortopedii i reumatologii zapewniają pełną indywidualizację i skuteczność kompleksowego leczenia także w oparciu o nowoczesny

sprzęt rehabilitacyjny, który umożliwia wszechstronną terapię. Leczenie zaś wspomagane elementami rekreacji i odnowy biologicznej pozwala znacznie zregenerować siły, a czynny wypoczynek może znacznie poprawić zdrowie, wygląd i samopoczucie. Ośrodek bowiem znajduje się na terenie Chojnowskiego Parku Krajobrazowego, bogatego w liczne trasy spacerowe i zalety architektury.

Piękny kryty basen, jacuzzi, siłownia, solarium, poradnie lekarskie, opieka dermatologiczna, kosmetyczna twarzy i ciała, jaskinia solna, to dodatkowe propozycje dla szerokiego grona kuracjuszy.

Działalność leczniczą i rehabilitacyjną CKiR prowadzi jako spółka FOZI, zapewniając całodobową opiekę lekarską i pielęgnacyjną. Leczenie i rehabilitacja prowadzone są w formie 21-dniowych pobyków kuracjuszy kierowanych w ramach zawartych umów przez Narodowy Fundusz Zdrowia oraz 14-dniowych turnusów rehabilitacyjnych dofinansowywanych przez PCPR i indywidualnych pobyków osób z pełną ich odpłatnością.

CKiR prowadzi również różnorodną działalność kursową i szkoleniową dysponując nowoczesną bazą komputerową ze specjalistycznymi

pracownikami. Głównymi odbiorcami tych usług są pracownicy samorządu terytorialnego, ale także pracownicy ZPCh, WTZ, osoby niepełnosprawne skierowane przez PCPR, Urzędy Pracy oraz fizjoterapeuci i kierownicy niepełnosprawni – na kursach prawa jazdy przystosowanym samochodem.

W ubiegłym roku w szkołach Centrum (Liceum Ekonomiczne, Policealne Studium Informatyki) kształciło się 48 osób – prawie wyłącznie wózkowicze. W roku bieżącym na dwóch kierunkach szkoła kształci 58 uczniów. – Jest ogromna potrzeba przygotowania niepełnosprawnych w poszukiwanych, dobrych zawodach – mówi Jerzy Karwowski, prezes Zarządu CKiR. – W przyszłym roku chcemy stworzyć 60 dodatkowych miejsc dla niepełnosprawnych. Szkoły działają w strukturze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla młodzieży niepełnosprawnej ruchowo. Placówka ma charakter niepubliczny i także uprawnienia posiadają działające w niej szkoły. Nauka i zakwaterowanie w internacie są nieodpłatne. Według naszego monitoringu



Budowa bloku operacyjnego, stan z sierpnia br.



Centrum jest odwiedzane przez najwyższych dostojników. Na zdjęciu cesarską parę z Japonii wita prezes Jerzy Karwowski

i rehabilitacja medyczna



zatrudnienie absolwentów CKiR realizuje się w 90 proc. Tytuł podejmuje pracę bądź kształci się dalej – kontynuuje prezes Jerzy Karwowski. – Zatrudniają ich m.in. banki, PFRON i jego oddziały, policja. To chyba

najwyższy wskaźnik zatrudnienia w kraju – podsumowuje, dodając: – Wypełniamy misję służenia osobom niepełnosprawnym i rozwijania działalności szkoleniowej również dla osób działających na rzecz tego środowiska.

W ostatnich latach trzon działalności Centrum ewoluuje jednak z kształcenia w kierunku leczenia i rehabilitacji medycznej. Poza Konstancinem rozwijana jest sieć przychodni rehabilitacyjnych, które są finansowane nie tylko przez NFZ, prowadzą bowiem również działalność komercyjną. Nawiązywana jest również współpraca z innymi przychodniami, które będą autoryzowane przez CKiR. Taka sieć placówek

rehabilitacyjnych będzie ważnym partnerem dla firm ubezpieczeniowych, co umożliwi wspólne występowanie w rozmowach z kontrahentami zewnętrznymi, dla dobra obu stron.



W interesie Centrum jest więc powstawanie przychodni patronackich – oczywiście pod warunkiem stosowania przez nie standardów CKiR – co nie jest łatwe. W ośrodku bowiem stosuje się najnowsze metody neurofizjologiczne dostosowując je do określonych potrzeb pacjenta. Rehabilitanci – posiadający certyfikaty akredytacji



międzynarodowej – pracują w systemie Masters, indywidualnie z każdym pacjentem i wykorzystując najnowocześniejszy sprzęt fizykoterapeutyczny.

– Duże zainteresowanie, jakim cieszy się Centrum, jest dla nas dowodem, że jesteśmy potrzebni, a nasza działalność jest pożyteczna i odgrywa ważną rolę w społeczności osób niepełnosprawnych – podsumowuje prezes Karwowski.

Centrum prowadzi szeroką działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, szczególnie na rzecz pracowników spółdzielni inwalidów.

Uchwałą Zarządu inwalidzi z orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności mogą korzystać bezpłatnie z pływalni i 50-procentowej zniżki na noclegi w ośrodku.

Wśród wielu przedsięwzięć realizowanych przez ośrodek należy wymienić m.in. rozpoczęcie budowy oddziału „chirurgii jednego

dnia”, uruchomienie przychodni rehabilitacyjnej we Wrocławiu i nowej w Warszawie, w planach są następne filie, wykonanie parkingów, rozpoczęcie modernizacji i rozbudowy oddziału szpitalnego.

Nadbudowa ośrodka szkoleniowego, nad którym powstaje blok operacyjny, zmieni charakter Centrum. Z pewnością również zapewni kompleksową opiekę nad pacjentem od przeprowadzenia operacji po indywidualną rehabilitację.

IKa

fot. ina-press, CKiR



Akcja: wernisaż wystawy fotograficznej Ireny Koniew, czas: październik, miejsce: katowicki klub SQANDAL. Trzy podstawowe składniki zostały spełnione, by mogło zaistnieć wydarzenie niecodzienne, ukazujące niezwykle prace nietuzinkowej i frapującej artystki.

Dziękuję, że ktoś zauważył

Przytłumione światła sali klubowej wyluskują fragmenty zdjęć, tworząc klimat bardzo osobisty, intymny. Obok fotografii prezentujących wycinki otaczającej nas rzeczywistości, ulotnych zjawisk przyrodniczych i zwierząt, uwagę przykuwają akty. Są to autoportrety bohaterki wernisażu. Irena Koniew jest artystką próbującą złamać stereotypy i poszukującą własnej drogi twórczej w sposób wcale niełatwy. Bulwersuje, ale przede wszystkim zaciekawia, pokazuje, jak grać razem w grę, którą jest sztuka fotograficzna. Jej wrażliwość i sposób porozumiewania się z odbiorcą pozwala obu stronom otworzyć się na świat, dostrzec w nim cechy wspólne. Szokuje fotografiami własnych aktów jedynie widza nieprzygotowanego, nierozumiejącego takich środków artystycznego wyrazu.

Interesująca twarz, ruchliwa mimika i ciepłe, piękne oczy artystki spoglądają z wielu fotografii. – Kiedy wyjechałam po raz pierwszy z domu, postanowiłam kupić sobie aparat fotograficzny – mówi z uśmiechem – bo tak mnie wszystko zachwyciło.

Na początku była to fotograficzna kronika rodzinna, a potem przyszła pora na zdjęcia artystyczne. Aż wreszcie przyszedł czas na akty – fotografie najbardziej,



jak dotąd, kontrowersyjne w odbiorze, ale nie mniej przez to interesujące. Nie tylko zresztą poprzez treść, ale może przede wszystkim poprzez formę i cały towarzyszący im *entourage*.

Kiedys nie wpuszczono jej na basen z powodu zbyt widocznego inwalidztwa – ten fakt zrodził bunt i chęć pokazywania siebie inaczej. – Moje fotografowanie wymaga dużej sprawności fizycznej w poruszaniu się w różnych, często niedostępnych miejscach. Aktywność w plenerze wymaga nadto dobrego niezawodnego sprzętu. Dla wielu niepełnosprawnych jest on absolutnie nieosiągalny – podkreśla ze smutkiem artystka. Ma jednak nadzieję, że sama znajdzie wsparcie PFRON i instytucji i organizacji działających na rzecz niepełnosprawnych z dysfunkcją narządu ruchu, które pomogą jej w pozyskiwaniu środków do realizacji artystycznych zamierzeń. – Pomyśłów nie brakuje, ale tylko dobry, bezawaryjny sprzęt umożliwi mi pracę artystyczną. Dziękuję, że ktoś mnie zauważył – podsumowuje.



Klub SQANDAL przetrwał pewien szlak pokazując, że wspólnie można łączyć komercję z promocją, jeśli nie sztuki, to na pewno odważnych działań z jej pogranicza – performance czy happeningu...

I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że Irena Koniew porusza się na wózku i aparat fotograficzny obsługuje jedną ręką... Pomysł z wystawą w SQANDALU ocenia bardzo pozytywnie. – Tutaj właśnie mogłam pokazać różne swoje fotografie, także moje akty. A łączą się one nie tylko z nagością, nie tylko z niepełnosprawnością – dodaje artystka – ale mają związek z całym moim życiem. Pokazują powiązania wszelkich losów ludzkich z przyrodą...

Wernisaż w SQANDALU w prosty sposób realizując przesłanie: „Niepełnosprawni – normalna sprawa” pozwolił wymiennie zaistnieć w artystycznym świecie niebanalnej artystce, o której z pewnością nie da się łatwo zapomnieć...

Iwona Kucharska

fot. archiwum Artystki, Lucas



„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”



Jesienny czas – wyjątkowo piękny w tym roku – sprzyja poetyckim remanentom.
Śięgamy więc po ważkie słowa i znaczące przesłania poetów, którzy już przed laty
gościli w Witrynie...

Panie oto stągamie
które napełniłem tęsknotą
pełno wokół chorych
trędowatych sparaliżowanych ślepych
przyjdź i dotknij
uzdrów
umarłych przywróć życiu
oczyszcza wypełnionymi po brzegi
miłością przywróć spokój
naszym duszom
gdy stopy Twoje rosimy łzami
gdy wchodzimy na drzewa
naszych osamotnień
wypatrując Ciebie
z cyklu „Krzyk wiatru”

Modlitwa

nie dozwól mi
pogubić się wśród witryn
i neonów
w jazgocie aut
w oparach spalin
w tłumie nieznanych
twarzy w prawdach
przeczących jedne drugim
na pustkowiu chłodnej
nocy na bezdrożach snu
rozbudzonego bólem ...
z cyklu „Płomień ciszy”



Prośba

jestem małym dzieckiem
na bezdrożach świata
weź mnie za swą rękę
poprowadź poprowadź

płyną niebem chmury
jak szalone lata
weź mnie za swą rękę
i prowadź i prowadź ...
z cyklu „Drzenie słońca”
Wiesław Janusz Mikulski

Ze słów najlepsze są te,
z których świat
poznać można
jednym spojrzeniem,
w nich burze i słońca
i czysta biel,
namiętność złotych plaż
wśród nich człowiek staje się inny,
niż w codzienności swoich myśli,
i już sam nie wiem
czy takie słowa mam,
by mogły w myślach cudzych
gościć,
w ustach
mowę moją złocić.

Moje białe kruki
odleciały pierwsze,
jeszcze się zima
nie ośnieżyła,
nie spadły drzewom
nagie gałęzie,
moje białe kruki –
z nich mi pozostało
pióro,
nic więcej...



W płataninie słów
Niby w labiryncie –
Za dużo ich
By odnaleźć wyjście,
Po omacku
Sięgam dna,
W płataninie słów
Więcej nie trzeba,
Jak ciszę
Zrozumieć.

Marcin Bedlicki



Najpiękniej będzie
gdy już zabraknie słów
i w milczeniu wyrzucę
czystą niezapisaną kartkę
najpiękniej będzie
gdy już zabraknie snów
i w milczeniu otworzę czysty
niezapisany rozdział dnia

Łzy to deszcz
Z ciemnej chmury oczu
To krople duszy
Wyciekające spod wieka
przeszłości
To ręce smutku i radości
Które łapią za gardło
I uderzają w wargi słoną falą
Więc nie wstydź się
I płacz.

Jarek So-i

do Boga przyszła...

do Boga przyszła
o drogę pyta
czy może ją jeszcze odnaleźć
smutek jej wielki
bo ciężko jej teraz
udźwignąć codzienne żale

masz tutaj drogę
wyciągnij ręce
dotyk ci swój przekazuje
to wiele znaczy
to dobro to zło
rozdawaj dalej czule

wiecie...

wiecie
czułem że żyję
drzewa ścieżki
śniegu pełne
martwe cisze zupełne
świeciło słońce
nawet w mrozie gorące
no i co
tylko tyle
żyję

Włodzimierz Sypek

Oprac. I Ka

Zdrowie psychiczne

Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego – obchodzony 10 października – w roku bieżącym realizowano pod hasłem: „Zdrowie fizyczne i psychiczne od dzieciństwa do starości”. W Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Warszawie 17 października odbyła się z tej okazji konferencja prasowa, w której uczestniczyli wybitni psychiatry, znawcy tematu.

Promocję zdrowia psychicznego, profilaktykę zaburzeń psychicznych i emocjonalnych, właściwe leczenie i opiekę dla osób z tego typu zaburzeniami popularyzuje powstała w 1948 roku Światowa Federacja Zdrowia Psychicznego. Organizowanie co roku 10 października Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego ma za zadanie edukowanie rodziny i społeczności oraz pokazywanie sposobów niesienia pomocy cierpiącym z powodu chorób psychicznych.

Do polskich władz w ramach akcji „Zdrowie Psychiczne – Wspólna Sprawa” skierowano apel w formie listu otwartego z postulatami dotyczącymi problemów ludzi cierpiących na choroby psychiczne, w tym na schizofrenię. Podpisy zbierano w 10 miastach Polski na stronie internetowej Instytutu Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej (www.iper.org.pl/poparcie).

Akcja ta, nad którą pieczę sprawuje m.in. ks. Arkadiusz Nowak, jest częścią światowego projektu dotyczącego wsparcia społecznego dla osób chorych psychicznie.

IKa

Podziękowanie za organizację i wsparcie Festiwalu

25 października w Telewizji Polskiej w Warszawie odbyła się ceremonia wręczenia honorowych statuetek „Przyjaciela Zaczarowanego Ptaszka”. Nagrody zostały wręczone osobom, organizacjom i placówkom, które wspierały i organizowały Festiwal Piosenki Zaczarowanej „A na tym Rynku w Krakowie”, dla utalentowanych wokalistów osób niepełnosprawnych oraz artystom, którzy go wspierali. Uroczystość poprowadzili Anna Dymna i Mateusz Dzieduszycki.

Uhonorowani artyści wsparli finalistów Festiwalu (nagrody osobiście odebrali Sylwia Wiśniewska i Michał Wiśniewski) śpiewając z nimi w czasie Wielkiego Koncertu, 5 czerwca na Rynku w Krakowie, a Wojciech Młynarski i Seweryn Krajewski specjalnie dla nich napisali piosenkę.

– Dla TVP, dla Programu 2, który obejmuje swoją opieką wiele przedsięwzięć, jest to realizacja naszej misji. Żeby w sposób piękny i atrakcyjny pokazywać pewne zjawiska. Cieszy mnie, że tak wiele osób oglądało koncert w Krakowie, koncert niekomercyjny. To bardzo cenne – powiedział Piotr Gaweł, członek Zarządu ds. Marketingu i Reklamy TVP. Zapewnił też, że Telewizja Polska dalej będzie wspierała ten niezwykle Festiwal.

Celem Festiwalu organizowanego przez Fundację Anny Dymnej „Mimo wszystko”, Telewizję Polską i Instytut Adama Mickiewicza, pod patronatem Ministerstwa Kultury i pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych jest pomoc utalentowanym wokalistom osobom niepełnosprawnym w zaistnieniu na profesjonalnej scenie muzycznej. Uczestnicy Festiwalu w pełni udowodnili, że wózek lub wada wzroku nie przeszkadzają w pięknym, dobrym technicznie i interpretacyjnie śpiewaniu.

Mateusz Dzieduszycki, dyrektor Festiwalu, zamykając uroczystość zapewnił, że organizatorzy chcą kontynuować swoje dzieło: – Już dziś rozpoczynamy przygotowania do Festiwalu Piosenki Zaczarowanej 2006. Pragniemy, aby podczas drugiej edycji jego uczestnicy mogli jeszcze pełniej zaprezentować swoje możliwości. Oprócz utworów śpiewanych w duetach z największymi gwiazdami, przedstawią swoje ulubione piosenki w wykonaniach solowych. Nowa edycja Festiwalu Piosenki Zaczarowanej rusza już niedługo. Zapraszamy!

Marta Kądziała

Koordynatorka projektu

II EDYCJA KONKURSU

Odkrywamy Świat Niepełnosprawnych Satyryków

Jeżeli masz tę szczególną umiejętność, żeby w niepełności patrzeć na świat z humorem, Fundacja ARKA zaprasza do udziału w II edycji konkursu pt. „Uśmiech dobry na wszystko”. Swoje poczucie humoru przedstaw w postaci żartobliwego tekstu, skeczu, dowcipu, scenki kabaretowej czy piosenki (małe formy do wystawienia na scenie).

Satyryczne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość możesz również wyrazić za pośrednictwem technik plastycznych. Zwycięskie utwory będą wystawione na organizowanym przez fundację Festiwalu Humoru. Imprezie tej towarzyszyć będzie wystawa prac plastycznych wyróżnionych w tym konkursie. Biorąc udział możesz zostać współautorem tego przedsięwzięcia.

Nagrodzone dzieła promowane będą przez *cafe&gallery o'joj* w Katowicach zajmującej się lansowaniem twórczości nieznanych autorów.

Termin nadsyłania prac 30 kwietnia 2006 r.

Adres nadsyłania prac: Fundacja ARKA – oddz. Bydgoszcz, ul. Warszawska 25, 85-058 Bydgoszcz, z dopiskiem „Konkurs”.

Więcej informacji o konkursie:

www.arka.clan.pl, e-mail: fa@wp.pl

tel. 0-52 322-56-70; 696-42-56-58

NAPISALI DO REDAKCJI

Pomagając innym, pomagamy sobie

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ realizuje projekt „Pomagając innym pomagamy sobie”, który finansowany jest ze środków Ministerstwa Polityki Społecznej, w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich (FIO) oraz z dotacji Fundacji PZU.

Sprawni i niepełnosprawni wolontariusze Fundacji PODAJ DALEJ zaangażowani są w szereg działań przede wszystkim na rzecz osób niepełnosprawnych. Co tydzień odbywają się zajęcia na basenie oraz z aktywnej rehabilitacji, a w połowie października rozpoczął się kurs nurkowania. Ponadto rodzice upośledzonych umysłowo dzieci mogą uzyskać w siedzibie Fundacji porady pedagoga.

Wznowiono także działalność Klubu Ucznia, zainicjowaną rok temu dzięki dotacji Fundacji Batorego, w ramach programu Kolorowa Akademia. Są to cotygodniowe spotkania i zajęcia dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz ich rodziców.

Wolontariusze wspierają także osoby i rodziny osób, które uległy wypadkom i nagle straciły sprawność. Uczą jak radzić sobie z niepełnosprawnością, jak się poruszać, jak dostosować mieszkanie, skąd oczekiwać pomocy.

Projekt obejmuje także szkolenie wolontariuszy z zakresu udzielania pierwszej pomocy, z elementami nauki poruszania się na wózku inwalidzkim i technik przenoszenia osób niepełnosprawnych.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w prowadzonych przez Fundację zajęciach dla osób niepełnosprawnych, a także młodzież, która chciałaby pracować w ramach Centrum Wolontariatu, prosimy o kontakt: tel. 0 63. 211 22 19, siedziba Fundacji PODAJ DALEJ mieści się w II Liceum w Koninie, ul. 11 Listopada 7a. Zapraszamy!

Wolontariusze Fundacji PODAJ DALEJ

Trzeci turniej tenisowy

Na kortach AZS we Wrocławiu, w dniach 9-11 września, odbył się III Międzynarodowy Turniej Tenisa na Wózkach WROCŁAW CUP.

Należy on do cyklu NEC WHEELCHAIR TENNIS TOUR, na który składa się 118 turniejów w 32 krajach. W mistrzostwach uczestniczyło 40 zawodników i 7 zawodniczek z Austrii, Czech, Francji, Słowacji, Szwecji, Turcji, Polski, rozstawionych według rankingu Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF). Zawody rozgrywane były w czterech podstawowych kategoriach – singel i debl kobiet, singel i debl mężczyzn – i z udziałem dziewięciu graczy z pierwszej pięćdziesiątki w rankingu światowym.



Serwis Jaroszewskiego



Return, chociaż gorąco

Jedynym Polakiem, który zagrał w finale, był Piotr Jaroszewski, najwyżej notowany wśród polskich zawodników, aktualny mistrz Polski, zajmujący trzydziestą trzecią pozycję w światowym rankingu tenisistów na wózkach. W półfinale pokonał on Słowaka Josefa Felixy – piętnastego w światowym rankingu. Po trwającym 90 minut zaciętym meczu w finale został jednak pokonany przez Szweda Petera Wilkstroma – dwunastego w światowej czołówce – który został zwycięzcą mistrzostw. W turnieju kobiet wygrała faworytka – najwyżej rozstawiona tenisistka Agnieszka Bartczak.

Wszyscy uczestnicy zawodów z uznaniem podkreślali profesjonalizm pracy sędziów i zgodnie bardzo wysoko ocenili organizację turnieju.

Polscy zawodnicy po rozegraniu drużynowych mistrzostw Polski w Warszawie na przełomie września i października i krótkim odpoczynku wyjeżdżają w listopadzie na mistrzostwa świata w grach deblowych i singlowych, do Włoch i Holandii.

Kalendarz zawodów Polskiego Związku Tenisa na Wózkach na 2005 rok przewiduje zakończenie pracowitego sezonu piątym Krajowym Turniejem Masters w dniach 24-27 listopada w Poznaniu.

IKa

fot. PZTnW



Drugi serwis

Dziękil >>>>>>



IV Turniej o puchar Małopolski



W trzeci weekend września odbył się w Krakowie IV Turniej rugby na wózkach o puchar Małopolski, zorganizowany przez Fundację Aktywnej Rehabilitacji. W tegorocznych zmaganiach wzięły udział cztery drużyny: Jeźdźcy z Borowej Wsi-Mikołowa, Piecobiogaz Poznań, rzeszowski Flying Wings i Pędzące Smoki z Krakowa. Po dwóch dniach ostrej, sportowej rywalizacji na parkiecie laur zwycięstwa przypadł drużynie z Poznania, dru-

gie miejsce zajęła ekipa gospodarzy – Pędzące Smoki, później kolejno Jeźdźcy z Borowej Wsi i Flying Wings z Rzeszowa. Warto dodać, że w opinii zawodników, obserwatorów i kibiców krakowski turniej był bardzo udany, tak pod względem organizacyjnym (zakwaterowanie, wyżywienie, sala, nagrody, itp.), jak i sportowym (wspaniała, koleżeńska atmosfera i ostra rywalizacja z zachowaniem zasad fair play). Wszystko to, a także uroki samego Krakowa sprawiły, że każdy ma nadzieję, że turniej odbędzie się również w przyszłym roku.

Był on jednym z lepiej nagłośnionych w mediach

tegorocznych turniejów rugby na wózkach. Z ubolewaniem trzeba przyznać, że wciąż za mało informacji o tego typu imprezach pojawia się na łamach prasy, w telewizji, w radiu.

FAR Kraków



Promocja sportu

Pomysłodawcą zorganizowania imprez integracyjno-sportowych, których zamierzeniem będzie promocja sportu osób niepełnosprawnych jest niedawno powołane Stowarzyszenie „Razem dla Niepełnosprawnych”. Ono to właśnie przy współpracy organizacji działających na rzecz sportu osób niepełnosprawnych zorganizowało 10 września na terenie Specjalistycznego Centrum Rehabilitacji i Leczenia Schorzeń Narządu Ruchu im. prof. Mariana Weissa (STOCER) w podwarszawskim Konstancinie I Mityng Paraolimpijski. Impreza ta zdaniem organizatorów wpisze się na stałe w kalendarz przedsięwzięć promujących sport osób niepełnosprawnych.

Uroczyste rozpoczęcie poprzedziła msza święta, po której w barwnym korowodzie, przy dźwiękach orkiestr dętych i kapeli góralskiej, ulicami miasta przeszli niepełnosprawni sportowcy, uczestnicy WTZ, mieszkańcy Konstancina, władze miasta i organizatorzy Mityngu, z wicepremier i minister polityki społecznej Izabelą Jarugą-Nowacką na czele.

Oficjalne otwarcie imprezy rozpoczął przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kazimierz Libidzki, przedstawiając wszystkich organizatorów i sympatyków zaangażowanych w promowanie sportu osób niepełnosprawnych. Podkreślał ważną rolę, jaką przez długie lata odgrywał STOCER, pod kierownictwem prof. M. Weissa, w rehabilitacji osób niepełnosprawnych przez sport. Zaakcentował, że włożona praca i osiągnięcia tych wszystkich ludzi, zarówno niepełnosprawnych, jak i pełnosprawnych nie mogą być zaprzepaszczone i mimo trudnej sytuacji finansowej należy wspólnie przywrócić świetność STOCER-u.

Organizatorzy szczególnie serdecznie powitali przybyłą na imprezę żonę prof. Weissa, której obecność podniosła rangę Mityngu.

Patronat honorowy przyjął JE ksiądz kardynał Józef Glemp, prymas Polski, udzielając błogosławieństwa wszystkim biorącym udział w tej niezwyklej imprezie. Uroczystą część zakończył prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Longin Komołowski i oficjalnie otworzył I Mityng Paraolimpijski. Po tej części życie w STOCER-ze biegło trzema torami: sportowym, artystycznym i wystawienniczym.

Scenę przejął we władanie znany satyryk Stanisław Tym, który swoim niezmiennym poczuciem humoru starał się zatrzymać widzów przy estradzie, zapewniając im różnorodną rozrywkę. Na scenie wystąpili artyści znani nie tylko osobom niepełnosprawnym, jak choćby Zespół Pieśni i Tańca „Mazowiacy” czy Kasia Kowalska, ale także orkiestry dęte i kapela góralska.

W części sportowej prym wiodł Krzysztof Głombowicz ze swobodą przedstawiając

i STOCER-u

„od kuchni” wszystkim zainteresowanym dyscypliny sportu niepełnosprawnych oraz komentując rozgrywane zawody. Jednymi z ciekawszych dyscyplin były: łucznictwo zaprezentowane przez małżeństwo Małgorzatę i Ryszarda Olejników, siatkówka na siedząco (mecz pomiędzy IKS Poznań i IKS Elbląg), koszykówka na wózkach, podnoszenie ciężarów, wyścigi na wózkach i szermierka na wózkach. W tej ostatniej dyscyplinie rozegrano niezwykle ciekawy mecz sprawnych szermierzy w szabli z klubu CWKS „Legia” a IKS Warszawa, który – po bardzo wyrównanym pojedynku – nie bez trudu wygrała drużyna Legii. Należy dodać, że pierwsze pojedynki obu drużyn przed Mityngiem, podczas zgrupowania zawodników Legii, zakończyły się zwycięstwem niepełnosprawnych szermierzy. Rewanż okazał się nie tylko zwycięski dla pełnosprawnych zawodników, ale pokazał, że można wspólnie stanąć w szranki na arenie sportowej. Pojedynek szermierzy zgromadził liczną widownię, przyglądającą się dynamicznej i pełnej ekspresji walce i dopingującą wszystkich zawodników.

W części wystawienniczej wszyscy uczestnicy mogli zapoznać się z szeroką działalnością twórczą uczestników zaproszonych warsztatów terapii zajęciowej, dużym zainteresowaniem cieszyły się też wyroby spożywcze, będące efektem ich pracy. Swojski chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym szybko stał się poszukiwanym rarytasem. Zadbano jednak o poczęstunek dla wszystkich uczestników

Mityngu. Nie zabrakło wojskowej grochówki wprost z polowego kotła czy gorącej kielbasy z grilla.

Na zakończenie organizatorzy zapewnił wszystkim strawę duchową w postaci porywającego koncertu Kasi Kowalskiej. „Wierzę w nas, zaczynam wierzyć w nas”, śpiewała wokalistka niosąc przesłanie, że ta pierwsza impreza jest krokiem do przodu zrobionym z trudem, ale już przynoszącym efekty w przełamywaniu barier i promowaniu sportu osób niepełnosprawnych.

Na kolejną edycję Mityngu Paraolimpijskiego organizatorzy zapraszają w przyszłym roku.

Zapytaliśmy osoby pełnosprawne przyglądające się dyscyplinom sportowym o ich opinie na temat takich przedsięwzięć i wyników niepełnosprawnych sportowców, oto niektóre wypowiedzi: „Jestem pierwszy raz na takiej imprezie i pierwszy raz widzę, że niepełnosprawni mogą być sprawni w sporcie i osiągać tak dobre rezultaty”. „Zacznę uprawiać szermierkę, by kiedyś zmierzyć się z niepełnosprawnym zawodnikiem. Chciałbym być tak dobry jak oni”. „Mam znajomych niepełnosprawnych, którzy mają niskie poczucie własnej wartości. Być może ta impreza pozwoli im nabrać więcej wiary w siebie. To świetny pomysł, ten Mityng”.

Dariusz Opiola
fot. RdN



W piątek, 21 października, już po raz trzeci w warszawskim hotelu „Sobieski” odbyła się uroczystość ogłoszenia wyników w plebiscycie „Człowiek bez barier”, organizowanym przez magazyn „Integracja”.

W obecności przedstawicieli mediów i współorganizatorów przedstawiono piątkę finalistów, spośród których wyłoniono tegoroczną zwyciężczynię – Katarzynę Rogowiec.



Katarzyna Rogowiec



Katarzyna Rogowiec



Dorota Adamecka



Bolesław Zajiczek



Dariusz Peśla

Tryb bezosobowy jest uzasadniony, bowiem tym razem po raz pierwszy wyboru finalistów dokonała złożona z przedstawicieli organizatorów i sponsorów kapituła pod przewodnictwem prof. Antoniny Ostrowskiej, ona również podjęła decyzję o przyznaniu najwyższego lauru. Plebiscyt dotyczył zatem tylko wstępnego zgłoszenia 46 kandydatur, a część finałowa miała już raczej charakter konkursu, o bliżej niesprecyzowanych kryteriach. Wydaje się, iż ponownie należy przemyśleć formułę tej inicjatywy, by nie stała się ona kolejną kameralną galą dla samych zainteresowanych, lecz rzeczywiście spełniała oczekiwane funkcje społeczne – promowania postaw twórczych, otwartych, stanowiących nie fasadowy lecz bezpretensjonalny wzorzec nie tylko dla osób niepełnosprawnych, ale



Gości powitał i założenia plebiscytu przedstawił Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji

także, a może przede wszystkim, dla ogółu Polaków.

Te refleksje w niczym nie umniejszają wagi tego trofeum, a zwłaszcza faktu, że tegoroczna zwyciężczyni jest go ze wszech miar godna! **Katarzyna Rogowiec** jest paraolimpijką, uprawia lekką atletykę oraz narciarstwo klasyczne. Prowadzi bardzo aktywny tryb życia i posiada wiele zainteresowań i talentów – m.in. sprawowała funkcje pilota wycieczek turystycznych do Włoch, w czasie studiów

wraz z przyjaciółmi założyła Teatr Języka Włoskiego. Poza nim posługuje się biegle angielskim i rosyjskim. Wielokrotnie zdobywała medale na mistrzostwach Polski, Europy i świata, zarówno w narciarstwie klasycznym, jak i w biegach lekkoatletycznych. Tylko w 2005 roku zdobyła złoto, srebro i dwukrotnie brąz na Mistrzostwach Świata w biathlonie i biegach narciarskich na dystansie 5, 7,5 i 10 km. Poza wszystkim jest osobą niesłychanie skromną

Finaliści trzeciej edycji plebiscytu



„Człowiekiem bez barier '2005”



Od prawej: poseł Sławomir Piechota, Marian Leszczyński – zastępca prezesa Zarządu PFRON, Joanna Kowtun – redaktor naczelna BIFRON i prof. Antonina Ostrowska – przewodnicząca kapituły plebiscytu

i sympatyczną, o czym mieliśmy okazję przekonać się nacalnie podczas piątkowego spotkania w stolicy...

Wcześniej jednak byliśmy świadkami innych jeszcze wzruszeń i niezapomnianych chwil. Uroczystość prowadzoną przez Michała Olszańskiego z Polskiego Radia rozpoczęła Grażyna Łapińska, której charakterystyczny głos i sylwetka są doskonale znane naszym Czytelnikom. Kilka ciepłych słów tegorocznym finalistom przekazał laureat pierwszego plebiscytu, a dziś już poseł, Sławomir Piechota:

– To kim jesteśmy, co w życiu znaczymy, na ile jesteśmy ludziom potrzebni wynika z faktu, jak umiemy sobie radzić z tymi ciężarami, które w sobie nosimy, które nakłada na nas codzienność. Pieniądze można zdobyć, prawo można doskonalić, lecz największe bariery są w naszych głowach, w naszym myśleniu – niezależnie od tego czy i jak jesteśmy niepełnosprawni. To, że postrzegamy kogoś innego poprzez jego ograniczenia, jest naszym ograniczeniem. I właśnie ten plebiscyt pozwala z tym walczyć, bo otwiera nas na innych

ludzi. Jestem pewien, że i dzisiejsi finaliści na co dzień przełamują nie tylko własne ograniczenia, ale przede wszystkim bariery w myśleniu tych, z którymi się spotykają...

Serdeczne gratulacje złożył finalistom wiceprezes Zarządu PFRON, Marian Leszczyński, który zaakcentował zwłaszcza ich konsekwencję w działaniu i fakt, że znajdują oni coraz więcej naśladowców.

– Wybranie jednego laureata spośród tak znakomitych kandydatów było niezmiernie trudnym zadaniem – podkreśliła prof. Antonina Ostrowska. – Wspaniałe historie życiowe, imponujące sukcesy – jak je porównać? Jak wybrać najlepszego? Chcieliśmy przede wszystkim wyróżnić indywidualny wysiłek, pokazać, że sukces jest możliwy niezależnie od wieku, płci czy rodzaju i stopnia niepełnosprawności. Braliśmy także pod uwagę aspekt potencjalnego oddziaływania na społeczeństwo. Z tych kryteriów, sporów i konkluzji powstała zarówno finałowa piątka, jak i ostateczny zwycięzca...

Wyróżnienia w tegorocznym plebiscycie zdobyli:

Dorota Adamecka – chorująca na stwardnienie rozsiane, organizatorka „Ogólnopolskiego Integracyjnego Festiwalu Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych”, przy którym utworzyła grupę wsparcia dla matek dzieci niepełnosprawnych, laureatka statuetki Matki Teresy z Kalkuty w 2005 roku; **Stanisław Michał Czerniak** – niewidomy, 77-letni pomysłodawca i przewodniczący Grupy Roboczej „Widziane z chodnika”, której celem jest poprawa bezpieczeństwa poruszania się osób niepełnosprawnych w przestrzeni miejskiej, konsultant i ekspert zajmujący się kwestiami dostosowania miast, dróg oraz mostów do potrzeb osób niepełnosprawnych, **Dariusz Peśla** – od 7 roku życia choruje na zanik mięśni, porusza się na wózku, jest dziennikarzem „Gazety Ostrowskiej”, regionalista, strażak-ochotnik, poeta, pisarz, historyk dokumentujący wielowiekową historię regionu i **Bolesław Zajczek**

– 75-letni harcmistrz Związku Harcerstwa Polskiego, twórca istniejącej od 47 lat drużyny „Barycznie”, który w wieku 21 lat, w wyniku wybuchu granatu, stracił ręce i oko. Uczestnik rowerowego Rajdu dla Niepełnosprawnych Dookoła Świata (11 tys. km), dwukrotny uczestnik Tour de Pologne oraz rajdu kolarskiego Nowy Jork – Waszyngton (z okazji obchodów rocznicy zamachów z 11 września).

W tak doborowym gronie tym większego blasku nabiera laur Kasi Rogowiec, nie więc dziwnego, że początkowo na jej twarzy oprócz wzruszenia malowało się też autentyczne zaskoczenie: – Serce bije mi bardzo mocno i tak naprawdę nie wiem, co powiedzieć... W momencie, gdy otrzymałam telefon od Stowarzyszenia i gratulowano mi wejścia do finałowej piątki, upierałam się, że to chyba nie o mnie chodzi, bo ja nie brałam udziału w żadnym plebiscycie. Ja nie miałam świadomości, że zostałam wytypowana do jakiegoś plebiscytu. Na początku myślałam, że to nic wielkiego, ale kiedy przeczytałam i poznałam sylwetki pozostałych finalistów, było to dla mnie coś niesamowitego, co ci ludzie robią. Komuś łatwiej, komuś trudniej, każdy z nas ma w sobie bariery. Nie wydaje mi się, abym miała jakieś szczególne osiągnięcia. Ale teraz będę starała się jeszcze więcej dać z siebie... – dzieliła się na gorąco emocjami i pierwszymi refleksjami.

My również dołączamy się do gratulacji i życzeń, w przekonaniu, że tegoroczna laureatka to rzeczywiście wzorzec pokonywania wszelkich barier.

Józef Oksza
fot. ina-press



Imprezę uświetniła występem Grażyna Łapińska

„Ścieżka, po której nikt nie chodzi, szybko zarasta trawą. Trzeba śpieszyć ścieżkami życia z miłością, by nie zarosły trawą zapomnienia i obojętności”
ks. bp. Jan Chrapek



Świadectwo przezwyciężenia ograniczeń

*W dniach 8–11 września
odbył się
w Grudziądzu VIII
Ogólnopolski Przegląd
Twórczości Artystycznej
Niepełnosprawnych
OPTAN 2005,
zorganizowany przez
Centrum Rehabilitacji
im. biskupa Jana Chrapka
w Grudziądzu.*



OPTAN już po raz ósmy zgromadził niepełnosprawnych twórców z całej Polski, którzy, jak sami przyznają, przyjeżdżają tu nie po to, aby zdobyć nagrody, ale by dopracować swój warsztat i wiele się nauczyć. – A naprawdę jest od kogo się uczyć, ponieważ na grudziądzkim Przeglądzie nie jest trudno otrzeć się o wielkiego człowieka – powiedziała Krystyna Grabowska organizator imprezy – bowiem Radę Programową Przeglądu tworzą oraz w jury zasiadają wybitni przedstawiciele kultury, dla których OPTAN jest wyjątkowym i ważnym doświadczeniem, podczas którego mają szansę ocenić i nagrodzić naprawdę wyjątkowych ludzi, czasem obdarzonych prawdziwym talentem.

Formuła OPTAN-u nie zamyka się na przesłuchaniach, wystawach i konkursach, uczestnicy Przeglądu mają okazję uczestniczyć w konsultacjach artystycznych i warsztatach prowadzonych między innymi przez Ernesta Bryllę, Elżbietę Jodłowską, Stanisława Jaskulkę oraz Franciszka Małuszcza. Podczas tych zajęć można nie tylko zdobyć autograf mistrza, ale przede wszystkim z nim porozmawiać, uzyskać szczerą ocenę swojej twórczości oraz zachętę do dalszej pracy. Tadeusz Woźniak (juror w konkursie piosenki) przyznaje, że wskazówki udzielane uczestnikom podczas konsultacji są przez nich wykorzystywane oraz dostrzegalne w ich dalszym artystycznym rozwoju.

Grzegorz Sprusik – członek jury konkursu plastycznego – uważa, że istotą Przeglądu nie powinny być nagrody, ale zachęta i motywacja do podejmowania dalszych działań twórczych. – Każda praca ma w sobie coś wyjątkowego, dzieła te są efektem pracy głównie artystycznej, ale i fizycznej – podkreślił juror – są one wizualizacją przezwyciężenia bardzo wielu fizycznych i mentalnych ograniczeń i pewnie dzięki temu prace, które trafiają na Przegląd, są tak wyjątkowe. Natomiast o tym, że dla wielu osób twórczość plastyczna, nawet w skromnym wydaniu, jest zrozumieniem swego życia, a zarazem próbą opisaną i obłaskawienia świata przez stworzenie jego wizerunku własnymi środkami, przypomniał Krzysztof Wachowiak – przewodniczący jury konkursu plastycznego.

OPTAN-owskie jury oceniło poziom tegorocznego Przeglądu bardzo wysoko, a oceniano twórczość około 120 niepełnosprawnych artystów z całego kraju. Nagrody przyznano w czterech kategoriach: teatralnej w konkursie pt. „Teatr życia”, plastycznej w konkursie pt. „Radość tworzenia radością życia”,

recytatorskiej w konkursie pt. „Widzimy ten sam świat” oraz w kategorii wokalne w konkursie pt. „Latarnia”.

Wieloletnią tradycją Przeglądu jest niedzielny Koncert Galowy Laureatów, który jest doskonałym podsumowaniem i uwieńczeniem całej imprezy. Pozwala on zaprezentować się najlepszym oraz doskonale się bawić pozostałym uczestnikom OPTAN-u, dla których chwile spędzone tutaj są niezapomnianym przeżyciem. OPTAN nie jest imprezą polegającą na rozdaniu nagród i wręczeniu dyplomów i statuetek, ale jest wyjątkowym wydarzeniem, podczas którego można spotkać wielu nietuzinkowych ludzi, wiele się nauczyć, ale również doskonale się bawić. Urszula i Zdzisław Dudzińscy z Gdańska w tym roku przyjechali do Grudziądza po raz czwarty. Są tu głównie dlatego, że – jak mówią – mogą zaprezentować siebie poprzez własną twórczość, nauczyć się czegoś,

ulepszyć swój warsztat, ale także po to, aby poczuć tę niepowtarzalną atmosferę, spotkać starych przyjaciół i dobrze się bawić we wspólnym towarzystwie. Także Damian z Bydgoszczy,



Prezes Krystyna Grabowska, gospodarz imprezy

który wystawia swe prace w Grudziądzu od lat, nie wyobraża sobie, aby mógł tę imprezę pominąć, i tak dzieje się z większością uczestników, bowiem kto raz weźmie udział w Przeglądzie, wraca tu za rok.

Podczas tegorocznego Przeglądu wyróżnieni zostali nie tylko jego niepełnosprawni uczestnicy, niedzielna Gala Laureatów OPTAN 2005 została poprzedzona wspólnym wstępem – Krystyna

Grabowska, Ernest Bryll i Tadeusz Woźniak zostali uhonorowani przez przedstawicieli Kapituły konkursu „Piękniejsza Polska” wyróżnieniami i statuetkami, a Grzegorz Sprusik Nagrodą im. ks. bp. Jana Chrapka za całokształt twórczości.

Joanna Zarzycka

fot. Autorka, Centrum Rehabilitacji

JURY OPTAN 2005

Konkurs Recytatorski i Piosenkarski

Ernest Bryll – przewodniczący
Elżbieta Jodłowska
Henryk Wojciechowski
Tadeusz Woźniak

Konkurs Plastyczny

Krzysztof Wachowiak – przewodniczący
Franciszek Maśluszcak
Grzegorz Sprusik

Konkurs Teatralny

Andrzej Jakimiec – przewodniczący
Stanisław Jaskulka



Laureaci VIII Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2005

KONKURS PLASTYCZNY

pt. „Radość tworzenia radością życia”

I – Marcin Schubert (Toruń)

II – Henryk Żarski (Bojanowo)

III – Karolina Baran (Toruń)

Wyróżnienia: Ireneusz Betlewicz, Elżbieta Cepil, Michał Hawelko

KONKURS TEATRALNY pt. „Teatr życia”

I – zespół teatralny „Za kurtyną” (Gdańsk)

II – zespół teatralny „Między wierszami” (Toruń)

III – zespół teatralny „Bratanki” (Toruń)

KONKURS RECYTATORSKI

pt. „Widzimy ten sam świat”

I – Krystyna Koroleczuk (Białystok)

II – Waldemar Garboś (Nowa Dęba)

Wyróżnienia: Barbara Chutkowska, Janusz Kamiński, Szepepan Karas

KONKURS PIOSENKARSKI pt. „Latarnia”

GRAND PRIX Dzieci Papy (Owińska)

I – Katarzyna Maliszewska (Gdańsk)

II – Ryszard Manias (Gdynia)

III – Krzysztof Szymaszek (Bieruń Nowy)

III – Angela Wawrzyk (Czeladź)

Wyróżnienia: Patrycja i Paweł Bogdala, Katarzyna Maliszewska, Armand Perykietko, Marta Rogalska



Srebrne gody „Srebrnej Sztangi”

Już po raz 25 odbył się we Wrocławiu Międzynarodowy Turniej Podnoszenia Ciężarów Sportowców Niepełnosprawnych zwany „Srebrną Sztangą”.

Jest to największa tego rodzaju impreza w Europie, a w tym roku była dodatkowo sprawdzianem formy przed mistrzostwami kontynentu w Portugalii.



Robert Studzińba

Jubileuszowy charakter zawodów ściągnął do Wrocławia najsilniejszych reprezentantów sportu niepełnosprawnych z sześciu krajów, a mianowicie z Litwy, Słowacji, Francji, Holandii, Czech i z kilku ośrodków w kraju, w tym między innymi z Katowic, Bydgoszczy, Zielonej Góry i Koszalina.

Jak zwykle gościnni gospodarze, atleci START-u, przyjmując swych konkurentów na równie gościnnych obiektach hotelu „Wrocław”, nie dali im szans w bojach na ławeczce, zwyciężając w większości konkurencji. I nie mogło być inaczej, zważywszy że miejscowy START od lat w tej dyscyplinie wiezie prym w kraju. Opiekę nad młodymi atletami sprawuje wielokrotny olimpijczyk i multimedalista mistrzostw świata i Europy Ryszard Tomaszewski, stąd pochodzi trener kadry narodowej Jerzy Mysłakowski i wreszcie reprezentant gospodarzy Ryszard Rogala jako jedyny spośród polskich ciężarowców przywiózł medal z ostatniej Paraolimpiady w Atenach.

Uczestniczący od początku w „Srebrnej Sztandze” Ryszard Tomaszewski wygrał ją 22 razy, a teraz jako trener, w przerwie zmagani, podzielił się swoją refleksją: – Taki start, gdy na widowni siedzi cała rodzina, jest inny od udziału w mistrzostwach świata czy Paraolimpiadzie. Na dalszy plan schodzą laury i medale, ważne, że najbliżsi cię oklaskują – wyznał.



Ryszard Fornalczyk w tańcu radości z trenerem Jerzym Mysłakowskim

A oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wagowych:

- do 48 kg – Edmund Klimek, Wrocław – 137,5 kg
- do 52 kg – Andrzej Greń, Zielona Góra – 127,5 kg
- do 56 kg – Krzysztof Owsiany, Wrocław – 145 kg
- do 60 kg – Mariusz Tomczyk, Wrocław – 170 kg (nowy rekord Polski)
- do 67 kg – Robert Studzińba, Katowice – 150 kg
- do 75 kg – Ryszard Fornalczyk, Koszalin – 185 kg
- do 82 kg – Dimitri Archipowas, Litwa – 150 kg
- do 90 kg – Ryszard Rogala, Wrocław – 215 kg.
- do 100 kg – Arkadiusz Niski, Ciechanów – 190 kg
- pow. 100 kg – Benedykt Szreder, Bydgoszcz – 205 kg.

Rogala wyprzedził Damiana Kuliga (Katowice) oraz weterana sportu niepełnosprawnych Ryszarda Fornalczyka (Koszalin). – Czuję niedosyt, bo myślałem o rekordzie, ale za miesiąc pobiję go na Mistrzostwach Europy – powiedział.

W kategorii open do 67,5 kg zwyciężył Mariusz Tomczyk wynikiem 182 pkt, najbliżej w stawce (ale nie najmłodszy, bo 48-letni) Edmund Klimek zajął drugie miejsce, a trzeci był też wrocławianin –



Mariusz Tomczyk



Ryszard Rogala

Rafał Roch. Natomiast w grupie powyżej 75 kg wygrał utytułowany reprezentant gospodarzy Ryszard Rogala wynikiem 193 pkt.

W zmaganiach kobiet zwyciężyła Carine Burgy z Francji, wyciskając ciężar 120 kg, przed Justyną Kozdryk z Wrocławia, która waży tylko 42 kg, a uporała się z ciężarem 80 kg.

Od lat współorganizatorem zawodów jest Elektromechaniczna Spółdzielnia Inwalidów ELWAT, a pierwszą nagrodę – sztangę z nierdzewnej stali, wytoczył przed laty tokarz tej firmy, Henryk Właszczyk. Wręczono ją na zawodach odbywających się wówczas w hali fabrycznej.

Od kilku lat ELWAT funduje nagrodę im. Karola Malickiego, nieżyjącego już niestety sztangisty, pracownika spółdzielni.

Te związki „Srebrnej Sztangi” z zakładami pracy chronionej i znaczenie wrocławskiej imprezy w kalendarzu międzynarodowym podkreślił podczas uroczystego otwarcia Kazimierz Libidzki, wiceprezes PZSN START, kiedyś również sportowiec specjalizujący się w podnoszeniu ciężarów.

Bohdan Krakowski
fot. Archiwum „NS”

W szabli, szpadzie i florecie walczyli 14-16 października sportowcy niepełnosprawni w Warszawie, na Mistrzostwach Polski w szermierce na wózkach.

Ogółem w zawodach wzięło udział 54 szermierzy. Wśród nich szczególnie wyróżnił się Piotr Czop, który pomimo znacznego stopnia niepełnosprawności (kat. B) wygrał turniej szablowy w kategorii open!



Stara gwardia obroniła medale

Medalowych pozycji skutecznie bronili zasłużeni paraolimpijczycy, a wśród młodych zawodników wyróżnili się: Zbigniew Wyganowski, Paulina Niekoraniec, Rafał Ziomek. Niezwykle zacięta i dynamiczna walka o tytuł mistrzowski w szpadzie mężczyzn w kategorii open pomiędzy Radosławem Stańczukiem (wicemistrz z Aten) a Dariuszem Penderem (złoty medalista z Sydney) była ozdobą i wielką atrakcją zawodów. Wiele emocji dostarczył także pojedynek integracyjny w szabli pomiędzy Bartłomiejem Olejnikiem a Arkadiuszem Jabłońskim (15:13 dla Olejnika).

Zawody stały na dobrym poziomie, a walki budziły wielkie emocje. Szermierzy niepełnosprawnych cechuje niezwykła waleczność, ambicja, a dynamika, zmienność akcji, długotrwałe wymiany ataków, zasłon, ripost itp. powodują żywy, aktywny odbiór oglądających, bo jest to dyscyplina widowiskowa, przykuwająca uwagę. Niestety, mimo wielu sukcesów od igrzysk w Sydney liczba uczestników mistrzostw w szermierce na wózkach nie zwiększa się i utrzymuje na tym samym poziomie. Szkoda, bo dyscyplina ta ma ogromne walory rehabilitacyjne, szczególnie dla osób po urazach rdzenia kręgowego czy amputacjach kończyn dolnych.

Integracyjny Klub Sportowy, którego zawodnicy wygrali zdecydowanie klasyfikację medalową, w tym roku nie otrzymał żadnych pieniędzy na treningi w swoich trzech sekcjach. Dodajmy, że miasto stołeczne nie wsparło mistrzowskiego turnieju nawet symbolicznym groszem. Mimo to organizację imprezy oceniono wręcz doskonale. Zarówno oprawa artystyczna, jak i profesjonalna opieka medyczna i rzeszy wolontariuszy były bez zarzutu.

Wyniki turnieju: ----->

Floret kobiet kat. B

1. Wyrzykowska Marta
2. Niekoraniec Paulina
3. Barańska Lidia

wszystkie IKS Warszawa

Floret mężczyzn kat. B

1. Wyganowski Zbigniew
2. Lewonowski Grzegorz
3. Czop Piotr

wszyscy IKS Warszawa

Szabla mężczyzn kat. B

1. Czop Piotr *IKS Warszawa*
2. Wyganowski Zbigniew *IKS Warszawa*
3. Pluta Grzegorz *SKS Konstancin*

Szpada kobiet kat. B

1. Wyrzykowska Marta
2. Niekoraniec Paulina
3. Barańska Lidia

wszystkie IKS Warszawa

Szpada mężczyzn kat. B

1. Lewonowski Grzegorz *IKS Warszawa*
2. Pluta Grzegorz *SKS Konstancin*
3. Rząsa Kamil *SKS Konstancin*



Dariusz Pender i Radosław Stańczuk dostarczyli nie lada emocji

We florecie i szpadzie kategorii open zwycięstwa nie dała sobie wyrwać Dagmara Witos (SKS Konstancin), zaś w tej samej kategorii wśród mężczyzn dominowali Dariusz Pender (SKS Konstancin) we florecie i szpadzie oraz Piotr Czop (IKS Warszawa) w szabli.

Podczas Mistrzostw Polski odbyły się także walki w kategorii C (tetraplegicy). W turnieju szpadowym zwyciężył Adam Michałowski, natomiast zawody floretowe wygrał Leszek Danisewicz, obaj z IKS Warszawa.

G.S.

fol. IKS Warszawa



Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Sp. z o.o. w Konstancin-Jeziornie to nowoczesny obiekt FOZI, całkowicie pozbawiony barier architektonicznych. CKiR dysponuje nowoczesną bazą komputerową ze specjalistycznymi pracownikami, bazą internatowo-hotelową z zapleczem gastronomicznym i rehabilitacyjnym



CKIR W KONSTANCINIE

Występujący tu specyficzny mikroklimat ukształtowany przez suche, piaszczyste podłoże i liczne lasy sosnowe oraz źródło i tętnię solankową wydawnie wspomagają leczenie i rehabilitację



Centrum

Kształcenia i Rehabilitacji

Oferuje: pokoje 1-, 2-osobowe z pełnym węzłem sanitarnym, wyposażone w meble przystosowane dla osób niepełnosprawnych

Zapewnia: całodobową profesjonalną opiekę wysoko kwalifikowanej kadry medycznej i rehabilitacyjnej

Do dyspozycji kuracjuszy ponadto: kryty basen, jacuzzi, siłownia, hala sportowa, kort tenisowy, parking...



W RAMACH CKiR FUNKCJONUJĄ

➤ Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

dla młodzieży niepełnosprawnej ruchowo, który prowadzi

- Liceum Ekonomiczne ● Ośrodek Kształcenia Kursowego dla dorosłych
- Policealne Studium Informatyki

W roku ubiegłym przeszkolono znacznie ponad 1000 osób.

➤ Ośrodek Nauki Jazdy

– samochodami przystosowanymi dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcją narządu ruchu

W 2004 roku kurs ukończyło 66 kierowców

➤ Niepubliczny Zespół Lecznico-Rehabilitacyjny

W skład tego zespołu wchodzi

- ◆ Stacjonarny Oddział Rehabilitacji ◆ Przychodnia (i poradnia) krioterapeutyczna
 - ◆ Przychodnia Rehabilitacyjna
- (z poradniami: ortopedyczną, rehabilitacyjną i reumatologiczną)
z oddziałami w Warszawie i Wrocławiu



Zabiegi z zakresu:

➤ **kinezyterapii:** ćwiczenia ogólnie usprawniające, terapia manualna, oddechowe i relaksacyjne, kompensacyjne na przyrządach (siłownia), nauka chodzenia, wyciągi i inne,

➤ **fizykoterapii:** termoterapia, w tym krioterapia miejscowa i ogólnoustrojowa (zabiegi krio-komorowe), magnetoterapia, elektrolecznictwo, światłolecznictwo, hydroterapia

Z
A
P
R
A
S
Z
A

C
A
Ł
Y

R
O
K

Centrum Kształcenia i Rehabilitacji FOZI Sp. z o.o.
05-510 Konstancin-Jeziorna
ul. Gąsiorowskiego 12/14
tel. 022. 756 32 40, 756 32 60
fax 022. 756 30 81
e-mail: ckirehab@ckiri.konstancin.ids.pl
www.ckiri.konstancin.ids.pl

Sejm zaakceptował sprawozdanie z realizacji Karty Praw ON w 2004 roku

Formalnościom stało się zadość?...



Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu w minionym już składzie posłowie zaakceptowali, zgodnie z rekomendacją Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, sprawozdanie z realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych za 2004 rok. Po raz kolejny zatem „odfajkowano” drażliwy temat, za dobrą monetę przyjmując to, co w tym 70-stronicowym (wraz z załącznikami) dokumencie napisano o sytuacji inwalidów w Polsce. Warto z tej okazji nieco bliżej przyjrzeć się, jak tę sytuację opisują „namaszczeni władzą” urzędnicy z resortu polityki społecznej.

Mimo braku narzędzia badawczego

W dziewięciu rozdziałach przedstawiono analizę przestrzegania praw osób niepełnosprawnych w poszczególnych obszarach „obecności” społecznej, jak czytamy we wstępie – w oparciu o ankietę rozesłaną do 28 podmiotów, w tym wszystkich ministerstw i wybranych urzędów centralnych. Pierwsza wątpliwość – co do reprezentatywności i kompleksowości ankiety – ulega poważnemu wzmocnieniu za sprawą samych autorów opracowania, którzy bez zbędnego pięknościostwa informują już w drugim akapicie swego opracowania, że „...stworzenie rzetelnego i wszechstronnego narzędzia, które pozwoliłoby w sposób obiektywny i porównywalny zbadać poziom dostosowania administracji rządowej do specyficznych potrzeb osób niepełnosprawnych w interesującym nas zakresie, nie jest w chwili obecnej możliwe”. Nieco zdumiewa to szczerze wyznanie, należy bowiem w tym miejscu spytać, dlaczego nie skorzystano z innych dostępnych narzędzi, choćby w celach porównawczych?

Godzi się dodać, że odpowiedzi w ankiecie, w której podmioty odpowiedzialne za realizację zapisów Karty mają oceniać efektywność swoich poczynań, są z góry skazane na nieobiektywność. Dzieje się tak

choćby z powodu rozpowszechnionego mechanizmu widzenia własnej działalności wyłącznie przez różowe okulary, a przyczyn ewentualnych mankamentów poszukuje się zawsze poza własnym obszarem odpowiedzialności i kompetencji. Trudno także nie zauważać pewnej – nieświadomej? – obstrukcji ankietowanych, skoro nawet w najprostszych, najbardziej naocznych kwestiach – dostępności budynków i otoczenia poszczególnych resortów dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności – nie zawsze otrzymano merytoryczne odpowiedzi. Zwraca w tym zakresie uwagę przewaga działań skierowanych do inwalidów narządu ruchu, mimo że niektóre przynajmniej dostosowania dla niewidomych (oznaczenia brailowskie czy komunikaty głosowe w windach) są łatwiejsze i mniej kosztowne. Zabrakło także – w tej i wszystkich pozostałych kwestiach – ujęcia dynamicznego, czyli porównania tego, co już zrobiono w danym obszarze w latach wcześniejszych. Brak tej perspektywy uniemożliwia wręcz podstawową konkluzję – czy sytuacja niepełnosprawnych w Polsce poprawia się czy pogarsza!

Niedostateczna informacja i zatrudnienie w instytucjach centralnych

Dostępność i uniwersalność form informacji na szczeblu centralnym

również pozostawia wiele do życzenia: tylko w dwóch ministerstwach udostępniono stronę internetową, której struktura umożliwia korzystanie z niej osobom niewidomym lub niedowidzącym, a w jednym z urzędów uruchomiono bezpłatną infolinię, stanowiącą udogodnienie zarówno dla osób z niepełnosprawnością ruchu, jak i z niepełnosprawnością wzroku, a także przygotowywano programy informacyjne emitowane w radio oraz zamieszczane w internecie. Również tylko w jednym z ministerstw uruchomiono stanowisko zajmujące się rozpatrywaniem wniosków przekazywanych za pomocą poczty elektronicznej. Z form tradycyjnych realizowano szkolenia z języka migowego dla pracowników (w dwóch przypadkach), szkolenia dla pracowników ochrony, którzy mają za zadanie wprowadzić do urzędu osoby niepełnosprawne i odpowiednio je pokierować, obsługę klienta w domu czy uruchomienie stanowiska do obsługi osób niepełnosprawnych.

Pytano także o zatrudnienie osób niepełnosprawnych w ankietowanych instytucjach – tu wyniki są znamienne – wskaźnik ten nigdzie nie przekroczył jednego procenta, mimo że docelowo w 2008 r. powinien wynieść 6 proc...



Długa droga do otwartego społeczeństwa obywatelskiego i partnerstwa

W drugiej części ankiety pytano, czy realizowane w ramach zadań statutowych resortów i urzędów działania odnoszące się do ogółu obywateli są tak zaprojektowane, by eliminować lub minimalizować potencjalne trudności osób niepełnosprawnych w czerpaniu korzyści z tych działań. Jeśli tworzenie otwartego społeczeństwa obywatelskiego nie ma być w zakresie niedyskryminacji osób niepełnosprawnych sprowadzane do likwidacji barier architektonicznych lub pomocy indywidualnej, to – jak się okazuje – w większości przypadków ankietowanych samo uświadamianie tej prawdy może być jeszcze długotrwałym procesem. Jedynie pięć spośród badanych podmiotów zasygnalizowało, że niektóre z ich działań uwzględniały specyficzne problemy, na które mogą się natknąć osoby niepełnosprawne. Również tylko pięć instytucji orientowało się, jaka jest liczba osób niepełnosprawnych będących beneficjentami działań przez nie realizowanych w ramach swojej właściwości.

Ostatnia część ankiety dotyczyła tych działań ministerstw i urzędów, które w sposób specyficzny odnosiły się do sytuacji niepełnosprawnych lub były do nich bezpośrednio skierowane. Średnio około 1/4 badanych instytucji rozpoznawała dane prawo jako przynależne do zakresu swoich właściwości, ale tylko 3/5 z nich podejmowało działania ukierunkowane na urzeczywistnienie tego prawa. Najbardziej „popularne” były działania z zakresu opieki medycznej, potrzeb wyższego rzędu oraz dostępu do środowiska fizycznego. Paradoksalnie – w przypadku najbardziej ogólnego prawa – do dostępu do dóbr i usług umożliwiających pełne uczestnictwo

w życiu społecznym – blisko 3/4 badanych instytucji uznało, że działania w ramach powyższego prawa nie należą do ich właściwości. Potwierdza to, jak daleko jesteśmy od zasady *mainstreamingu*, rozumianej właśnie jako włączanie rozwiązań dotyczących niepełnosprawności w główny nurt polityki oraz dzielenie odpowiedzialności za te rozwiązania przez cały rząd.

Jak czytamy w podsumowaniu części wstępnej „...czternaście spośród 27 ankietowanych ministerstw i urzędów w roku 2004 realizowało działania, programy lub inicjatywy, które dotyczyły któregoś z praw zawartych w Karcie Praw Osób Niepełnosprawnych, ale jednocześnie tylko pięć z nich konsultowało te przedsięwzięcia z organizacjami reprezentującymi osoby niepełnosprawne, a dziewięć spróbowało lepiej rozpoznać specyficzne potrzeby w tym zakresie”. Stanowi to dość gorzką ilustrację partnerstwa, zwłaszcza jeśli zważyć, że mowa jest o szczeblu administracji centralnej, która – jak widać – także pod tym względem nie świeci przykładem.

Ogólnikowość, brak określenia skutków i... bezradność

W kolejnych punktach sprawozdania zapoznajemy się z realizacją poszczególnych uprawnień osób niepełnosprawnych bardziej szczegółowo. Jednak są to raczej szczegóły pewnych działań lub zamierzeń niż tego, jak przedstawia się w danym zakresie rzeczywisty stan rzeczy. Przykładowo – „...działania Ministerstwa Zdrowia, jako organu odpowiedzialnego za realizację polityki zdrowotnej państwa, koncentrowały się przede wszystkim wokół zagadnień legislacyjnych”, nie wspomina się przy tym ani słowem, jakie skutki miało np. rozporządzenie „w sprawie limitu cen dla wyrobów medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych, o takim samym zastosowaniu, ale różnych cenach oraz limitu cen dla napraw przedmiotów ortopedycznych”. Tłumaczy się nam za to odkrywczą wiele kwestii elementarnych, jak choćby to, że „rehabilitacja lecznicza finansowana przez Narodowy

Fundusz Zdrowia miała na celu pomoc osobom niepełnosprawnym”. I znów puentą jest bezradne rozłożenie rąk: „...określenie precyzyjnej skali działań na rzecz osób niepełnosprawnych, podejmowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia w roku 2004 nie jest jednak możliwe”. Podobnie pisząc o działalności ZUS autorzy przesłizgują się po zagadnieniu systematycznego zmniejszania się liczby osób korzystających z rehabilitacji leczniczej (w ramach prewencji rentowej), m.in. z powodu rezygnacji z uczestnictwa ok. 18 proc. osób, które otrzymały skierowanie.

O rehabilitacji społecznej – bardziej konkretnie

Nieco konkretniej przedstawione są te zagadnienia w obszarze rehabilitacji leczniczej, które są realizowane dzięki środkom PFRON, lecz jest to jedynie konsekwencją znacznie precyzyjniejszej sprawozdawczości samego Funduszu. Powyższe dotyczy także „rehabilitacji mającej na celu adaptację społeczną” (pkt 2 opracowania), czyli WTZ i turnusów rehabilitacyjnych. Zwraca uwagę dysproporcja między wnioskowaną kwotą na utworzenie nowych 61 warsztatów (23,5 mln zł), a ostatecznie wykorzystaną na rzecz 55 WTZ (9 mln zł), stanowiącą pokrycie średnio 52 proc. ogółu kosztów tworzenia wszystkich warsztatów, wykazanych w wysokości 17.311.142 zł, lecz i ona zaprezentowana jest bez jakiegokolwiek komentarza. Tematyka związana z działalnością WTZ była już – w oparciu o raport PFRON – szeroko przedstawiana na naszych łamach.

W zakresie edukacji obserwuje się wzrost liczby uczniów niepełnosprawnych na wszystkich szczeblach kształcenia, także w stosunku do ogółu uczących się, choć współczynnik ten nie przekracza (to jakaś magiczna liczba?) jednego procenta. Pomoc materialna – w różnych formach, m.in. programów celowych PFRON – zwłaszcza dla niepełnosprawnych studentów – zdaje się powoli wywierać korzystny wpływ na dostępność wykształcenia akademickiego dla tych osób, nie zbliżamy się jednak nadal, nawet

w przybliżeniu, do wskaźnika studiujących osób niepełnosprawnych w krajach zachodnich.

Punkt dotyczący poradnictwa i pomocy psychologiczno-pedagogicznej sprowadza się do prezentacji form i narzędzi (m.in. PFRON-owskiego „Partnera”) oraz elementarnej statystyki.

Wyraźny wzrost bezrobocia mimo szkoleń i pożyczek

Ze zrozumiałych względów uważnie przejrzelismy punkt dotyczący realizacji prawa do pracy, zarówno na otwartym, jak i chronionym rynku. Odnotować należy istotny fakt, iż na koniec 2004 roku jako bezrobotne zarejestrowanych było 75.738 osób niepełnosprawnych, tj. o 5.960 osób więcej w stosunku do analogicznego okresu roku 2003. Statystyki potwierdzają zatem dalszy wzrost stopy bezrobocia wśród osób niepełnosprawnych, a choć sprawozdanie podaje, że w minionym roku liczba zakładów pracy chronionej zmniejszyła się ponownie, tym razem o 80, to skrętnie omija liczbę pozbawionych w ten sposób pracy niepełnosprawnych. Przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych zaledwie 489 tworzonych lub istniejących stanowisk pracy kosztowało aż 12 mln zł. Ponad 7 mln zł kosztowały szkolenia, na które skierowano 7.528 osób niepełnosprawnych, ale tylko 1.146 z nich uzyskało zatrudnienie. Ta ostatnia formuła cieszyła się jedynie marginalnym zainteresowaniem pracodawców. Ponad pół tysiąca niepełnosprawnych uzyskało pożyczkę na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Do samorządów wojewódzkich złożono w 2004 r. 29 wniosków organizatorów zakładów aktywności zawodowej. Marszałkowie podpisali 15 umów w łącznej wysokości 21.705.106 zł. Z 16 tworzonych ZAZ w 2004 r. rozpoczęło działalność 9, pozostałych 7 zostanie uruchomionych w roku 2005. Samorządy województw w roku 2004 r. przekazały 15 zakładom aktywności zawodowej kwotę 3.298.221 zł na dofinansowanie kosztów ich działalności. 12 z nich to nowo utworzone placówki (z czego 3

bez udziału środków PFRON), a 3 powstały w latach ubiegłych. W związku ze zmianą przepisów i przejściem obowiązku dofinansowywania ZAZ przez marszałków, do Funduszu w roku ubiegłym nie wpływały nowe wnioski od organizatorów tych placówek. Jednakże do chwili przekazania marszałkom zakładów, które były utworzone na mocy decyzji podjętych we wcześniejszych latach, PFRON przekazuje tym zakładom środki na funkcjonowanie poprzez swoje Biuro, a nie zgodnie z algorytmem, za pośrednictwem samorządu województwa. W roku 2004 Fundusz na ten cel wydatkował środki w wysokości 7.018.340,61 zł, z tego w ramach wydatków bieżących – 5.802.417,61 zł, a w ramach wydatków inwestycyjnych – 1.215.923 zł.

Jakie źródło nadpłaty składek dla ZUS?

Natomiast z uwagi na sfinansowanie przez PFRON części wynagrodzeń odpowiadającej składce na ubezpieczenia społeczne należnej od zatrudnionych osób niepełnosprawnych oraz od osób niepełnosprawnych podejmujących po raz pierwszy działalność gospodarczą Zakład Ubezpieczeń Społecznych dokonał w roku 2004 obciążenia Funduszu notami księgowymi na łączną kwotę 353.783.751 zł. ZUS przedstawił również rozliczenie składek na ubezpieczenia społeczne za osoby niepełnosprawne, finansowane przez PFRON za rok 2002 i 2003, a ponieważ kwoty przekazane przez Fundusz były większe niż kwoty zapisane na kontach ubezpieczonych osób niepełnosprawnych – ZUS zwrócił nadpłacone składki w kwocie 15.961.907,56 zł, z czego 8.098.319,82 zł za 2002 rok i 7.863.587,74 zł za rok 2003. Próżno jednak szukać odpowiedzi na pytanie, jakie jest źródło tej nadpłaty.

„Dzięki” czy „mimo” rozporządzenia?

W 2004 r. Fundusz wypłacił dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych (od 1 maja 2004 r. refundację podwyższonych kosztów zatrudniania osób



niepełnosprawnych), dla 298.872 pracowników niepełnosprawnych zatrudnionych u 8.385 pracodawców, w tym 2.872 prowadzących ZPCh, w wysokości 885.815.361,75 zł.

Istnym *curiosum* jest natomiast „gładkie” sformułowanie, że „...dzięki wprowadzeniu w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie szczególnych warunków udzielania pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne (Dz. U. Nr 114 poz.1194 ze zm.), stanowiącego program pomocowy, który umożliwił udzielanie przedsiębiorcom pomocy publicznej w formie wspomnianego powyżej zwrotu kosztów, udało się powstrzymać ewentualne negatywne skutki, które mogły nastąpić w związku z ograniczeniem pomocy publicznej dla przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne”.

By pozostać w zgodzie z prawdą, należałoby chyba raczej napisać „mimo rozporządzenia”, a „dzięki burzy jaka wybuchła w środowisku osób niepełnosprawnych aktywnych zawodowo i ich pracodawców po zapoznaniu się z absurdalnymi rozwiązaniami pierwszej wersji tego dokumentu”. A tymczasem mamy koronny przykład urzędniczego zakłamywania rzeczywistości... Jak długo jeszcze?

Pozorny wzrost zatrudnienia

Podobnie tezą co najmniej dyskusyjną jest stwierdzenie, że ponieważ w SOD w styczniu 2004 roku zarejestrowanych było 192.598 osób zatrudnianych przez 4.489 pracodawców, a w grudniu 2004 roku liczby te wzrosły odpowiednio do 203 673 i do 6 595 to „...akcesja Polski do Unii Europejskiej nie wpłynęła na spadek zatrudnienia osób niepełnosprawnych”.



Zdają się o tym bowiem świadczyć gołe liczby, ale tylko wówczas, gdy zestawimy je za okres ub. roku, bowiem to dziecko wylano z kąpielą już wcześniej i większy spadek zatrudnienia osób niepełnosprawnych na chronionym rynku pracy nastąpił w wyniku poprzednich niekorzystnych zmian i bałaganu prawno-finansowego tworzonego w resorcie pod pretekstem „przystosowania” do norm unijnych. Ten pozorny wzrost zatrudnienia wynika wprost z faktu, że w SOD rejestruje się sukcesywnie coraz więcej pracodawców – tylko na przestrzeni 2004 roku ich liczba wzrosła o ponad 2 tys. – którzy w większości już wcześniej zatrudniali osoby niepełnosprawne.

Wymowną egemplifikacją dynamiki zjawisk na tym rynku pracy będzie liczba pracodawców uprawnionych do otrzymywania dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych w czerwcu 2005 roku, w zestawieniu z liczbą zatrudnianych przez nich osób z niepełnościami. Łącznie było to 6891 pracodawców, z czego już tylko 2411 prowadzących ZPCh, zatrudniających ogółem 202.252 osoby niepełnosprawne, w tym 172.059 osób w ZPCh. Przypomnijmy: na koniec 2004 roku zakłady z tym statusem zatrudniały blisko 190 tys. osób niepełnosprawnych... Aktualny stan prawny systemu nie wskazuje na jakiegokolwiek istotne zmiany tendencji na tym rynku pracy.

By zakończyć tę statystykę dodać należy, że w pierwszym kwartale 2005 roku wśród osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym tylko 23 proc. było aktywnych zawodowo, czyli aż 77 proc. było zawodowo biernych.

Jeśli podsumować przedstawione w sprawozdaniu z realizacji Karty

Praw rezultaty programów celowych PFRON bezpośrednio prozatrudnieniowych (Telepraca, Junior, Osoby niepełnosprawne w służbie publicznej) to obejmują one zaledwie 721 osób (w tym 670 w ramach ostatniego z wymienionych) za kwotę niemal 13 mln zł, co nie stanowi raczej rekordu efektywności.

W ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, a zwłaszcza Działania 1.4 kierowanego na rozwiązania systemowe, nie dopracowano się na razie żadnych efektów, co tłumaczy się skutecznie ich strategicznym horyzontem czasowym, lecz z dotychczasowej praktyki należy chyba do stosowanych w tym zakresie priorytetów podchodzić dość ostrożnie...

Zatrważająca dynamika wzrostu skazanych na zasiłek

Punkt szósty raportu – prawo do zabezpieczenia społecznego – stanowi rewers skuteczności działań prozatrudnieniowych: im mniej skuteczne są te ostatnie, tym więcej ponosimy wszyscy kosztów na pomoc społeczną. Znamienne wydaje się w tym kontekście całkowite pominięcie kosztów finansowania takich zagadnień jak usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, mieszkania chronione, pomoc na ekonomiczne usamodzielnienie się, pomoc w ramach pracy socjalnej czy też pomoc w postaci częściowego lub całkowitego zwolnienia z ponoszenia opłat za pobyt w domu pomocy społecznej z powodu niepełnosprawności członka rodziny, przy jednoczesnym dokładnym przedstawieniu liczby osób korzystających z tych form pomocy. W dokumencie tym przeczytamy jedynie, że w roku 2004 zasiłek stały otrzymało ogółem 161.867 osób (w tym osoby niepełnosprawne) na kwotę 470 575 779 zł, a w 2003 r. 69.592 osób (w tym osoby niepełnosprawne) na kwotę 290 632 030 zł. Nawet bez oszacowania ilości osób niepełnosprawnych w tej puli powinna zastanowić zatrważająca dynamika wzrostu skazanych na zasiłek – aż o ok. 120 proc.!!!

Ale o tym cicho, sza... A przecież są jeszcze świadczenia z tytułu dodatku do zasiłku rodzinnego na kształcenie i rehabilitację dziecka niepełnosprawnego, świadczenia pielęgnacyjne, zasiłki pielęgnacyjne czy ulgi rehabilitacyjne.

Prawo do życia w środowisku wolnym od barier funkcjonalnych obejmuje m.in. likwidację barier (koszt 116.171.936 zł), „Pegaz 2003” (79.893.532 zł), dostępność placówek pocztowych, dostosowanie Parków Narodowych i inne zadania – niewątpliwie ważne, jakkolwiek nie pierwszoplanowe.

W zakresie samorządnej reprezentacji swego środowiska oraz do konsultowania z nim wszystkich aktów prawnych dotyczących osób niepełnosprawnych doskonale pamiętamy, jak było... Ale o tym nie przeczytamy w sprawozdaniu.

Podobnie potraktowano prawo do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, społecznym, kulturalnym, artystycznym, sportowym oraz w rekreacji i turystyce – poprzez prezentację ilości uczestników w imprezach sportowych, kulturalnych, turystycznych i rekreacyjnych, ale bez wzmianek np. o problemach amatorskiego i kwalifikowanego sportu osób niepełnosprawnych.

Trudno zatem – na koniec – nie sformułować refleksji, że formalnościom stało się zadość, sprawozdanie złożono i zaakceptowano, lecz stanowi ono dokument w dużej mierze imaginacyjny, oderwany od rzeczywistości, choć poprawiający samopoczucie urzędników. W przeciwieństwie do osób niepełnosprawnych.

Oprac. **Roman Radoszewski**

PS. W roku ubiegłym sprawozdanie z realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych zatytułowaliśmy „Karta pozostaje... kartą”. Nic nie wskazuje, by w 2005 roku dokonała się w tym zakresie jakiegokolwiek zmiany jakościowej, wygląda zatem na to, iż w roku przyszłym będzie można ten tytuł powtórzyć...

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.